



XIII Konkurs
Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej
z Powiatem Makowskim w tle
edycja 2022 rok

Serdecznie zapraszamy do udziału w konkursie historycznym,
którego celem jest pielęgnowanie wiedzy o naszej lokalnej Ojczyźnie.

Do uczestnictwa serdecznie zapraszają

Organizatorzy:
Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej
Zespół Szkół w Krasnosielcu im. Tadeusza Kościuszki

Patronat:
Rada i Wójt Gminy Krasnosielc oraz
Starosta Makowski



...mnie ta ziemia od innych droższa



XIII Konkurs Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej z Powiatem Makowskim w tle – edycja 2022

Dlaczego warto wziąć udział?		Poznasz w ciekawy sposób odrobinę historii lokalnej.
Jak wypełnić test?	Zapoznaj się z pytaniami konkursowymi już dziś: tpzk.online W dniach 4-6 listopada br. /piątek godz. 0:00 do niedziela godz. 24:00/ wejdź na http://tpzk.online/category/konkurs/ , a znajdziesz tam test on-line. Test zawierał będzie: pytania, trzy warianty odpowiedzi oraz częściowo podpowiedzi. Pamiętaj, by podać swoje dane kontaktowe celem skorzystania z nagrody.	
Czy będą jakieś nagrody?	Tak ☺, mamy dwie: 1. Udział w seansie kinowym najnowszej wersji filmu „Avatar” J. Camerona w kinie „Mazowsze” w Makowie Mazowieckim w dniu 16 XII 2022 r. o godz. 12:00. Bezpłatny dojazd z Różana i Krasnosielca. 2. Kilkadziesiąt najnowszych książek historycznych.	

Szczegóły na **tpzk.online** oraz u osoby uczącej Cię historii.

Organizatorzy: Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej oraz Zespół Szkół w Krasnosielcu im. Tadeusza Kościuszki
Patronat: Gmina Krasnosielc i Powiat Makowski



Regulamin XIII edycji Konkursu Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej z Powiatem Makowskim w tle edycja 2022 r.

1. Celem Konkursu jest:

- popularyzacja i upowszechnianie wśród młodzieży i innych uczestników, wiedzy historycznej o powiecie makowskim, ze szczególnym uwzględnieniem Ziemi Krasnosielckiej;
- współdziałanie sympatyków historii lokalnej w przeprowadzeniu Konkursu;
- zachęcenie, szczególnie młodego pokolenia, do poznawania historii, a także obcowanie z kulturą.

2. a/ Konkurs obejmie przygotowanie pytań wraz z odpowiedziami. Test pisemny w edycji 2022 zostanie przeprowadzony w dniach 4-6 listopada 2022 r.. Materiały stanowiące bazę pytań wraz z odpowiedziami do przygotowania się do Konkursu stanowi załącznik nr 1 do niniejszego Regulaminu.

b/ materiały źródłowe pomocne w przygotowaniu się do Konkursu stanowią m.in.

- *Krasnosielckie Zeszyty Historyczne /2010-2022/* - wszystkie dostępne na: tpzk.online;
- Cezary Kocot, *Drądzewo - kościół drewniany, otoczenie historyczne*, Drądzewo 2007;
- *Powiat Makowski. Ocalić od zapomnienia* - praca zbiorowa pod red. Joanny Rzepka, Maków Mazowiecki 2008;
- *Na makowskim rynku* - praca pod kier. Jolanty Krzyżewskiej i Katarzyny Olzackiej, Maków Mazowiecki 2008;
- *Zamierzchła przeszłość ziemi makowskiej w przydrożnych kapliczkach, figurkach i krzyżach do roku 1939* - praca zbiorowa pod red. Wandy Pawłowskiej, Maków Mazowiecki 2010;
- *Z dziejów szkolnictwa średniego w Krasnosielcu 1951-2011* - praca zbiorowa, Krasnosielc 2011;
- Tadeusz Suski, *Szkice z dziejów rodziny Suskich z Krasnosielca i z Sielunia*, Różan 2012;
- Tadeusz Suski, Różan, Sieluń i okolice – szkice z dziejów (koniec XVII wieku – początek XX wieku), Różan 2017;
- *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, t. I, red. J. Szczepański, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2020;
- *Dzieje Makowa Mazowieckiego*, t. II, red. R. Turkowskiego, Maków Mazowiecki–Pułtusk 2021.

3. XIII edycja Konkursu skierowana jest do:
- uczniów szkół średnich z terenu powiatu makowskiego,
 - uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych z terenu gminy Krasnosielc,
 - innych osób, które zdecydują się uczestniczyć w teście pisemnym on-line.
4. Test pisemny oceniający wiedzę uczestników odbędzie się w dniach 4-6 listopada 2022 roku w postaci testu on-line /dostęp do wypełniania testu przez 72 godziny ww. dni/.
5. Zestaw pytań, o którym mowa w pkt. 4 przygotuje Kapituła Konkursu. Pytania stanowiąc będą test on-line dostępny poprzez stronę tpzk.online w zakładce „Konkurs Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej z Powiatem makowskim w tle – edycja 2022”.
6. Wyniki testu zostaną opublikowane w dniu 7 listopada 2022 roku.
7. a/ Uczestnicy z najwyższą liczbą zdobytych punktów w teście on-line zostaną zakwalifikowani do nagrodowego wyjazdów na sens filmowy „Avatar” j. Camerona do Kina „Mazowsze” w Makowie Mazowieckim w dniu 16 XII br. godz. 12:00.
- b/ nagrody książkowe;
- c/ uczniowie ze szkół znajdujących się na terenie gminy Krasnosielc mają zarezerwowane 100 miejsc nagrody wymienionej w pkt. 7a, pod warunkiem uzyskania co najmniej 2/3 punktów w teście on-line.
8. Skład Kapituły Konkursu stanowią: Sławomir Rutkowski – przewodniczący oraz Aleksandra Rykaczewska, Maria Weronika Knoch, Robert Pawłowski, Tadeusz Suski i Kacper Bakuła.
9. Sprawy nie ujęte w niniejszym Regulaminie i sporne rozpatruje i rozstrzyga Kapituła Konkursu.

Kapituła Konkursu

Materiały pomocnicze na XII Konkurs Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej z Powiatem Makowskim w tle - edycja 2022

część 1.

1. Z którego roku/wieku/ pochodzi pierwsza wzmianka źródłowa o Krasnosielcu (ówczesny Sielec)?

Odp. 1386 r. /XIV w./.

2. Wymień gminy sąsiadujące z gminą Krasnosielec.

Odp. Baranowo, Jednoróżec, Olszewo-Borki, Płoniawy-Bramura, Sypniewo.

3. Ile km² wynosi powierzchnia gminy Krasnosielec?

Odp. 166,96 km².

4. Jaką funkcję społeczną pełnił w Krasnosielcu, w latach 30-tych ub. wieku, ówczesny wikariusz i prefekt ks. Stefan Władysław Morko?

Odp. Prezes Komitetu Budowy Szkoły.

5. Jakie zaszczytne miano nosił w 2008 r. Maków Mazowiecki na kulturalnej mapie Mazowsza?

Odp. Stolica Kulturalna Mazowsza.

6. Opisz herb Krasnosielca.

Odp. Na czerwonym tle złoty jelen w biegu, a nad nim także półksiężyc.

7. Na trasie jakiego średniowiecznego szlaku leżał Krasnosielec?

Odp. Szlak Warszawa - Królewiec, zwany już w XIV w. „starą drogą wojenną”.

8. Co łączy Marszałka Józefa Piłsudskiego z Krasnosielcem?

Odp. Honorowe obywatelstwo nadane Marszałkowi Piłsudskiemu w 1928 r. przez Radę Gminy.

9. Jaką nazwę w nomenklaturze niemieckiej nosił Krasnosielec podczas II wojny światowej?

Odp. Rotenburg.

10. Podaj adres do Urzędu Gminy w Krasnosielcu.

Odp. Rynek 40, 06-212 Krasnosielec.

11. Ile osób mieszka obecnie /jest zameldowanych na stałe/ w gminie Krasnosielec, jaka jest tendencja zmian w tym zakresie na przestrzeni ostatnich lat oraz o ile procent zmieniła się liczba mieszkańców od 2012 roku /patrz pytanie nr 162/?

Odp. Liczba mieszkańców gminy Krasnosielec na dzień 31 grudnia 2018 r. wynosiła 6.514 /wg. informacji z USC Krasnosielec/. Wg stanu na 5-10-2012 r. liczba mieszkańców wynosiła 6.842 osoby. Wg. informacji USC UG Krasnosielec w dniu 25-11-2020 r. liczba mieszkańców wynosi 6.363 osób, zatem w analizowanym okresie zmniejszyła się o 8 %.

12. Podaj imię i nazwisko polskiego maratończyka, uczestnika Igrzysk Olimpijskich w Helsinkach (1952), który po zakończeniu kariery sportowej mieszkał i pracował jako nadleśniczy w Sławkach na terenie gminy Krasnosielec.

Odp. Winand Osiński (1913-2006).

13. Jaką nazwę nosił międzynarodowy konkurs poetycki organizowany w latach 1996 - 2010 przez Miejski Dom Kultury w Makowie Mazowieckim?

Odp. *O Wstęgę Orzyca.*

14. Ile km wynosi długość rzeki Orzyc?

Odp. 146 km.

15. Jakiej narodowości była pilotka Amy Johnson, która w styczniu 1931 r. przypadkiem, po awarii samolotu, znalazła się na terenie gminy Krasnosielc?

Odp. Była Angielką.

16. W jakich latach Krasnosielc posiadał prawa miejskie?

Odp. 1824-1869, tj. przez 45 lat.

17. Który car odebrał Krasnosielcowi prawa miejskie?

Odp. Aleksander II Mikołajewicz.

18. Podczas aktywnej działalności społeczno-zawodowej sprawowała m.in. następujące funkcje: poseł na Sejm (1965-72) i dyr. szkoły w Drążdzewie (1973-90). O kim mowa?

Odp. Kamila Kurowska.

19. W którym roku przeprowadzono elektryfikację Krasnosielca?

Odp. W 1958 r.

20. Gdzie znajduje się kapliczka wotywna z następującym napisem: „Offiara Naywyższemu na ubłaganie Maiestatu o zwolnienie plagi grasującej Cholery w Roku 1831”?

Odp. W Drążdzewie przy rondzie.

21. Jaki tytuł nosi autobiograficzna książka Czesława Czaplickiego, współorganizatora akcji uwolnienia więźniów z katowni Urzędu Bezpieczeństwa w Krasnosielcu w 1945 r.?

Odp. *Poszukiwany listem gończym.*

22. Kiedy w Krasnosielcu odbył się zjazd Żydów, byłych jego mieszkańców, połączony z odsłonięciem pamiątkowych tablic ku czci ofiar masowego mordu dokonanego w tutejszej bożnicy 5 września 1939 r.?

Odp. 5 czerwca 1996 r.

23. W której miejscowości znajduje się kamienny pomnik ku czci poległych powstańców wystawiony w 1928 r., w 65. rocznicę wybuchu powstania styczniowego?

Odp. W Drążdzewie przy kościele.

24. Podaj imię i nazwisko niestrudzonego inicjatora utrwalania w świecie historii krasnosielckich Żydów.

Odp. David Shachar, syn jednej z ofiar masakry w bożnicy w 1939 r.

25. W jakich językach informują, o pogromie krasnosielckich Żydów, tablice umieszczone na ścianie byłej synagogi?

Odp. Polski, hebrajski, angielski.

26. Jaki organ i kiedy uregulował w XIX w. sprawę dni targowych i jarmarcznych w Krasnosielcu?

Odp. Rząd Gubernialny w Płocku w 1851 r.

27. Podaj obowiązujące terminy organizacji jarmarków w Krasnosielcu.

Odp. Pierwszy wtorek po pierwszym dniu miesiąca, i pierwszy piątek po piętnastym dniu miesiąca.

28. Co upamiętnia murowana kapliczka nad Orzycem przy moście w Krasnosielcu?

Odp. Dawny kościół parafialny oraz cmentarz grzebalny.

29. Jak brzmiała nazwa Krasnosielca w języku jidysz, którym posługiwali się Żydzi?

Odp. Silc.

30. Nazwa jakiej historycznej miejscowości widnieje na krasnosielckim pomniku Tadeusza Kościuszki?

Odp. Raławice.

31. Ile km wynosi długość drogi zwanej Tysiąclatką, łączącej Krasnosielc z Ulaskami?

Odp. 16,5 km.

32. Podaj daty rozpoczęcia i zakończenia okupacji hitlerowskiej w Krasnosielcu.

Odp. Od 4 września 1939 r. do 18 stycznia 1945 r.

33. Rozszyfruj skróty: KGW, OSP, USC, TPZK.

Odp. Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, Urząd Stanu Cywilnego, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej.

34. Podaj nazwę i obszar rezerwatu leśnego na terenie gminy Krasnosielc utworzonego w 1964 r.

Odp. Zwierzyniec, powierzchnia 40,52 ha.

35. Kto jest autorem obrazów zdobiących wnętrze krasnosielckiego kościoła?

Odp. Franciszek Smuglewicz. (1745-1807).

36. Co w naszym regionie oznacza słowo „krasiniak”?

Odp. Las sosnowy (od nazwiska Krasieńskich, byłych właścicieli tutejszych ziem).

37. Jakie placówki służby zdrowia były zlokalizowane w przeszłości w Krasnosielcu?

Odp. Szpital i izba porodowa.

38. Kto jest autorem „Słownika Kurpiowszczyzny XX wieku” wydanego w 2008 r., zawierającego m.in. biogramy kilkudziesięciu osób związanych z ziemią krasnosielcką?

Odp. Stanisław Pajka (1934-2017).

39. Który z wieszczów jest autorem poniższych słów skierowanych do poety Konstantego Gaszyńskiego: „Czy pamiętasz, Konstanty, te kaczeńce? Czy pamiętasz łączkę i rów za kościołem pełne niezapominajek? Czy pamiętasz, Konstanty?”

Odp. Zygmunt Krasieński.

40. Wymień doroczną gminną masową imprezę kulturalną.

Odp. Dni Krasnosielca.

41. Podaj aktualny adres internetowy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej.

Odp. tpzk.online

42. Do ilu parafii należą miejscowości wchodzące w skład gminy Krasnosielc?

Odp. Do pięciu parafii: Amelin, Drażdzewo, Krasnosielc, Płoniawy (tylko Sulicha) i Święte Miejsce (tylko Klin).

43. Jak brzmiał tytuł lokalnej gazetki gimnazjalnej?

Odp. Prymus.

44. Które tygodniki obsługują medialnie gminę Krasnosielc?

Odp. *Tygodnik Ostrolęcki* i *Kurier Makowski*.

45. Podaj tytuł parafii Amelin.

Odp. Parafia pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

46. Kogo upamiętniają tablice umieszczone na frontowej ścianie budynku Ośrodka Zdrowia w Krasnosielcu?

Odp. Ofiary aparatu represji powojennego systemu.

47. Kto jest patronem parafii Drażdzewo?

Odp. Św. Izidor.

48. Wymień osoby, które w ostatnim 25-leciu pełniły funkcję wójta gminy Krasnosielc.

Odp. Mirosław Glinka (1990-2006)

Danuta Iwona Szewczak (2006, zarząd komisaryczny)

Andrzej Czarnecki (2006-2010)

Paweł Ruszczyński (2010 - nadal)

49. Kto patronuje parafii Krasnosielc?

Odp. Św. Jan Kanty.

50. Od kiedy, i na mocy jakiego dokumentu papieskiego, parafie krasnosielckie należą do diecezji łomżyńskiej?

Odp. Od 25 marca 1992 r. na mocy bulli „Totus Tuus Poloniae Populus” Jana Pawła II.

51. Wymień osoby, które w ostatnim 25-leciu pełniły funkcję przewodniczącego Rady Gminy Krasnosielc.

Odp. Mieczysław Napiórkowski (1990-1998)

Zbigniew Jaworski (1998-2002)

Krzysztof Bałdyga (2002-2003)

Tomasz Olszewik (2003-2010).

Ewa Grabowska (2010 - nadal)

52. Ilu radnych liczy Rada Gminy?

Odp. 15 radnych.

53. Dokąd, w 2007 r., przeniesiono XVIII-wieczny, drewniany kościół z Drażdżewa?

Odp. Do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu (skansen). Pierwszy raz translokowano tę samą świątynię ok. 1800 r. z Krasnosielca do Drażdżewa.

54. Ile translokacji (przeniesień w inne miejsce) odbył drewniany kościół z Drażdżewa?

Odp. Dwie: pierwsza ok. 1800 r. z Krasnosielca do Drażdżewa; druga w 2007 r. do Sierpca.

55. Podaj nr drogi wojewódzkiej przebiegającej przez Krasnosielc.

Odp. Droga wojewódzka 544 relacji Przasnysz - Ostrołęka.

56. Jakie wydarzenie, z udziałem wiernych z parafii Drażdżewo i okolic, miało miejsce w sierpeckim skansenie 8 czerwca 2008 r.?

Odp. Poświęcenie, przez bpa płockiego, drewnianego kościoła przeniesionego w 2007 r. z Drażdżewa.

57. Jaki tytuł nosił dwutygodnik samorządowy wydawany przez Starostwo Powiatowe w Makowie Mazowieckim w latach 2000-2007?

Odp. *Ziemia Makowska*.

58. Jaką nazwę nosiła stolica naszego powiatu do 1928 r.?

Odp. Maków nad Orzycem.

59. Z jakich integralnych części składa się sołectwo Nowy Sielc?

Odp. Podnierówka, Kolonia, Wypędzicha.

60. Wymień miasta leżące nad Orzycem.

Odp. Chorzele i Maków Mazowiecki.

61. Którego roku sięgają początki szkolnictwa w Krasnosielcu?

Odp. Według różnych źródeł: **1811 r.** (R. Waleszczak, *Przasnysz w latach 1795-1866*, s. 198) lub **1817 r.** (*Głos Gminy* nr 1, s. 6).

62. W jakim języku prowadzono zajęcia szkolne na terenie gminy Krasnosielc w okresie zaborów?

Odp. Po rosyjsku.

63. Kto jest bohaterem następującej charakterystyki: „Na początku II wojny światowej zorganizował w gminie komórkę Tajnej Organizacji Nauczycielskiej; w lutym 1945 r. został kierownikiem szkoły w Krasnosielcu; w 1949 roku, wspólnie z żoną Jadwigą, założył wypożyczalnię książek (obecnie Gminna Biblioteka Publiczna); reaktywował działalność miejscowej OSP”?

Odp. Jan Kołakowski.

64. Podaj datę inauguracji pierwszego po II wojnie, skróconego roku szkolnego w Krasnosielcu.

Odp. 19 lutego 1945 r., poniedziałek.

65. Wymień placówki kulturalno-oświatowe w gminie Krasnosielc.

Odp. Gminny Ośrodek Kultury, Publiczna Biblioteka Samorządowa.

66. W którym roku powstało Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej?

Odp. Powstało w 2001 r.; rejestracja w Krajowym Rejestrze Sądowym w 2002 r.

67. Kto jest patronem Zespołu Szkół w Krasnosielcu?

Odp. Tadeusz Kościuszko.

68. Kto był patronem Publicznego Gimnazjum w Krasnosielcu?

Odp. Jan Paweł II.

69. Czym zajmowali się bartnicy?

Odp. Pozyskiwali miód gromadzony przez dzikie pszczoły w barciach, czyli swego rodzaju dziuplach wydrążonych w pniach wiekowych drzew.

70. Kto zarządza lasami państwowymi na terenie gminy Krasnosielc?

Odp. Nadleśnictwo Parciaki z siedzibą w Budziskach, gmina Jednorzec.

71. Jaką nazwę nosi region położony w dorzeczu środkowej Narwi?

Odp. Kurpiowszczyzna.

72. Kto jest patronem Publicznej Szkoły Podstawowej w Amelinie?

Odp. Św. Stanisław Kostka.

73. Kto jest patronem Publicznej Szkoły Podstawowej w Drażdzewie?

Odp. Edward Rolski.

74. Gdzie znajduje się Publiczna Szkoła Podstawowa im. Bohaterów Powstania Styczniowego?

Odp. W Rakach.

75. Który z dowódców powstania styczniowego poniósł klęskę w podczas potyczki w folwarku drażdżewskim 11 marca 1863 r.?

Odp. Zygmunt Padlewski.

76. Ile sołectw wchodzi w skład gminy Krasnosielc?

Odp. 31.

77. Podaj tytuł, wydawcę i rok pierwszego wydania czasopisma ukazującego się w gminie Krasnosielc.

Odp. miesięcznik *Wieści znad Orzyca* wydawany jest przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej od marca 2007 roku.

78. Ilu więźniów odzyskało wolność w wyniku brawurowej akcji żołnierzy podziemia na siedzibę Urzędu Bezpieczeństwa w Krasnosielcu przeprowadzonej 1 maja 1945 r.?

Odp. 42.

79. Czy - jeśli tak, to kiedy - Krasnosielc był siedzibą władz powiatu makowskiego?

Odp. Tak, w pierwszej połowie 1945 r.

80. Jakiego pseudonimu używał patron krasnosielckiego ronda por. Julian Henryk Pszczółkowski?

Odp. *Myśliwiec*.

81. Wymień nazwy województw, do których, w ostatnim półwieczu, należał Krasnosielc.

Odp. Warszawskie, ostrołęckie, mazowieckie (obecnie).

82. Jaki tytuł nosi książka autobiograficzna (1996 r.) Zygmunta Cierlińskiego wywodzącego się z Grądów, w gminie Krasnosielc?

Odp. *Na północ od Przasnysza*.

83. W której miejscowości na terenie gminy działa najstarsza jednostka OSP?

Odp. W Niesułowie.

84. Jak brzmi imię i nazwisko posła do Parlamentu Europejskiego (2004-09), wywodzącego się z terenu gminy Krasnosielc?

Odp. Bogusław Rogalski.

85. Która miejscowość jest najbardziej oddalona od siedziby gminy?

Odp. Budy Prywatne.

86. Kim był z zawodu Benjamin Warner, emigrant z Krasnosielca, ojciec założycieli wytwórni filmowej Warner Bros (USA, 1923 r.)?

Odp. Był szewcem.

87. Jakie zakłady usługowe, istniejące w Krasnosielcu już w XVI w., nadal funkcjonują?

Odp. Kuźnie i młyn.

88. Podaj imię i nazwisko krasnosielckiego wikariusza (1915-17), miłośnika i znawcy pieśni ludowej, autora dział pt. *Puszcza Kurpiowska w pieśni*.

Odp. Ks. Władysław Skierkowski.

89. Co produkowano w fabryce założonej w Krasnosielcu w 1860 r. przez właściciela miasta Karola Krasińskiego?

Odp. Sukno (ciężka tkanina wełniana).

90. Który król Polski nadał Krasnosielcowi w 1781 r. prawo odbywania cotygodniowych targów w poniedziałek oraz czterech jarmarków rocznie, zwiększając, po pięciu latach, ich liczbę do ośmiu?

Odp. Król Stanisław August Poniatowski.

91. W którym roku wybrukowano krasnosielcki rynek?

Odp. W 1933 r.

92. Podaj największą (poza Krasnosielcem) i najmniejszą miejscowość w gminie.

Odp. Drądzewo i Sulicha.

94. Kto jest autorem rysu historycznego z 2007 r. pt. *Drądzewo - kościół drewniany, otoczenie historyczne*?

Odp. Cezary Kocot.

95. Wymień pięć krasnosielckich ulic.

Odp. Baśniowa, Biernacka, Chłopia Łącka, Cmentarna, Kacza, pl. Kościelny, Młynarska, Mostowa, Nadrzeczna, Ogrodowa, Polna, Przechodnia, Przejściowa, Rynek, Sadowa, Słoneczna, Wolności, Wschodnia.

96. Kto sprawuje funkcję dziekana dekanatu krasnosielckiego?

Odp. Ks. Andrzej Kotarski.

97. Podaj lokalizację mostów drogowych w gminie Krasnosielc.

Odp. Drądzewo, Krasnosielc, Przytuły.

98. W którym roku odbyły się w Krasnosielcu II Powiatowe Dożynki powiatu makowskiego?

Odp. 2009 r.

99. skreślone.

100. Jak brzmi pełna nazwa odznaki przyznawanej przez Radę Miejską w Makowie Maz. osobom szczególnie zasłużonym?

Odp. *Za zasługi dla miasta Makowa Mazowieckiego.*

101. Jak brzmi tytuł XIX-wiecznego dzieła naukowego zawierającego podstawowe informacje m.in. o Krasnosielcu i okolicznych miejscowościach?

Odp. *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.*

102. Podaj nazwę odznaczenia, którym w 2014 r. marszałek województwa mazowieckiego uhonorował Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Krasnosieckiej.

Odp. Medal Pamiątkowy „Pro Masovia”.

103. Jaki tytuł nosi zbiór wspomnień wojennych Władysława Kocota, byłego kierownika i nauczyciela szkoły w Drażdżewie?

Odp. *Pamiętniki i korespondencja z lat 1920, 1939-1945.*

104. Komu poświęcona jest tablica memoratywna umieszczona w krasnosielckim kościele w czerwcu 2009 r.?

Odp. Poległym i pomordowanym żołnierzom Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW).

105. Którą z gmin powiatu makowskiego i z jakiej okazji odwiedził w 2009 r. prezydent RP Lech Kaczyński?

Odp. Płoniawy-Bramura - z okazji IX Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych „Święto Mleka”.

106. Kto jest patronem ronda w Drażdżewie?

Odp. Ks. Stefan Morko, proboszcz parafii Drażdżewo w latach 1945-74.

107. Czego dotyczyło referendum przeprowadzone wśród mieszkańców Krasnosielca w 1992 r.?

Odp. Lokalizacji obecnego przystanku autobusowego.

109. Które miejscowości z gminy Krasnosielc i powiatu makowskiego nosiły podczas II wojny światowej następujące, niemieckojęzyczne nazwy?

- a) Drombach - Drażdżewo
- b) Krabsbach - Raki
- c) Mackein - Maków Maz.
- d) Rosan - Różan

109. Ile wiorst - według rosyjskiej miary długości z okresu zaborów - dzieliło Krasnosielc od Warszawy?

Odp. 84 (1 wiorsta = ok. 1,07 km).

110. Podaj największy dopływ Orzyca.

Odp. Węgierka.

111. „Działo się w mieście Krasnosielcu dnia...” - podaj przykłady dokumentów zaczynających się niniejszą formułką oraz lata ich sporządzania.

Odp.: Akta chrztów, ślubów i zgonów sporządzane w księgach parafialnych w latach 1824-1869.

112. Wymień parafie wchodzące w skład dekanatu krasnosielckiego.

Odp. Amelin, Drążdżewo, Gąsewo, Jaciążek, Krasnosielc, Płoniawy, Sypniewo.

113. Wymień gminy wchodzące w skład powiatu makowskiego.

Odp. Czerwonka, Karniewo, Krasnosielc, Młynarze, Płoniawy-Bramura, Różan, Rzewnie, Sypniewo, Szelków.

114. Podaj rok założenia Gminnej Biblioteki Publicznej w Krasnosielcu.

Odp. 1949 r.

115. Gdzie na terenie gminy Krasnosielc znajduje się, i z jakim wydarzeniem historycznym jest związane, miejsce zwane przez miejscową ludność „Szubienica”?

Odp. Przy trasie Raki - Papierny Borek, miejsce straceń powstańców styczniowych (1863 r.).

116. Którego dnia miesiąca najpóźniej może odbyć się piątkowy jarmark w Krasnosielcu?

Odp. 22.

117. Część jakiej wsi, z terenu naszej gminy, ma na myśli osoba mówiąca o Gościńcu?

Odp. Drążdżewo Małe.

118. Jaką nazwę nosi oraz gdzie i od kiedy istnieje najstarszy w Polsce wiejski klub honorowego krwiodawstwa?

Odp. Klub Honorowych Dawców Krwi „Nadzieja” powstał w Sypniewie, w pow. makowskim, w 1978 r.

119. Skąd pochodził św. Stanisław Kostka, patron szkoły w Amelinie?

Odp. Z Rostkowa, gm. Czernice Borowe, pow. przasnyski.

120. Czyje imię nosi szpital w Makowie Mazowieckim i dlaczego?

Odp. Szpital nosi imię Duńskiego Czerwonego Krzyża, by upamiętnić wielką pomoc jakiej udzielił mieszkańcom powiatu w odbudowie po zakończeniu II wojny światowej.

121. W jakich latach istniały w Polsce gimnazja po roku 1989?

Odp. Gimnazja powstałe w wyniku reformy systemu oświaty w 1999 roku z dniem 1 września 1999 r., po 20 latach funkcjonowania zostały zlikwidowane. 31. sierpnia 2019 roku był ostatnim dniem ich funkcjonowania w ustroju szkolnym. Ostatnie roczniki klas w latach 2017–2019 były nazywane „oddziałami gimnazjalnymi”.

122. Jaką funkcję w Polskim Radiu sprawował, mieszkający swego czasu w Krasnosielcu, dziennikarz Andrzej Siezieniewski?

Odp. W latach 2002–2006 i 2011–2016 prezes zarządu Polskiego Radia.

123. Kto był pierwszym wójtem Gminy Krasnosielc po drugiej wojnie światowej?

Odp. Teodor Zduniak.

124. Co wpłynęło na decyzję krasnosielczan o utworzeniu w 1906 r. miejscowej Ochotniczej Straży Ogniowej (obecnie OSP)?

Odp. Tragiczny w skutkach pożar z 1904 r., wywołany uderzeniem pioruna, który strawił 15 budynków w południowo-zachodniej części Krasnosielca.

125. Kto jest autorem książki pt. *Szkice z dziejów rodziny Suskich z Krasnosielca i z Sielunia*?

Odp. Tadeusz Suski.

126. Jakie miasto leży nad Węgierką, dopływem Orzycy?

Odp. Przasnysz.

127. Który z krasnosieleckich zabytków opatrzono tablicą fundacyjną o poniższej treści: „BOGU/ ZE SZLUBU JANA KANTEGO KRASIŃSKIEGO/ SUFFRAGANA CHEŁMSKIEGO etc./ STRYJA Y DOBRODZIEJA SWOJEGO/ KAZIMIERZ KRASIŃSKI OBOŻNY W.K. 1792”.

Odp. Kościół pod wezwaniem św. Jana Kantego; tablica znajduje się na frontonie świątyni.

128. Jaką nazwę nosi szkolny klub literacki działający w PG w Krasnosielcu od 2001 r.?

Odp. Klub Literacki „Pegaz”.

129. Z licznych śladów bogatej przeszłości Krasnosielca i okolic zaprezentuj miejsce bądź obiekt godne szczególnej uwagi i bliższego poznania.

Odp. (wolny wybór)

130. Kto aktualnie sprawuje funkcję Starosty, Wicestarosty makowskiego oraz Przewodniczącego Rady Powiatu?

Odp. Zbigniew Deptuła - Starosta, Dariusz Wierzbicki - Wicestarosta i Jolanta Włóczkowska - Przewodnicząca Rady Powiatu.

131. W jaki sposób parafianie drąždzewscy uczcili pobyty wieszczą Zygmunta Krasińskiego na swoim terenie?

Odp. W 2012 r., w 200. rocznicę urodzin wieszczą, ufundowali monumentalny obelisk opatrzony okolicznościową tablicą.

132. Od kiedy odbywa się coroczny Powiatowy Konkurs Historyczny im. Anny Milewskiej-Nesterowicz w Gąsewie?

Odp. Od 2012 r.

133. Pod jaką nazwą występowała gmina Krasnosielc w latach 1868-1870?

Odp. Gmina Biełosielc.

134. Czym zajmowała się Spółdzielnia Pracy „Orzyc” (potem pod nazwą „Krastex”) działająca w Krasnosielcu na przełomie lat 80-tych i 90-tych XX w.

Odp. Produkowała konfekcję tekstylną.

135. W którym roku zakończono budowę Gminnego Ośrodka Kultury w Krasnosielcu (wówczas pod nazwą Gminny Dom Kultury)?

Odp. W 1991 r.

136. Kiedy w Urzędzie Gminy Krasnosielc zainstalowano pierwszy komputer?

Odp. Pod koniec 1991 r.

137. Kiedy i gdzie na terenie pow. makowskiego spadły największe okazy meteorytu Pułtusk?

Odp. 30 stycznia 1868 r. w okolicach Rzewnia.

138. Kim był ks. Stanisław Pomirski, patron mostu na Orzycu w Podosiu?

Odp. Ks. Stanisław Pomirski był wikariuszem w Płoniawach. Za pomoc powstańcom styczniowym został w 1863 r. skazany na karę śmierci, którą zamieniono mu na długoletnią katorgę na Syberii. Do Polski powrócił dopiero po 57 latach!

139. Która rocznica powstania Krasnosielca przypadła w 2016 r.?

Odp. 630.

140. Podaj tytuł filmu w reżyserii Krzysztofa Zalewskiego o Mieczysławie Dziemieszkiewicz ps. „Rój”, żołnierzu Narodowych Sił Zbrojnych (niektóre sceny nagrywano w Krasnosielcu w 2010 r.).

Odp. *Historia Roja, czyli w ziemi lepiej słyszeć.*

141. Podaj imię i nazwisko pochodzącego z Krasnosielca reportera i prezentera telewizyjnego, prowadzącego obecnie m.in. w TVP2 *Panoramę*.

Odp. Adam Krzykowski.

142. Kto jest autorem powieści pt. *Kuźnia* ukazującej postać Edwarda Rolskiego, bohaterskiego powstańca z 1863 r., patrona szkoły w Drażdżewie?

Odp. Piotr Choynowski.

143. Które wsie z terenu gminy Krasnosielc mają swoje imienniczki w gminach sąsiednich?

Odp. Biernaty i Elżbiecin w gm. Płoniawy-Bramura, Grabowo w gm. Olszewo-Borki i Przasnysz oraz Łazy w gm. Olszewo-Borki.

144. Gdzie znajduje się rondo im. Bohaterów Styczniowych?

Odp. Na Tysiąclatce w Podosiu.

145. skreślono.

146. Jaki obiekt sportowy oddano do użytku w Drażdżewie w 2010 r.?

Odp. Salę gimnastyczną.

147. Co to jest Polska Kępa i gdzie się znajduje?

Odp. Polska Kępa to miejsce walk powstańców styczniowych (w czerwcu 1863 r.). Leży nad Orzycem, na granicy gmin Krasnosielc i Jednorożec oraz jednocześnie powiatów makowskiego i przasnyskiego.

148. Który prezydent Polski i kiedy odwiedził Krasnosielc?

Odp. Ignacy Mościcki w 1930 r. - czytaj w KZH Nr 32-35 X 2017 r. ss. 19-23, *Wizyta Ignacego Mościckiego w powiecie makowskim w 1930 r.* Maria Weronika Kmoch.

149. Jaką nazwę nosi coroczne czerwcowe spotkanie patriotyczno-religijne na Polskiej Kępie?

Odp. Biwak Patriotyczny.

150. Jaki tytuł nosi kwartalny dodatek historyczny do *Wieści z nad Orzyca*?

Odp. Krasnosielcki Zeszyt Historyczny.

151. Gdzie, na terenie gminy Krasnosielc, odbywa się coroczny Przegląd Pieśni Wielkopostnych?

Odp. W Amelinie.

152. Jakim herbem pieczętował się ród Krasińskich?

Odp. Herb Ślepowron.

153. Kim był kapitan Józef Trąpczyński?

Odp. Był organizatorem i dowódcą oddziału powstańczego, który skutecznie bronił się na Polskiej Kępie w czerwcu 1863 r.

154. skreślono.

155. skreślono.

156. skreślono.

157. Kto z rodu Krasińskich wprowadził w 1753 r. nazwę Krasnosielc?

Odp. Biskup Jan Chryzostom Krasiński.

158. Gdzie, na terenie gminy Krasnosielc, odbywa się doroczny Gminny Przegląd Zespołów Zapustnych?

Odp. W Rakach.

159. Z jakiego zobowiązania zawartego w postanowieniu o nadaniu osadzie Krasnosielc praw miejskich w 1824 r. nie wywiązał się Józef Krasiński?

Odp. Nie wybudował w Krasnosielcu ratusza, do czego zobowiązywał go art. 6 postanowienia.

Opracował: *Tadeusz Kruk*, wrzesień 2015 roku
Aktualizacja: *Sławomir Rutkowski*, 30-10-2022r.

część 2.

**Materiały pomocnicze powstałe na
XI Powiatowy Konkurs
Wiedzy o Ziemi Krasnosielckiej z Powiatem Makowskim w tle
- 2020**

Objaśnienie

Nowy zestaw pytań ma na celu poszerzenie zakresu wiedzy objętej testem pisemnym w czasie Konkursu, ponad zestaw podstawowy opracowany ostatecznie przez Tadeusza Kruka w 2015 r. /aktualizacja 2019 r. przez Sławomira Rutkowskiego/, a zawierający dotychczas 159 pytań wraz z odpowiedziami.

Nowy zestaw będzie wykorzystywał głównie materiały opublikowane w Krasnosielckich Zeszytach Historycznych. Każde pytanie brzmi „Która odpowiedź jest prawidłowa?” i zawiera odpowiedzi od „a” do „c” oraz w ramach odpowiedzi rozszerzoną informację wyjaśniającą zagadnienie będące przedmiotem pytania – może nim być obszerny fragment publikacji. Proponowane odpowiedzi oprócz tej prawidłowej zawierają inne – błędne, nieprecyzyjne lub nawet niedorzeczne, mające na celu rozśmieszyć uczestników Konkursu.

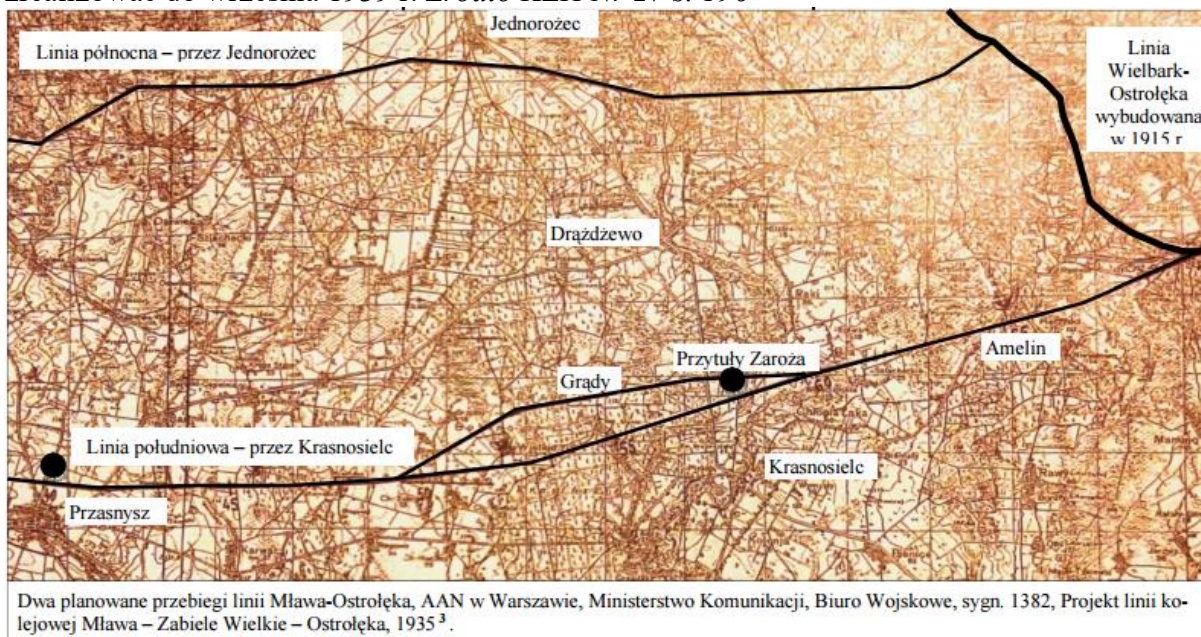
Sławomir Rutkowski

160. Kolej w gminie Krasnosielc - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a/ Pierwszą linię kolejową w gminie Krasnosielc wybudował jego właściciel Zygmunt Krasiński w 1812 r., pełniący wówczas funkcję Wielkiego Obżnego wojsk Królestwa Polskiego, powołanego do życia przez Napoleonem Bonaparte. Linia łączyła ufortyfikowaną Warszawę poprzez Zegrze z siecią magazynów wojskowych, z których jeden znajdował się w Drażdzewie.
- b/ W okresie I wojny światowej wojska carskie zbudowały na terenie gminy Krasnosielc linię kolei wąskotorowej, którą następnie Niemcy rozbudowali do normalnotorowej. Łączyła ona Jednorożec z Krasnosielcem i dalej Makowem nad Orzycem. Została zdemontowana podczas okupacji hitlerowskiej.
- c/ na terenie gminy Krasnosielc nigdy nie powstała linia kolejowa /normalnotorowa/, choć Sejm Polski uchwalił ustawę w 1935 r. o budowie takiej linii. Miała łączyć Ostrołkę z Mławą, ze stacją w rejonie Przytuł-Zaroża w gm. Krasnosielc.

Podpowiedź

Już po doprowadzeniu linii kolejowej do Ostrołki w 1893 roku, powstał pomysł wybudowania linii kolejowej łączącej Ostrołkę z Mławą. Brak środków finansowych oraz obawa wojskowych carskich spowodowały jednak, że projektu tego nie zrealizowano. Jednak w wolnej Polsce już w 1919 r. w rozpoczęto dyskusję w Sejmie II Rzeczypospolitej nad potrzebą budowy takiej linii. Dopiero jednak 26 marca 1935 r. Sejm uchwalił ustawę o budowie linii kolejowej Mława-Ostrołka, biegnącej przez gminę Krasnosielc. Dopiero jednak w grudniu 1938 r. Sejmowa Komisja Komunikacyjna na wniosek posła Barańskiego uchwaliła rezolucję, w której wezwała rząd do budowy tej linii kolejowej. Kolejnym krokiem miało być powołanie dyrekcji budowy i fizyczne rozpoczęcie prac. Niestety jednak przygotowania do przewidywanego konfliktu zbrojnego z Niemcami nie pozwoliły go zrealizować do września 1939 r. *Źródło KZH Nr 27 s. 196*



161. Kolej na ziemiach polskich - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a/ Choć kolej rozwinęła się dopiero w XIX wieku, to na ziemiach polskich pojedyncze linie powstawały znacznie wcześniej. Istnieją dokumenty świadczące o istnieniu takiej linii już w XIII wieku pomiędzy zamkiem na Wawelu w Krakowie i pobliską kopalnią soli w Wieliczce. Ciekawostką jest, że tory wykonane były z twardego drewna tj. dębu, buka a nawet sprowadzanego zza granicy hebanu.
- b/ Za pierwszą linię kolejową w Polsce uznaje się pierwszy odcinek tzw. Wiedenki – linii kolejowej łączącej Warszawę z Zagłębiem, oddany on został do użytku 14 czerwca 1845 r., czyli w 20 lat po wybudowaniu pierwszej linii kolejowej na świecie.
- c/ Pierwsze linie kolejowe w Polsce powstały jeszcze w XVII wieku na Śląsku, co związane było z wydobyciem węgla kamiennego oraz budowie dużych browarów.

Podpowiedź

Pierwszą publiczną drogę żelazną do przewozu ludzi uruchomiono w Anglii w 1825 r., a powszechnie przypisywana jest Georgowi Stephensnowi, dotychczasowemu maszynowiczowi kopalni węgla w Killingworth. Na ziemiach polskich zaboru rosyjskiego w roku 1835 powstał projekt budowy 300-tu kilometrowej linii kolei żelaznych z Warszawy na południe w kierunku Zagłębia, tzw. Wiedenki. Prace trwały ze zmiennym szczęściem jednak aż przez 10 lat, i dopiero 14 czerwca 1845 r. uroczyście otwarto pierwszy odcinek tej trasy z Warszawy do Grodziska (dziś Mazowieckiego). Data ta uważana jest powszechnie za początek kolei w Polsce, jednak należy wiedzieć, że już ponad trzy lata wcześniej, bo 22 maja 1842 r. parowóz Silesia pociągnął 8 wagonów z Wrocławia do Oławy, a w 1843 r. pociąg dojeżdżał już do Opola. *Źródło KZH Nr 27 s. 196*



162. Mieszkańcy Gminy Krasnosielc - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a/ najludniejsze miejscowości gminy Krasnosielc to: Krasnosielc, Drażdżewo, Nowy Sielc, Pienice, Raki i Karolewo.
- b/ Od 2012 roku liczba mieszkańców gminy Krasnosielc zmniejszyła się o 328 osób. We wszystkich miejscowościach uległa ona zmniejszeniu za wyjątkiem samego Krasnosielca.
- c/ Mieszkańcy Krasnosielca w okresie średniowiecza nosili czerwone nakrycia głowy. Podczas najazdu Litwinów w XIV wieku, którzy używali głównie języka ruskiego, zostali nazwani przez nich Krasnymi /красный/ co oznacza czerwony.

Podpowiedź

Liczba mieszkańców Gminy Krasnosielc wg. UG w Krasnosielcu					
Lp.	Nazwa sołectwa	stan na 5-10-2012	stan na 31-12-2017	stan na 31-12-2018	zmiana stanu
1.	Amelin	205	202	203	-2
2.	Bagienice - Folwark	89	83	81	-8
3.	Bagienice Szlacheckie	163	158	152	-11
4.	Biernaty	111	108	109	-2
5.	Budy Prywatne	171	145	141	-30
6.	Chłopia Łąka	196	206	202	6
7.	Drażdżewo	580	555	551	-29
8.	Drażdżewo Małe	205	192	188	-17
9.	Drażdżewo-Kujawy	153	149	151	-2
10.	Elźbiecin	105	96	95	-10
11.	Grabowo	159	149	147	-12
12.	Grądy	274	270	267	-7
13.	Karolewo, w tym Klin /17/	300	276	277	-23
14.	Krasnosielc Leśny	90	81	79	-11
15.	Krasnosielc, w tym Sulicha /18/	1 180	1 069	1 055	-125
16.	Łazy	118	106	110	-8
17.	Niesułowo-Wieś, w tym Pach /22/	156	151	150	-6
18.	Nowy Krasnosielc	140	148	148	8
19.	Nowy Sielc	491	547	543	52
20.	Papierny Borek	93	100	99	6
21.	Perzanki-Borek	80	68	67	-13
22.	Pienice	316	298	300	-16
23.	Przytuły	270	254	253	-17
24.	Raki	313	296	294	-19
25.	Ruzieck, w tym Pieczyska /38/	165	160	158	-7
26.	Wola Włościańska	175	165	166	-9
27.	Wola-Józefowo	75	79	79	4
28.	Wólka Drażdżewska	240	234	235	-5
29.	Wólka Rakowska	92	81	82	-10
30.	Wymysły	69	64	64	-5
31.	Zwierzyniec	68	68	68	0
Razem:		6 842	6 558	6 514	-328

Źródło KZH Nr 27 s. 201 oraz opracowania własne z dnia 15-05-2018r. i 15-05-2019r.

163. Mieszkańcy Powiatu Makowskiego w 1921 r. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a/ Powiat Makowski w 1921 r. zamieszkiwało ponad 50 tys osób narodowości polskiej, ponad 5 tys narodowości żydowskiej, ponad 100 narodowości niemieckiej i nieznaczna liczba innych narodowości.
- b/ W Powiecie Makowskim w 1921 r. zamieszkiwało wielu Niemców i Holendrów. Zostali oni osadzeni wcześniej na zabagnionych ziemiach w zamian za zwolnienia od podatków.
- c/ Ciekawostką Powiatu Makowskiego w 1921 r. było zamieszkiwanie na jego terenie mniejszości narodowej Nygusów. Stanowili oni nawet 1/3 w niektórych gminach.

Podpowiedź

Tabela 2: Narodowość wg deklaracji
podczas spisu powszechnego w 1921 r.
- dane dla powiatu makowskiego

Lp.	Narodowość wg deklaracji podczas spisu powszechnego w 1921 r.	Liczba osob	w %
1	Polacy	52 668	90,38%
2	Ukraińcy	1	0,00%
3	Żydzi	5 448	9,35%
4	Białorusini	6	0,01%
5	Niemcy	143	0,25%
6	Litwini	0	-
7	Rosjanie	10	0,02%
8	Tutejsi	0	-
9	Czesi	0	-
10	inni	0	-
11	Niemwiadomi	0	-
	Razem:	58 276	

Źródło KZH Nr 27 s. 318

164. Rosjanie na Północnym Mazowszu - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a/ Naczelnik Powiatu mławskiego w okresie zaborów – niejaki Gorodeckij, rządził się jak prawdziwy satrapa. Gdy wszystkie źródła wyciągnięcia pieniędzy się wyczerpały chwilowo, posyłał Gorodeckij na plac kogoś z palikami i taśmami i udawał, że coś mierzy. Wówczas zawsze ciekawi Żydzi zaraz zainteresowali się, co to będzie, a on im opowiadał, że przenosi targi z Rynku na inne miejsce. Żydzi składali 200-300 rubli, mierniczy przerywał komedię i targi pozostawały tam, gdzie są dzisiaj.
- b/ Rosjanie stanowili na przełomie wieku XIX i XX w powiecie makowskim znaczną mniejszość narodową. Przybysze ci decyzją Carycy Katarzyny II przenoszani byli na Ziemię Polskie z odległych terenów cesarstwa. Większość z nich przeniesiono z Laponii oraz kraju Samojedów.
- c/ Ciekawostką jest, że pomimo zaborów na północnym Mazowszu Rosjan w zasadzie w ogóle nie było. Pojedynczy którzy tu się znajdowali zajmowali się zachęcaniem ludności polskiej do turystyki azjatyckiej.

Podpowiedź

Józef Ostaszewski, znany mławski dziejopis, pozostawił bardzo zajmujące i w dużym stopniu symptomatyczne dla analizowanej społeczności opisy zachowań niektórych z rosyjskich urzędników. „Bohaterem” jednego z nich był ... naczelnik powiatu Gorodeckij. Ostaszewski scharakteryzował go w sposób następujący: „Gorodeckij, typowy Rosjanin, łapownik lecz dobroduszny moskał, czuł się na swoim stanowisku mocno dzięki protekcji krewnego archireja w Chełmie. Był dobrze widziany u wyższych władz, rządził się też w Mławie jak prawdziwy satrapa, czyli robił, co chciał. Brał od Żydów łapówki, ale obracał pieniądze na cele towarzyskie i urządzał przyjęcia, chciał jednoczyć towarzystwo i dbał, żeby wszyscy się dobrze bawili [...] Gdy wszystkie źródła wyciągnięcia pieniędzy się wyczerpały chwilowo, posyłał Gorodeckij na plac kogoś z palikami i taśmami i udawał, że coś mierzy. Wówczas zawsze ciekawi Żydzi zaraz zainteresowali się, co to będzie, a on im opowiadał, że przenosi targi z Rynku na inne miejsce. Żydzi składali 200-300 rubli, mierniczy przerywał komedię i targi pozostawały tam, gdzie są dzisiaj. Gorodeckij nie był zawziętym polakożercą. Owszem, po swojemu uważał się za przyjaciela Polaków. Chciał rusyfikację prowadzić przez łączenie towarzystwa polskiego z rosyjskim. W tej myśli wyjednał ze skarbu fundusze na budowę domu dla Straży Ogniowej [...] Dom ten budował z prawdziwym umiłowaniem swego celu – stworzenia klubu jednoczącego towarzystwo. Wszystko zaplanował, o niczym nie zapomniał. Do klubu tego, zwanego „Obszczestwiennoje Sobranije”, zapisali się Rosjanie i prawie wszyscy Polacy będący na urzędach. Odbywały się zebrania, pijatyki, gra w karty, a Gorodeckij przesiadywał noce dumny ze swego dzieła”.

Źródło KZH Nr 27 s. 70

165. Karczma w Drążdżewie - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Karczma w Drążdżewie została wybudowana przez Kazimierza Krasińskiego, oboźnego koronnego.
- b) lokalizacji karczmy w Drążdżewie zdecydowała pobliska granica z Prusami, rozwój gorzelnictwa w majątku Krasińskich oraz usytuowanie przy szlaku z Pułtuszka do Chorzela.
- c) W karczmie w Drążdżewie podczas pochodu na Rosję zatrzymał się Napoleon Bonaparte.

Podpowiedź:

„(...) Cezary Kocot pisał: „Budowa Karczmy w Drążdżewie (...) przypada na okres, kiedy wieś wzmogła rozwój swojego uprzemysłowienia na przełomie XVIII i XIX w., ożywił się ruch drogowy. Gościńce wypełnione zostały podróżnymi z towarami oraz taborem wojskowym. Ruchowi podróżnych sprzyjała bliskość granic z Prusami i Rosją. Tu, na Mazowszu północnym, Napoleon wyznaczył place boju, aby rozprawić się z armiami Rosji i Prus. (...) Karczma w Drążdżewie ustawiona była przez dwór Krasińskich. Właścicielem klucza krasnosielskich dóbr, do którego należało Drążdżewo, był wówczas Józef Wawrzyniec (...), syn Kazimierza, Oboźnego Wielkiego Koronnego. Zbudowanie karczmy zależało od produkcji gorzelniczej i browarnej dworu lub zespołu majątków, do którego należały Bagienice, Chłopia Łąka i Tryłoga. Pośród mieszkańców Drążdżewa zachowała się pamięć o istnieniu tu gorzelni (informację przekazał mi Jan Józwiak)”. (...) Karczma wzniesiona została przy traktzie Pułtusk-Maków-Chorzele, biegnącym dalej do Królewca. (...)”

KZH 28-31, s. 19-20



Fot. 2. Karczma w Drążdżewie. Zbiory Instytutu Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

166. Znaleźisko w Drądzewie Małym - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W 2016 r. w Drądzewie Małym na terenie gminy Jednorożec odkryto skarb z okresu halsztackiego.
- b) Przedmioty znalezione w Drądzewie Małym odkryto w pobliżu grobu szkieletowego z okresu halsztackiego.
- c) Znaleźiska z Drądzewa Małego tak długo przeleżały w ziemi w nietkniętym stanie, ponieważ na powierzchni metalowych ozdób wytworzyła się powłoka chroniąca je przed niekorzystnymi warunkami otoczenia.

Podpowiedź:

„(...) Niezbyt głęboko w ziemi, ale przeleżał w niej ponad 2500 lat. O przypadkowym odkryciu prawdziwego skarbu w Drądzewie Małym za pośrednictwem mediów radiowych, telewizyjnych, prasowych i internetowych dowiedziała się pod koniec września tego roku cała Polska. Niestety, nie jest to wielka skrzynia wypełniona złotem i brylantami, ot zaledwie cztery sztuki biżuterii, ale za to jakiej!

Skład tego skarbu to trzy naszyjniki i bransoleta, wykonane z litego drutu brązowego o grubości od 0,8 do 1,2 cm. Naszyjniki w kształcie obręczy o średnicy od 20,5 do 22 cm zdobione są ornamentem rytym w postaci krokiek, a jeden z nich posiada unikatowe zdobienie w postaci dodatkowych uszek na obwodzie. Archeolodzy po pobieżnym obejrzeniu tego znaleźiska twierdzą, że cechy stylistyczne odkrytych przedmiotów wskazują na pochodzenie z kręgu kultury łużyckiej oraz pozwalają na ich datowanie na okres halsztacki, a więc na ok. 2500 lat temu. (...) Przedmioty, które znaleźiono w Drądzewie Małym, należy powiązać z kulturą łużycką. Prawdopodobnie stanowiły element wyposażenia zmarłego w grobie ciałopalnym. Zwłoki umieszczano na stosie, czasami z rzeczami zmarłego. Przy ciele kładziono przedmioty prywatne lub związane z pracą, np. koraliki przy ciałach szwaczek. Po spaleniu ciała pozostałości zbierano i składano w ceramicznych urnach. Naczynie pewnie uległo rozkładowi, natomiast przedmioty z brązu mogą przetrwać w sprzyjających warunkach nawet tysiące lat w dobrym stanie, gdyż na ich powierzchni tworzy się warstwa patyny. Pokrywa ona przedmiot jak swoista powłoka chroniąca metal przed niekorzystnym działaniem atmosfery lub ziemi. (...)”

KZH 28-31, s. 22

167. Góra Krzyżewska - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Góra Krzyżewska, najwyższe wzniesienie na północnym Mazowszu, obecnie administracyjnie należy do powiatu różańskiego.
- b) Góra Krzyżewska, miejsce, gdzie znajduje się kościół i jednocześnie punkt widokowy, związane jest z gminą Płoniawy-Bramura.
- c) Kościół na Górze Krzyżewskiej zbudowały władze partii komunistycznej po II wojnie światowej i odtąd jest czynnym miejscem kultu religijnego.

Podpowiedź:

„(...) Jest to najwyższe wzniesienie na północnym Mazowszu, ukształtowane przez cofający się lodowiec (172 m n.p.m). Leży jak gdyby w centrum, wokół którego niegdyś nasi przodkowie lokowali swoje siedziby. Jest to jedyny punkt widokowy, z którego można obserwować okolicę w promieniu 40 kilometrów. Na szczycie wzniesienia powstała kapliczka myśliwska, zburzona w 1944 r. przez Niemców. Odbudowany w czasach komunistycznych kościół jest czynnym miejscem kultu religijnego, do którego uczęszczają nie tylko mieszkańcy pobliskich miejscowości, lecz także niedzielni turyści.

Góra Krzyżewska znajduje się na ziemi różańskiej, wydzielonej z dawnej kasztelanii ciechanowskiej. Ziemia ta obejmowała obszar 992 km². Od końca XIV w. w jej skład wchodziły powiaty różański i makowski. Po roku 1793, w wyniku reformy administracyjnej w I Rzeczypospolitej, do ziemi różańskiej zgłosił akces powiat przasnyski. Jednakże w wyniku utraty niepodległości okupant przesunął (na papierze) całą ziemię różańską do powiatu pułtuskiego. Obecnie „Krzyżewszczyzny” wraz z Górą Krzyżewską trafiły do gminy Płoniawy Bramura w powiecie makowskim. (...)”

KZH 28-31, s. 59

168. Krzyż na Polskiej Kępie - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Krzyż wystawiony na Polskiej Kępie w 2010 r. zastąpił tablicę fundowaną w okresie PRL. Lastrykowa płyta miała być świeckim pomnikiem, bez oznak religijnych, chociaż wcześniej na tym miejscu stał drewniany krzyż.
- b) Krzyż na miejscu bitwy na Polskiej Kępie samodzielnie wystawili mieszkańcy gminy Jednorożec, na terenie której znajduje się Drażdżewo Nowe. Do tej wsi administracyjnie należy teren Polskiej Kępy.
- c) Głaz umieszczony przy krzyżu na Polskiej Kępie został postawiony jednocześnie z krzyżem. Dzięki temu można było rozpocząć organizację corocznych biwaków patriotycznych dla młodzieży.

Podpowiedź:

„(...) Polska Kępa to porośnięta drzewami wydma znajdująca się w podmokłej dolinie Orzyca, nad prawym brzegiem rzeki, nieco ponad 1 km na wschód od wsi Drażdżewo Nowe. W dniach 26–29 VI 1863 r. 240-osobowy oddział powstańczy pod dowództwem kapitana Józefa Trąbczyńskiego powstrzymał tu ofensywę wojsk rosyjskich.

W 1966 r. ufundowano tu pamiątkową płytę z napisem: „POWSTAŃCOM 1863 ROKU I ICH DOWÓDCY KPT. JÓZEFOWI TRĄPCZYŃSKIEMU SPOŁECZEŃSTWO POWIATU PRZASNYSKIEGO 1966”. Inicjatorami zmian na Polskiej Kępie byli: sołtys wsi Drażdżewo Nowe, Mariusz Kaczyński wraz z bratem Danielem Kaczyńskim (zm. 2009). Wszystkie prace wykonali nieodpłatnie mieszkańcy gmin: Jednorożec i Krasnosielc. W 2010 r. na miejscu dotychczasowej płyty wystawiono wysoki krzyż. Drewno przekazało Nadleśnictwo Przasnysz, zaś Marek Mikulak z Wólki Drażdżewskiej przywiózł je do tartaku Kazimierza Sztycha w Drażdżewie Małym. Drewno obrabiano też w zakładzie Tadeusza Wróblewskiego (Przytuły-Zaroże). Następnie drewno w dwóch częściach przeniesiono na Polską Kępę, gdzie złożył je Mariusz Kaczyński.



On też wraz z Januszem Wojciechowskim z Jednorożca postawił krzyż. Jest on szerszy u podstawy, na przecięciu ramion nie ma Pasyjki.

Obok krzyża położono głaz podarowany przez ówczesnego wójta gminy Jednorożec, Michała Lorenca. Na kamieniu umieszczono tablicę zawierającą napis następującej treści: „POLSKIM POWSTAŃCOM Z 1863 R. WALCZĄCYM O WOLNOŚĆ NASZEJ OJCZYZNY SPOŁECZEŃSTWO GMINY JEDNOROŻEC 2010.” Napis wykonał kamieniarz ze Stegny, Jan Kajzer. Tablicę ufundowało Stowarzyszenie „Przyjaciele Ziemi Jednorożeckiej”. Na głazie obok tablicy umieszczono krzyż podobny w formie do krzyża maltańskiego. Przed głazem stoi wazon z kwiatami oraz znicze.

W 2011 r. niedaleko krzyża i głazu umieszczono tablicę informującą o bitwie oraz wydzielono miejsce na ognisko otoczone drewnianymi ławami. Od 2010 r. w końcu czerwca każdego roku organizowane są tutaj biwaki patriotyczne, skierowane głównie do młodego pokolenia gmin Jednorożec i Krasnosielc, ale także pozostałych ich mieszkańców. (...)”

KZH 27, s. 54-55

Pod krzyżem na Polskiej Kępie koło Drażdżewa Nowego. Zdjęcie z 1942 r. KZH 8, s. 32.

169. „Cud” w Wólce Drądzewskiej - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Wydarzenie przy kapliczce w Wólce Drądzewskiej zostało okrzyknięte „cudem” przez miejscowego proboszcza.
- b) „Cud” przy kapliczce w Wólce Drądzewskiej nie był szeroko komentowany i pozostał prywatną sprawą Wacława Kamińskiego, który nikomu nie mówił o swoich wyobrażeniach.
- c) Początkowo władze państwowe wzbraniały mieszkańcom i przyjezdnym dostępu do kapliczki, jednak dzięki prośbom proboszcza parafii Drądzewo zgodziły się na przyjazd zainteresowanych do Wólki Drądzewskiej.

Podpowiedź:

„(...) Mieszkaniec Wólki Drądzewskiej, Wacław Kamiński (epileptyk), odnowił uszkodzoną w czasie działań wojennych przydrożną kapliczkę, pokrywając ją nowym tynkiem. Po paru dniach, gdy tynk już na dobre zasychał ukazały się różne pęknięcia, z których ludzka wyobraźnia mogła odtworzyć różne obrazy. Nocą „pewien młodzieniec” przechodząc obok kapliczki zobaczył na niej „rzekomo” widniejący obraz Matki Bożej. Zbudził Kamińskiego, powiadomił go o tym wydarzeniu. Na drugi dzień zebrało się już przy kapliczce kilkaset osób. Wieść o rzekomym cudzie lotem błyskawicy obiegła całą bliższą i dalszą okolicę. Po paru dniach gromadziło się już przy kapliczce tysiące osób przybyłych z okolic i dalszych stron, m.in. z Łodzi, Olsztyna, a nawet z Gdańska. Władze państwowe z obawy o bezpieczeństwo obywateli wzbraniały początkowo wstępu do Wólki Drądzewskiej. Ludność przyjeżdżała bowiem przeładowanymi po brzegi samochodami osobowymi, ciężarówkami, a także furmankami konnymi. Na skutek interwencji ks. proboszcza władze państwowe zaprzestały wzbraniania dostępu do kapliczki. Każdy z przybyłych potem mógł swobodnie oglądać kapliczkę i odchodzić w spokoju, dziwiąc się, że „nic tu nie widział cudownego”. (...)”

KZH 27, s. 173

170. Powstanie Kościuszkowskie - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Podczas przemarszu wojska Madalińskiego przez Krasnosielc ponad połowa mieszkańców przyłączyła się do powstańców.
- b) Madaliński poprowadził żołnierzy z Ostrołęki przez Krasnosielc i Mławę do Krakowa, gdzie 23 marca 1794 r. wybuchła insurekcja kościuszkowska.
- c) Generał Zieliński, dowódca żołnierzy maszerujących z Ostrołęki do Krakowa, miał zastępować generała Madalińskiego na stanowisku naczelnika powstania.

Podpowiedź:

„(...) 13 marca 1794 roku mieszkańcy Krasnosielca byli świadkami marszu brygady Antoniego Madalińskiego z Ostrołęki do Mławy. Madaliński jako jeden z pierwszych stanął do walki w obronie Ojczyzny. Tego marcowego dnia przez Krasnosielc przemaszerowało łącznie 1 200 ludzi oddziału kawalerii Madalińskiego oraz szwadron jazdy porucznika Zielińskiego. Warto przypomnieć to, że generał Madaliński był jednym z głównych przywódców powstania kościuszkowskiego, a w pewnym okresie jego nazwisko było rozpatrywane jako kandydatura „rezerwowa” na Naczelnika powstania.

Marsz kawalerzystów przez Mazowsze do Krakowa, na czele którego stał Antoni Madaliński przyspieszył wybuch powstania, który nastąpił 23 marca 1794 roku. W okresie insurekcji kościuszkowskiej w rejonie Krasnosielca nie doszło do ważnej bitwy, jednak na uwagę zasługuje działalność oddziałów partyzanckich, na czele największego spośród nich operującego w naszym rejonie stał Antonowicz. (...)”

KZH 6/2011, s. 29

171. Zadrzewienie wokół kościoła w Drażdżewie - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Na zadrzewienie sadu plebańskiego w Drażdżewie składają się nasadzenia z czasów probostwa ks. Juliana Tyszki oraz ks. Stefana Morko. Nie wszystkie jednak przetrwały do naszych czasów z powodu m.in. wielkich wichur i wycinki prowadzonej przez władze państwowe w 1935 r.
- b) Roślinne otoczenie starego kościoła w Drażdżewie to głównie dzieło ks. Juliana Tyszki, który zadbał też o obsadzenie drogi dojazdowej do świątyni i na cmentarz potężnymi drzewami. W akcję włączyli się parafianie. Do dzisiaj dotrwało ok. 50 klonów.
- c) Ogrodnicze zamięłowania ks. Juliana Tyszki sprawiły, że oprócz posadzenia drzewek owocowych w plebańskich ogrodzie, obsadził aleję dojazdową do kościoła warzywami. Pomagali mu w tym strażacy z Drażdżewa.

Podpowiedź:

„(...) Pustkę po wyrębie wiekowych sosen z pierwotnego otoczenia kościoła po latach wypełnił nowy drzewostan, głównie za sprawą ks. proboszcza Juliana Tyszki, wielkiego przyjaciela przyrody, z zamięłowania ogrodnika. Oprócz założenia sadów i zadrzewienia terenu przykościelnego zadbał także o aleję dojazdową do kościoła, i dalej - w stronę cmentarza grzebalnego. Tylko na odcinku nieco ponad 300 m, od obecnego kopca 1000-lecia do skrzyżowania z kościołem, po obu stronach drogi posadzono wówczas w 7-metrowych odstępach ok. 90 klonów, z czego do dzisiaj zachowało się jeszcze 50 (i oby te, zostały jak najdłużej). Akcję tego zadrzewiania potwierdza Czesław Bakuła (ur. 1916): „Za księdza Tyszki pomagałem sadzić drzewka przy drodze do kościoła”. Natomiast W. Kocot zanotował w kronice OSP, że Ignacy Słebzak († 1953) „wspólnie ze strażakami, obsadził drzewkami gościniec do kościoła”. Powyższe i inne prace uwzględniono w protokole powizytacyjnym parafii z 1935 r.: „Wszędzie widać zewnętrzny ład i porządek: kościół czysty, plebania i zabudowania również, cmentarz ogrodzony murem, który został zakończony cementowym okapem; ogród 3 morgowy ogrodzony wysokim parkanem, w ogrodzie 280 drzew owoc. świadczy o zapobiegliwości ks. prob. Juliana Tyszki”.(MPP 8/35, s. 355).

O uzupełnianie drzewostanu, głównie przyplebańskiego, dbali także następcy ks. Tyszki. W 1945 r. ks. Morko pisze o posadzeniu 90 drzewek owocowych (zakupionych przez ks. Sadowskiego na kredyt), dodając po roku o spłacie za nie długu (równowartość 20 q żyta). Po 20 latach posadzono kolejne 50 drzewek owocowych. Niejednokrotnie szkody w sadzie i otoczeniu czyniły huragany, np. w latach 1955, 1956 i 1972, o których wspomina w Kronice ks. Morko.

Podobne zdarzenia występują również w czasach nam bliższych. W wyniku ostatniej niszczycielskiej wichury z 24 lipca 2010 r., na trasie od starej szkoły do plebanii, zostało wyrwanych kilka drzew, połamane konary i powalony potężny klon na dawnym placu przykościelnym. (...)”

KZH, 8/2011, s. 16

172. Kościół w powiecie makowskim po zakończeniu II wojny światowej - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W latach powojennych Kościół katolicki na terenie pow. makowskiego cieszył się pełną swobodą. Dzięki temu księża mogli swobodnie nauczać religii, a nawet pisali petycje z podziękowaniami dla władz za opiekę nad Kościołem.
- b) Młodzież w pow. makowskim po zakończeniu II wojny światowej nie była przywiązana do Kościoła, wrogo odnosiła się do księży i bojkotowała nauczanie religii w szkole. Działania te rozumieli salezjanie z Jaciążka, którzy pomagali bezpiec w zwalczaniu Kościoła.
- c) Sytuacja Kościoła katolickiego po II wojnie światowej była bardzo ciężka: księżom zakazano nauczać religii w szkole, aresztowano tych, którzy gromadzili młodzież, zachęcając do skupienia się na wierze. Zabraniano też mówić publicznie o aresztowaniu prymasa S. Wyszyńskiego.

Podpowiedź:

„(...) W Krasnosielcu młodzież czynnie domagała się nauki religii. W szkole w Krasnosielcu zwolniono z nauki religii księdza Romana Torwackiego za nauczanie w szkołach w Kołakach i Młynarzach, dlatego, że agitował młodzież na rzecz chodzenia do kościoła.

W Jaciążku, ks. Paweł Liszko mówił, że „wróg walczy z kościołem i my musimy przystąpić do sakramentów świętych”.

W listopadzie 1953 r. nauczyciel z Makowa Maz. Bonifacy Pietrusiński powiedział publicznie, iż arcybiskupa Wyszyńskiego aresztowali i wywieźli do Rosji, a na jego miejsce kazali pod groźbą aresztowania wybrać biskupa Klepacza.

15 września 1954 r. na terenie Krasnosielca w powie makowskim uczennica X. klasy Mirosława Koziołek, która należała do ZMP, zbierała podpisy pod petycją dotyczącą nauczania religii. Uczennicę czynnie wspierał ks. Tadeusz Pierzchała.

W 1955 r. na celowniku bezpieki był ksiądz Witold Biały z parafii Szwelice, Gm. Karniewo, pow. Makowski. Według ustaleń bezpieki wysłuchiwał „wrogich audycji” i skupiał przy sobie młodzież.

Ksiądz Puchaczewski z parafii Różan w powiecie makowskim miał zakaz nauczania religii w szkole. W 14 wiejskich gromadach zorganizował zakonspirowane punkty nauczania religii. Zaopatrywał katechetki w literaturę. Jeśli chodzi o powiat makowski to podobną akcję prowadzili księża: Roman Karwacki z Sielunia, Tadeusz Pierzchała z Krasnosielca, dziekan Franciszek Gościński z Makowa Maz. oraz Zakon Salezjanów z Jaciążka. (...)”

KZH 9-10/2011, s. 11

173. Tomasz Zduniak – przedwojenny wójt Gminy Krasnosielec - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Aprowizacja gminy Krasnosielec po I wojnie światowej była utrudniona z powodu zniszczeń wojennych oraz strat ludnościowych. Nie minęły dwa lata od odzyskania niepodległości, a zaczęła się kolejna wojna. Cudem wyszedł z niej ówczesny wójt gminy Krasnosielec, Tomasz Zduniak, którego uratowali bolszewicy.
- b) Pełnienie funkcji wójta w okresie po I wojnie światowej było bardzo trudnym zadaniem, ponieważ bolszewicy wymordowali w 1918 r. księży i nauczycieli. Z tego też powodu ciężko było zapewnić aprowizację mieszkańcom, tym bardziej, że sam wójt, Tomasz Zduniak, został zastrzelony przez Żydów.
- c) Tomasz Zduniak pełnił urząd wójta gminy Krasnosielec przez 12 lat. Jego praca przypadła na trudny okres: państwo za zakończeniu I wojny światowej było zniszczone, zmarło lub zginęło wielu mieszkańców, a kolejna wojna – polsko-bolszewicka – omal nie zabrała życia samemu wójtowi. Uratowali go jednak miejscowi Żydzi, którzy wstawili się za urzędnikiem.

Podpowiedź:

„(...) Tomasz Zduniak był trzykrotnie wybierany na wójta gminy Krasnosielec. Swoją urzędniczą służbę rozpoczął w latach 1919-1931. Swoją posługę rozpoczął w bardzo trudnych czasach tj. tuż po zakończeniu I wojny światowej. Państwo polskie powstało po 123 latach niebytu. Jego organy były jeszcze w powijakach. Polska administracja dopiero się kształtowała. I wojna światowa wyrządziła w kraju, w tym w gminie Krasnosielec ogromne straty: ludnościowe (liczba ludności spadła do 1842, w 1910 roku Krasnosielec liczył 2782 osoby) i materialne. Wkrótce po wyborze - w roku 1919 jednym z pierwszych problemów wójta była aprowizacja tj. zaopatrzenie osady i gminy w artykuły pierwszej potrzeby. W obliczu wielkich zniszczeń i strat oraz braku administracji państwowej odpowiedzialność za mieszkańców gminy ich potrzeby spadła na wójta. Kolejnej zawieruchy Krasnosielec doświadczył w roku 1920 podczas najazdu bolszewików na Polskę. Wójt Zduniak o mało nie stracił w tamtym czasie życia. Bolszewicy na zdobytych polskich terenach likwidowali (tzn. mordowali) polskie elity: przedstawicieli administracji, księży, nauczycieli, lekarzy itd. W sąsiednim Różanie porwali, a następnie zamordowali burmistrza miasta. Tak samo było w Krasnosielcu. Po przybyciu Armii Czerwonej do osady, od razu wysłano gońców po wójta. Postawiono go przed plutonem egzekucyjnym. Niespodziewanie za Tomaszem murem stanęli Żydzi z Krasnosielca, którzy wymusili na radzieckim oficerze politycznym (który sam był Żydem), aby odstąpił od egzekucji. W ten sposób w 1920 r. Krasnosielccy Żydzi uratowali życie swojemu wójtowi. (...)”

KZH 12/2012, s. 37

174. Gmina i parafia Krasnosielc w 1882 r. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Gmina Krasnosielc na początku lat osiemdziesiątych XIX w. była w części zamieszkała przez włościan, w części przez szlachtę. Włościanie rozkupowali majątki szlachty, choć ziemia kosztowała wiele. Nie brakowało chętnych do sprawowania urzędu wójta, choć aby zyskać głosy mieszkańców, należało wielu przekupić. Stosowano w tym celu pożyczki na wykup ziemi. Za przekręty związane z taką pożyczką ukarano poprzedniego wójta.
- b) Gmina Krasnosielc w 1882 r. była w części zamieszkała przez gospodarzy, w części przez szlachtę. Włościanie rozkupowali majątki szlachty, choć ziemia kosztowała wiele. Nie brakowało chętnych do sprawowania urzędu wójta, choć aby zyskać głosy mieszkańców, należało wielu przekupić, najczęściej alkoholem. Pomimo chęci, poprzedni wójt nie mógł pełnić dalej urzędu, ponieważ zginął ukarany za przestępstwo, o którym autor listu nie chciał wspominać.
- c) W 1882 r. J. Grabowski z Przytuł zapisał, że w gminie i parafii Krasnosielc mieszkało wielu gospodarzy i szlachciców. Ci drudzy sprzedawali nierzadko swoje majątki i wielokrotnie chcieli przekupić mieszkańców, by głosowali na nich w wyborach na wójta. Ci jednak nie dali się nabrać i sumiennie zwracali uwagę na postępowania kandydatów na wójtów. Wzorem idealnego wójta był ostatni urzędnik przez 1882 r.

Podpowiedź:

„(...) Gazeta Świąteczna” nr 89 z 3 niedzieli września 1882 r.

Z parafii Krasnosielca

Gmina i parafia nasza składa się po większej części z włościan i szlachty, ale należy do niej i miasteczko Krasnosielc. Niektórzy gospodarze są zamożni, inni żyją przy swoim jako tako, ale jest do paru set i takich co długi mają do paru tysięcy złotych. Każdy z nich stara się jak może, uiścić dług zaciągnięty.

Ziemia u nas droga, w roku zeszłym rozkupili w obrębie naszej gminy folwark Bagienice po 20 tysięcy złotych za każdą włókę, a teraz już i drożej płacą.

Gmina nasza posiada wielu ochotników na urzędy, osobliwie na wójtów. Jest takich dziewięciu ze stanu wiejskiego i miejskiego, co dają bawara każdemu, kto tylko chce pić, aby potem dawał głos na nich na wyborach – Oj żal później nie jednemu tego wydatku, gdy nie zostanie wójtem, bodź dziewięciu wójtów być nie może. Dałby Bóg, żeby mieszkańcy naszej gminy nie zważali na piwo ale na sumienność i dobre postępowanie tego, kto ma być wójtem. Wójt nasz dawniejszy miał też wielką chęć pozostać i dalej na urzędzie, ale zginął nieborak marnie, bo jeszcze na dwa miesiące przed wyborami oddany został pod sąd. Za co? - zamilczeć muszę. [...]

J. Grabowski, włościanin z Przytuł (...)

KZH 19-21/2014, s. 6

175. Ks. Stefan Morko – proboszcz parafii Drażdżewo i administrator parafii Jednorożec - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Parafianie z Jednorożca i Drażdżewa zbuntowali się przeciw ks. S. Morko i zaprosili do siebie zakonników Marianów, by pełnili posługę duszpasterską w parafiach.
- b) Ks. S. Morko na czas wyjazdu na kuracje zdrowotne zapraszał do kierowanych przez siebie parafii braci Marianów z Warszawy. Spotkali się oni z entuzjastycznym przyjęciem ze strony parafian, ale z czasem kontakty przybrały chłodniejszą formę.
- c) Ks. S. Morko z powodu problemów zdrowotnych musiał prosić o pomoc zaprzyjaźnionych zakonników ze stolicy, którzy z zaangażowaniem spełniali swoje obowiązki i przyczynili się do ożywienia życia religijnego w parafiach Drażdżewo i Jednorożec.

„Słaby stan zdrowia sprawiał, że ks. Morko musiał często wyjeżdżać na kuracje. (...) Pomoc duszpasterską w Drażdżewie i Jednorożcu pełnili marianie z Warszawy. (...) Po nieszpórach, czyli wieczornej mszy, urządzano specjalną naukę dla młodzieży. Często odprawiano nabożeństwa wieczorowe i nauki stanowe. O posłudze zakonników w Jednorożcu tak pisano w liście z 1953 r.: (...) *Szczęśliwa była nasza Parafja, gdy unas byli na wakacjach w roku ubiegłym księża Marjanie z Warszawy-Bielan (...) księża Marjanie w pierwszą niedzielę swego przyjazdu ogłosili że ponieszpórach będzie specjalna nauka dla młodzieży, to młodzież nieznając specjalnych nauk przybyła tak tłumnie że księżą Marjanie podziwiali i to im sprawiało wielką radość (...). Księża Marjanie widząc chęć i przywiązanie do nauk i religji, zaczęli pracować na niwie naszej Parafji z wielkim zapalem, ogłaszając nabożeństwa wieczorowe i nauki a ludność obojga płci, wraz z młodzieżą, tłumnie przybywali na te nabożeństwa i nauki, niebacząc na codzienne mozoły i prace w polu, tłumnie przystępowała ludność i młodzież nasza do stołu pańskiego codziennie. Nawet i dziatwa szkolna, każdy szedł z chęcią i radością, bo czerpał unich słowa pociechy, radości, i szczęścia duchowego, a największe szczęście to miała dziatwa przystępująca do 1-wszej komunii św. i generalnej; poprzednich lat to przygotowywał kościelnego Córka, a proboszcz to tylko wyegzaminował; a w obecnym roku ta dziatwa co przygotowywana było przez księży Marjanów to panowała wielka radość i szczęście w ich sercach, nawet i w ich rodzinach było to zadowolenie i całej parafji (...). Tak więc nie dziwne, że (...) wskutek ciągłych, codziennych kontaktów z wakacyjnym duchowieństwem pozostały w sercach tamtejszych parafian miłe, i może katolickie, rzeczywiście wspomnienia (...)*”.

176. Bracia Warner z Krasnosielca - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Trudności z ustaleniem pierwotnego, żydowskiego nazwiska braci Warner, wynikają m.in. z tego, że dawniej, by rozróżnić rodziny i osoby, nadawano im różne przydomki. Poza tym pobożni Żydzi mogli nie zapisywać swoich nazwisk, nadanych przez urzędników, uważając je za naruszenie ważnej dla nich sfery osobistej.
- b) Jedyne, co łączy różne wersje nazwiska późniejszych potentatów amerykańskiego przemysłu filmowego, to źródłosłów „warna”, pochodzący od miejsca bitwy z 1444 r., w której brali udział żydowscy przodkowie braci Warner.
- c) Benajmin Wonsal zmienił nazwisko na Warner po przyjeździe do USA, ponieważ nie mógł odszukać synów, którzy wyemigrowali wcześniej. Dlatego podał urzędnikowi nazwisko, które znał z listów, pisanych do Krasnosielca.

„Wytwórnia Warner Brothers, która nie tak dawno obchodziła nieoficjalnie stulecie istnienia, została założona przez czterech braci: Harry'ego (Hirsza), Alberta (Aarona), Sama (Szmula) i Jacka (Itzaka). Pierwszy urodził się w Krasnosielcu (...). Rodzina nazywała się wtedy Wonsal. Wszystko wskazuje na to, że Albert i Sam również urodzili się w Polsce, Jack na pewno przyszedł na świat już w Kanadzie. Ich ojciec, Benjamin Wonsal, często również zwany Wonskolaserem lub Woronem, był szewcem, matka, Perła Leja, zajmowała się domem i wychowaniem 12 dzieci. Ojciec braci Warnerów, który wyemigrował z Polski rok lub dwa wcześniej niż reszta rodziny, zaraz po przyjeździe do Baltimore zmienił nazwisko z Wonsal na Warner (...).”

KZH 28–31/2016, s. 77

„(...) W każdej społeczności nazwiska najbardziej naturalne a i neutralne powstaje same, organicznie. W przypadku procesu przymusowego ich nadawania na przełomie XVIII i XIX wieku pojawił się problem związany niekiedy z oporami miejscowej ludności wobec nadawania Żydom nazwisk pospolicie na danym terenie obowiązujących. Zresztą, miały być one wyróżnikiem, a nie okazją do asymilacji.

Miały więc formę niemieckojęzyczną i niezwykle bogatą strukturę etymologiczną. W dodatku urzędnicy bardzo szybko wykryli okazję do zarobku. Proponowali oni bowiem Żydom nazwisko o znaczeniu uwłaczającym lub nobilitującym, oczywiście za odpowiednią opłatą. (...)

Od 1806 r., kiedy ziemie II i III zaboru pruskiego (a od 1809 r. również III zaboru austriackiego) zajmuje nowoutworzone Księstwo Warszawskie nadawanie nazwisk przechodzi w ręce administracji polskiej. W Cesarstwie Rosyjskim odpowiednie nakazy miały miejsce w latach: 1804, 1835 i 1844. Ze względu na zastosowany przymus były one traktowane jako naruszenie interesów zamkniętej dotąd społeczności i traktowane niechętnie, co miało swój wyraz w nie stosowaniu ich przy czynnościach kultowych, np. na macewach nagrobnych pobożnych Izraelitów (...).”

<https://www.pb.pl/skad-sie-wziely-zydowskie-nazwiska-837731>

177. Regulacja rzeki Orzyc przed II wojną światową - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Stefan Wilga i Henryk Sikora byli naocznymi świadkami regulacji rzeki Orzyc w okresie międzywojennym. Obaj też pracowali własnoręcznie przy wykopach w pobliżu Polskiej Kępy.
- b) Wybuchy dynamitowe na Orzycu w pobliżu Polskiej Kępy były pionierskim rozwiązaniem w procesie regulacji rzek i świadczą zarówno o kontaktach zagranicznych II RP (przeprowadzała je firma z Francji), jak też o pomysłowości inżynierów, którzy szybko poradzili sobie z trudnym terenem.
- c) W 1933 r. Drążdżewo nieomal nie wyleciało w powietrze ze względu na detonacje prowadzone przez Niemców przy nieodległej granicy za Chorzelami. Detonacje te były jedną z przyczyn II wojny światowej i ataku hitlerowców na Polskę.

„(...) S. Wilga zapisał: W [19]33 roku przystąpiono do regulacji rzeki Orzyc na terenie Drążdżewy i na Płaskiej Górze, bo koło Płaskiej Góry było największe spiętrzenie wody, która zalewała pastwiska i łąki wioski Jednoróżec. Technicy melioracji postanowili przerwać ten odcinek od Płaskiej Góry do sosnowego grądu materiałami wybuchowymi i przystąpili do roboty. (...) dynamit (...) w ilości 8 ton przekazała Państwowa Wytwórnia Prochu w Pionkach. Został (...) złożony w specjalnie zbudowanym oraz strzeżonym schronie na Polskiej Kępie. (...)

Warto przywołać w tym miejscu wspomnienia Henryka Sikory: (...) byłem świadkiem regulacji rzeki Orzyc na terenie Drążdżewo (...) Regulacje tym systemem po raz pierwszy w Polsce, przeprowadziła firma francuska, a więc był to pokaz. Na polu poza wsią rozstawione były rusztowania z desek dla publiczności, by mogła z góry przyglądać się wybuchom w dali. Rusztowania i plac rozległy wypełnione były tłumem ludzi. Na specjalnych wysokich trybunach stali przedstawiciele władz tj. województwa, starostowie okolicznych powiatów oraz różni z tej dziedziny fachowcy. Ludność oczekując na pokaz korzystała z przygotowanych specjalnie bufetów. Na linii projektowanego nowego koryta mieli na długość chyba dwóch do trzech kilometrów zakopane były w pewnych odstępach jeden od drugiego ładunki materiałów wybuchowych połączone ze sobą chyba przewodem elektrycznym. Po skończonych przygotowaniach dano z wieży wartowniczej ustawionej w dali sygnał, że wszystko gotowe do wybuchu. Ludność w wielkiej emocji zajęła, gdzie kto mógł, miejsca. Wszyscy z napięciem patrząc w dal oczekują wybuchu. Z wieży chorągiewką dano znak, po chwili ziemia jakby stęknęła i równocześnie przy ogłuszającym huku leciały w górę, ziemia, kamienie i rosnące drzewa. Z hukiem wszystko opadło chmura dymu pozostała w górze a w nowe koryto wdzierала się jakby opętana jakimś piekielnym wrzeniem woda. Po dłuższej chwili wrzenie ustało i woda spokojnie już płynęła wytyczona, jej nową drogą. Widok był wspaniały i w swej grozie potężny. (...) Detonację odczuli Niemcy w Prusach Wschodnich, których czynniki oficjalnie zapytywały, potem władze polskie, co znaczą dokonywane w niedalekiej odległości od granicy wybuchy. W związku z tymi wybuchami, a raczej w związku z regulacją rzeki tym systemem, Zarząd gminny obarczony został obowiązkiem pilnowania złożonych w jednym ogrodzie we wsi materiałów wybuchowych. Było tego kilka lub kilkanaście ton ułożonych w dole pod daszkiem. (...) Mała nieostrożność mogłaby spowodować wybuch, a wówczas Drążdżewo wyleciałoby do nieba (...).

178. Prezydent Ignacy Mościcki w pow. makowskim w 1930 r. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Prezydent Mościcki spotkał się ze strażakami z Dąrdżewa. Ochotnicza Straż Pożarna w tej wsi została założona w 1927 r. W delegacji witającej Gościa były też dzieci z miejscowej szkoły. Wizyta miała miejsce w maju – jedna z dziewczynek podarowała Prezydentowi bukiet kwitnących w tym miesiącu konwalii.
- b) W okresie międzywojennym miejscowość Dąrdżewo należała do powiatu przasnyskiego, dlatego właśnie tam Prezydenta powitał starosta Stefan Morawski. W delegacji witającej Gościa byli również strażacy z OSP Dąrdżewo. Córka jednego z nich dała Prezydentowi kwiaty.
- c) Prezydent Mościcki w czasie objazdu po pow. makowskim odwiedził Gąsewo Poduchowne, Krasnosielc, Dąrdżewo i Baranowo. W każdej z tych wsi Gościa witała delegacja złożona z Kurpiów w strojach ludowych.

„(...) Z Makowa Mościcki wyjechał do Gąsewa Poduchownego, gdzie zwiedził dom ludowy. W latach 1925–1927 wybudowali go mieszkańcy wsi na potrzeby ogólnowiejskie. Został poświęcony 15 VIII 1928 r. i otrzymał imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budynek stał się miejscem spotkań i prób orkiestry strażackiej. W 1930 r. I. Mościcki uroczystie otworzył dom ludowy, *witany serdecznym przemówieniem przez przedstawiciela organizacji budowy Domów ludowych, p. Sosińskiego*. Prezydent spotkał się również ze strażakami, odwiedził salę taneczną i nawet zatańczył podczas wspólnej zabawy.

Tego dnia Mościcki odwiedził też Krasnosielc, Dąrdżewo i Baranowo. W Krasnosielcu Prezydent był tylko 5 minut, witany w kilku słowach przez wójta Tomasza Zduniaka, ks. kan. Zygmunta Serejko i rabina Icchaka Josefa Silberberga. Obserwator tych wydarzeń zanotował: *Świta jego [prezydenta – przyp. M.W.K.] bardzo piękna i dla ludzi adiutantów pokątniejsi, niż on sam*.

W Dąrdżewie Gościa witał Stefan Morawski, starosta przasnyski, bowiem była to ostatnia miejscowość na trasie w pow. makowskim. Dalej Prezydent miał pojechać do pow. przasnyskiego. Mościcki przyjął meldunek dąrdżewskiej straży pożarnej, powstałej 3 lata wcześniej. O pobycie I. Mościckiego w Dąrdżewie wiemy z relacji Zofii Sztych. Warto przywołać jej wspomnienia w całości: (...) *miałam zaszczyt witać w Dąrdżewie prezydenta Polski Ignacego Mościckiego: „W imieniu kolegów i koleżanek witam Cię, Najdostojniejszy opiekunie dziatwy szkolnej. Może w niedalekiej przyszłości to, co w sercach naszych mieści się złożymy na szali obowiązków względem Ojczyzny. Dziś nie potrafimy tego inaczej okazać, jak tylko okrzykiem: Pan Prezydent niech żyje! Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska niech żyje!”*. Krótkie powitanie odbyło się na krzyżówkach, przy domu Chrzanowskich. Zebrały się tłumy. Do stojącego obok samochodu składano kwiaty. Po wygłoszeniu powitania wręczyłam prezydentowi bukiet konwalii. Podziękował, pogłaskał mnie po głowie i podarował mi wielką torbę z upominkami. Nawet początkowo nie wiedziałam, co w niej jest, ponieważ najbardziej ucieszyłam się z tego, że nie oddał do samochodu mojego bukietu, i że te konwalie zachował dla siebie. To była dla mnie niesamowita radość i przeżycie. We wsi były wielkie przygotowania do tej uroczystości, porządki na podwórkach. Wszystkie domy pomalowano wapnem na biało. Szkoła też tym żyła. Na próbach z tekstem powitania wypadłam najlepiej spośród czterech dziewcząt, więc komisja zdecydowała, że wystąpię przed prezydentem (...).”

179. Represje wobec mieszkańców gm. Krasnosielec po powstaniu styczniowym - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Protokoły, spisywane przez carskich urzędników, dotyczące przesłuchań oskarżonych o przestępstwa przeciwko Imperium Rosyjskiemu, zawierały jedynie podstawowe informacje o oskarżonym, co sprawia, że nie można ich wykorzystać do głębszych badań.
- b) Protokoły, spisywane przez duchownych prawosławnych, dotyczące przesłuchań oskarżonych o przestępstwa przeciwko carowi, zawierały jedynie podstawowe informacje o oskarżonym, co sprawia, że nie można ich wykorzystać do głębszych badań.
- c) Protokoły, spisywane przez urzędników, dotyczące przesłuchań oskarżonych o przestępstwa przeciwko Imperium Rosyjskiemu, zawierały liczne informacje o oskarżonym, co sprawia, że można je wykorzystać do głębszych badań.

„(...) W listopadzie 1883 r. za obrazę cara ukarany został 43-letni mieszkaniec Krasnosielca Aleksander Kęszczyk. (...) był z zawodu garncarzem. Posiadał drewniany dom mieszkalny w Krasnosielcu oraz trzy morgi ziemi. Był żonaty i miał pięcioro dzieci, z których najstarszy syn miał 16 lat, a najmłodsza córka 1 rok. W październiku 1883 r., podczas kłótni z mieszkańcem Krasnosielca, 35-letnim Aleksandrem Rybackim, szeregowym rezerwistą, Aleksander Kęszczyk użył obraźliwych słów skierowanych przeciwko carowi. Według zeznań świadków, w czasie kłótni na zaczepki Kęszczyka Rybacki odpowiedział: *Ty nie masz mnie prawa tykać, mnie sam car już dotykał*. Na co Kęszczyk mu odpowiedział: *Ja Ciebie i twojego cara mam w d...* (...) W dniu 12 XI 1883 r. Naczelnik Żandarmerii Powiatu Ostrołęckiego i Makowskiego major Aczkazow po rozpatrzeniu sprawy (...) postanowił ukarać Aleksandra Kęszczyka 10 dniami aresztu z jednoczesnym objęciem go nadzorem policyjnym. O dozorze policyjnym ustanowionym nad Kęszczykiem miał być informowany osobiście Naczelnik Straży Ziemskiej Powiatu Makowskiego.

(...) W maju 1893 r. za obrazę cara ukarana została mieszkanka wsi Przytuły koło Krasnosielca, Marianna Ferenc, 30-letnia panna, córka Stanisława, mieszkająca z ojcem w Przytułach. Według świadków zdarzenia Marianna Ferenc, będąc na odwiedzinach przasnyskim areszcie policyjnym, powiedziała po polsku: *Ruski cesarz złodziej i trzyma takich że złodziei strażników; a także: Ruski cesarz znaczy tyle co żydowska pchła*. Skazana została za te słowa na dwa tygodnie aresztu. Poza tym ustanowiony został nad nią specjalny nadzór policyjny.

W czerwcu 1893 r. za obrazę rodziny carskiej ukarany został (...) 62-letni Ignacy Grabowski. Donos na Grabowskiego złożył Mikołaj Burse, starszy strażnik Straży Ziemskiej z Krasnosielca. Dochodzenie w sprawie przeprowadził Naczelnik Żandarmerii Powiatu Pułtuskiego i Makowskiego, rotmistrz Łysenko w towarzystwie Prokuratora Łomżyńskiego Sądu Okręgowego, Mitniewa. (...). *Grabowski powiedział, że było by dobrze gdyby był swobodny dostęp w Rosji do zagranicznych wyrobów, wszystko było by wtedy tańsze. W pewnej chwili wykrzyknął: „oto mi carowie; ażeby ich żony stały się k...”*. Grabowski słowa te wypowiedział krzycząc i wymachując rękami. (...) Na koniec przesłuchany został sam Ignacy Grabowski. Jak wynika z protokołu przesłuchania, oskarżony miał 62 lata, urodził się w wiosce Glinki, był właścicielem domu w Krasnosielcu, ale często przebywał w Maminie, skąd pochodził. Miał dwóch synów – 24-letniego Antoniego i 23-letniego Jana i córkę – 20-letnią Aleksandrę. Syn Jan mieszkał w Maminie, a Antoni odbywał służbę wojskową w pułku piechoty stacjonującym w powiecie winnickim. Córka Aleksandra wyszła za mąż i mieszkała w wiosce Rogowo w gminie Płoniawy. Ignacy Grabowski został ukarany 3 tygodniami aresztu i objęty nadzorem policji (...).

180. Straty ludnościowe w gm. Krasnosielc podczas II wojny światowej - która odpowiedź jest prawidłowa?

- Najbardziej poszkodowaną miejscowością w gm. Krasnosielc pod względem liczby mieszkańców zabitych w czasie II wojny światowej jest Nowy Sielc.
- W czasie II wojny światowej największe straty ludności poniósł Krasnosielc.
- Miejscowości, z których nikt nie poniósł śmierci w czasie II wojny światowej to: Drążdżewo Kujawy, Zwierzyniec, Ruzieck, Niesułowo, Nowy Krasnosielc i Krasnosielc Leśny.

KZH 32–35/2017, s. 42
oraz KZH 36/2018 strony 6 i 7

Lista ofiar II wojny światowej
wg. miejscowości zamieszkania
stan listy na 16-10-2018r.

Lp.	Miejscowość	Liczba ofiar
1	- bez podanej miejscowości	1
2	Amelin	1
3	Bagienice	3
4	Budy Prywatne Przysieki	1
5	Chłopia Łąka	1
6	Drążdżewo	5
7	Drążdżewo Małe	3
8	Elźbiecin	2
9	Grabowo	6
10	Karolewo	3
11	Krasnosielc	30
12	Krasnosielc /żydzi/	59
13	Krasnosielc Leśny	12
14	Łazy	1
15	Nowy Sielc	11
16	Papierny Borek	1
17	Pienice	7
18	Przytuły	5
19	Raki	7
20	Wola Józefowo	1
21	Wólka Drążdżewska	8
Razem:		168



Opracowali:
Maria Weronika
Knoch
oraz
Sławomir
Rutkowski
maj 2018 roku

aktualizacja
Sławomir
Rutkowski,
maj 2019 roku

GMINA KRASNOSIELC - LICZBA OSÓB, KTÓRE ZGINĘŁY NA SKUTEK II WOJNY ŚWIATOWEJ, W PODZIALE NA MIEJSCOWOŚCI.

Nie jest to pełen wykaz - mapa ilustruje spis ofiar, zebranych w artykule obok.



liczba zabitych
Polaków



liczba zabitych
Żydów



zlikwidowane
miejscowości

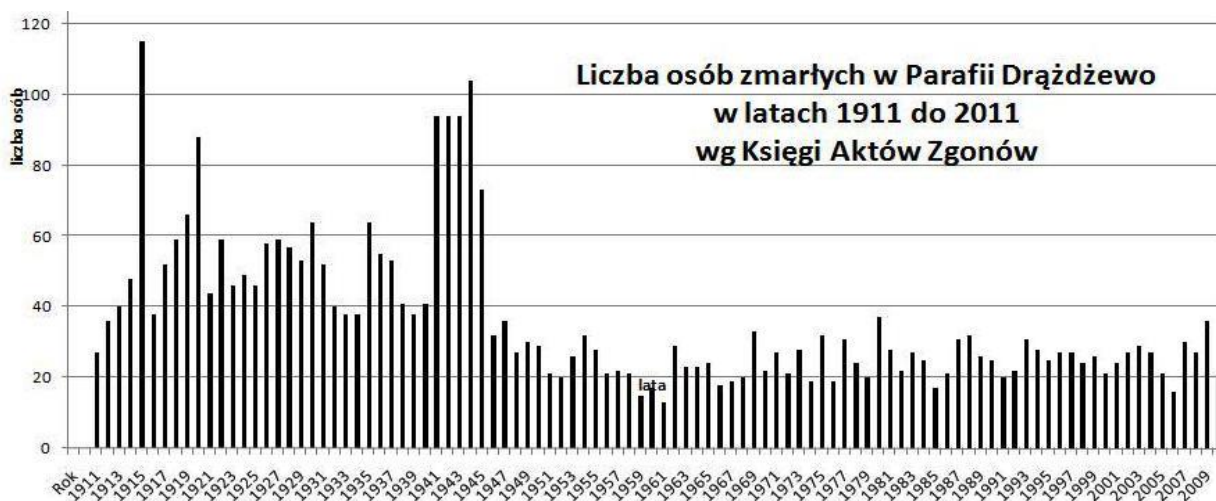
181. Starty demograficzne w XX w. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W czasie I wojny światowej w parafii Drażdżewo pochowano o 100 osób więcej niż do 1914 r.
- b) W XX w. najwięcej zgonów w parafii Drażdżewo spowodowała grypa hiszpanka.
- c) Straty demograficzne z okresu II wojny światowej są obecnie niemożliwe do precyzyjnego odtworzenia.

Podpowiedź:

„W XX w. przez naszą polską ziemię przetoczyły się dwie straszne wojny i wiele pomniejszych konfliktów. Ofiar I wojny światowej i kolejnej polsko-bolszewickiej, pochodzących z naszej gminy, prawie nie znamy – i niezmiennie trudno będzie nam naprawić ten błąd zapomnienia. Poległych w II wojnie światowej znamy tylko częściowo. (...)

Spojrzenie statystyczne na pochówki zapisane w księgach zgonów parafii Drażdżewo w okresie 1911–2011 są wskazówką, jakie straty poniosło społeczeństwo katolickiej ludności II Rzeczypospolitej tej parafii oraz przez analogię, jakie straty poniosła społeczność katolicka całej gminy Krasnosielc. Okres objęty tym zestawieniem (...) pokazuje tragedię I wojny światowej, podczas której w parafii Drażdżewo w roku 1915 pochowano 118 osób, podczas gdy we wcześniejszych latach przedwojennych grzebano średnio w roku ok. 40 osób. Widoczny wzrost liczby pogrzebów w czasie tej, i kolejnej wojny roku 1920, wskazuje na pogorszenie warunków życia oraz choroby. Kulminacja zgonów, odnotowana w 1919 r., obrazuje zapewne skutki szalejącej w Europie epidemii grypy tzw. hiszpanki.



Kolejne lata okresu międzywojennego charakteryzują się spadkiem liczby pogrzebów do średnio 42 rocznie. Gwałtowny wzrost ich liczby widoczny jest w statystykach od roku 1940 i trwa do roku 1946. W tych 6 latach w ciągu każdego roku grzebano średnio 90 osób. Bezpośrednio po II wojnie światowej liczba pogrzebów spada, kształtując się do roku 2011 z niewielkimi wahaniami na poziomie 22 rocznie.

Udokumentowany w księdze zgonów parafii Drażdżewo wzrost śmiertelności w okresie II wojny światowej wynosi średnio 40 osób rocznie, zatem skutki śmiertelności wśród ludności katolickiej w całym okresie II wojny światowej dla parafii Drażdżewo można określić na ok. 200 osób. Ponieważ parafia krasnosielcka wedle danych z wydanego w 1938 r. schematyzmu plockiego liczyła 6240 osób, czyli blisko trzykrotnie więcej parafian niż drażdżewska (2240 osób), więc można wstępnie założyć przez analogię, że łączny wzrost śmiertelności wśród ludności katolickiej w całej gminie Krasnosielc na skutek II wojny światowej wynosi ok. 800 osób”.

KZH 36, s. 11

Wykres: T. Kruk, *Jubileusz 100-lecia parafii pw. św. Izydora w Drażdżewie 1911–2011*, cz. 2, KZH, 2 (2011), 8, s. 2–40.

182. Pierwsze chwile po II wojnie światowej - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W styczniu 1945 r. mieszkańcy Makowa Mazowieckiego i Krasnosielca entuzjastycznie witali Armię Czerwoną, ciesząc się z wyzwolenia spod okupacji niemieckiej.
- b) Choć początkowa radość z zakończenia okupacji niemieckiej na terenie pow. makowskiego mogła być powszechna, dość szybko okazało się, że wyzwoliciele to nowi okupanci.
- c) W 1945 r. wkraczające na ziemie polskie oddziały Armii Czerwonej wchłaniały napotkane w gm. Krasnosielec oddziały Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych, by wspólnie walczyć z okupantem niemieckim.

Podpowiedź:

„Z dniem 15 I 1945 r. został wyzwolony Maków Mazowiecki, a 18 stycznia Krasnosielec. Niemal natychmiast po zajęciu tych terenów przez Armię Czerwoną instalowano na wzór sowiecki „władzę ludową”. Pod nadzorem rosyjskich oficerów NKWD władzę tą obejmowali zaakceptowani przez Sowietów polscy komuniści. Rekrutowali się oni albo spośród członków przedwojennej Polskiej Partii Komunistycznej, albo też z członków powstałej w okresie okupacji niemieckiej Polskiej Partii Robotniczej. Znaczna ich część wywodziła się z rodzin przedwojennej biedoty – wiejskich parobków czy robotników. (...) Poziom intelektualny i morale tych „budowniczych” było bardzo niskie. Byli oni w większości ludźmi z marginesu społecznego, którzy sięgali po władzę wyładowując posiadane kompleksy niższości. Trafiali się wśród nich konfidenti gestapo, alkoholicy, analfabeci i zwykli złodzieje. (...)

Nic dziwnego, że pierwszym powojennym prezydentem Pułtuska został analfabeta Jan Rzeczkowski, przedwojenny członek Komunistycznej Partii Polski. Objął on funkcję burmistrzem Pułtuska w lutym 1945 r. i piastował ją ponad rok, do czerwca 1946 r., kiedy to za brak kompetencji i nadużycia został z niej zwolniony. Pierwszym burmistrzem Makowa został robotnik murarski Wacław Krukowski.

Wraz z „wyzwalanymi” przez Armię Czerwoną nowymi terenami Polski następowała akcja wyłapywania przez Sowietów wszystkich polskich patriotów marzących o wolnej Polsce, szczególnie członków Narodowych Sił Zbrojnych i Armii Krajowej. Ci, którym nie udało się zbiec i skutecznie się ukryć, byli likwidowani na miejscu albo też aresztowani i wtrąceni do więzień lub obozów przejściowych, skąd wywożono ich w głąb Związku Radzieckiego. W samym powiecie ostrołęckim – jak podaje J. Karczewski – już w styczniu 1945 r. sowieckie NKWD aresztowało co najmniej kilkaset osób. Najczęściej aresztowania te dotyczyły żołnierzy AK i osób podejrzewanych o wrogi stosunek wobec instalowanej w Polsce władzy komunistycznej.

Trudno się dziwić, że sowieccy „wyzwoliciele” przyjmowani byli przez Polaków z dużą nieufnością, a niekiedy wrogością. Polaków szokowało barbarzyńskie zachowanie czerwonoarmiejców. Dochodziło do licznych gwałtów na kobietach dokonywanych przez „wyzwolicieli”. Masowo okradali zwykłych ludzi ze wszystkiego, co było dla nich przydatne i cenne. W sprawozdaniu miesięcznym Starosty Powiatu Makowskiego za miesiąc maj 1945 r., w punkcie dotyczącym stosunku ludności do Armii Czerwonej, zapisano: *Nieprzychylny. Ciągłe kradzieże, napastowanie kobiet i różne pijackie wybryki poszczególnych żołnierzy usposabiają ludność w stosunku do Armii Czerwonej nieżyczliwie. Ludność rozczarowana, w ciągłej obawie*”.

183. Powstanie wsi Chłopia Łąka - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Jednoznacznie nie możemy określić, kiedy powstała Chłopia Łąka. Miało to miejsce między erygowaniem parafii Krasnosielc a bitwą pod Grunwaldem.
- b) Nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić momentu powstania wsi Chłopia Łąka. Moment jej założenia w przybliżeniu pozwalają nam określić mapy oraz teksty źródłowe, w tym akta wizytacji biskupich.
- c) Chłopia Łąka powstała w 1512 r., o czym informują wizytacje biskupie, dzięki którym wiemy o różnych formach zapisu nazwy wsi.

Podpowiedź:

„Z całą pewnością miejscowość ta została założona pomiędzy rokiem 1386, kiedy powstaje parafia w Sielcu, a rokiem 1526, kiedy Mazowsze zostało wcielone do Korony. (...)

Chłopia Łąka jest uwzględniana na mapach przedstawiających rozwój osadnictwa ziemi ciechanowskiej w XV w. Z prezentowanej tu mapy wynika, że Chłopia Łąka była miejscowością, która powstała po roku 1429, a przed rokiem 1501.

Kolejna wzmianka o Chłopiej Łące zachowana w tekstach źródłowych pochodzi z roku 1512, kiedy to odnotowano, że *in villis Biernathi, Pienicze, Przythuli... Raki et Chlopiala in clave Makovieniensi consistentes*. Zacytowany fragment pochodzi z aktu wizytacji biskupiej parafii Krasnosielc, która odbyła się w roku 1781. Z akt wizytacji biskupiej możemy dowiedzieć się, że w roku 1512 został wystawiony dokument, na mocy którego na mieszkańców Chłopiej Łąki nałożono obowiązek odprowadzania dziesięciny na rzecz wikariuszy pułtuskich, a ściślej mówiąc owe dziesięciny przeznaczone były na funkcjonowanie klasztoru makowskiego. W związku z powyższym można jednoznacznie stwierdzić, że Chłopia Łąka istniała już przed rokiem 1512.

W XVI w. w zachowanych zapiskach spotykamy następujące nazewnictwo miejscowości będącej przedmiotem artykułu: *Chlopiala, Chlopialanka, Chlopialąka*. Nazwa miejscowości wywodzi się od słów chłop (chłopi) oraz łąka (należąca do chłopów)”.
KZH 36, s. 129

184. Pow. makowski w 1930 r. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W okresie międzywojennym pow. makowski składał się z 8 gmin.
- b) Przed II wojną światową każda gmina miała wójta, który rządził samodzielnie.
- c) Stanowiska urzędnicze w gminach pow. makowskiego w okresie międzywojennym pełniły osoby, które mogły być ze sobą spokrewnione.

Podpowiedź:



Pracownicy samorządowi pow. makowskiego w okresie wizyty I. Mościckiego w 1930 r. Rząd pierwszy od lewej: Piotr Krajewski – sekretarz gminy Sielc, Franciszek Zwaliński – wójt gminy Sielc, Feliks Gawryszewski – wójt gminy Smrock, Tomasz Zduniak – wójt gminy Krasnosielc, Hilary Gadomski – wójt gm. Płoniawy, Jan Głazewski – wójt gm. Sieluń, Stanisław Glinka – wójt gm. Sypniewo. Rząd II od lewej: Jan Modzelewski – wójt gm. Perzanowo, Chryzostom Owsiewski – p.o. sekretarza gm. Krasnosielc, Tadeusz Jabłoński – sekretarz gm. Sypniewo, na górze Julian Krajewski – sekretarz gm. Smrock, na dole Kazimierz Żytowiecki – sekretarz gm. Płoniawy, Karol Lachowski – sekretarz gm. Krasnosielc, Leopold Pichalski – sekretarz gm. Sieluń, Ludwik Małkowski – sekretarz gm. Perzanowo. Źródło: „Przebój”, 2 (1930), 10, s. 38.

185. Imiona żeńskie w parafii Krasnosielc w XVIII w. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W XVIII w. w parafii Krasnosielc nie nadawano imienia Magdalena.
- b) Na podstawie poniższych materiałów można z pewnością stwierdzić, że w latach 1739–1795 najmniej popularnym imieniem była Scholastyka.
- c) Zapisy w aktach metrykalnych sugerują, że w XVIII w. mieszkańcy parafii Krasnosielc nadawali córkom imiona, które mogły być świadectwem kultu poszczególnych świętych.

Podpowiedź:

„Łącznie dostępne materiały wskazują, że w omawianym czasie nadano w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Krasnosielcu 58 różnych imion żeńskich. Oto one: Agata, Agnieszka, Anastazja, Aniela, Anna, Antonina, Apolonia, Balbina, Barbara, Bibiana, Bogumiła, Brygida, Cecylia, Domicela, Dorota, Eleonora, Elżbieta, Eufemia, Ewa, Felicjana, Franciszka, Gertruda, Helena, Jadwiga, Joanna, Józefata, Józefa, Julianna, Justyna, Karolina, Katarzyna, Klara, Konstancja, Krystyna, Kunegunda, Ludwika, Łucja, Magdalena, Małgorzata, Marcjanna, Marianna, Michalina, Monika, Petronela, Placyda, Pryska, Regina, Rozalia, Róża, Salomea, Scholastyka, Tekla, Teofila, Teresa, Urszula, Wiktoria, Zofia, Zuzanna”.

Tabela 2. Wykaz najpopularniejszych imion żeńskich nadawanych w parafii pw. św. Piotra i Pawła w Krasnosielcu w latach 1739–1795

Lp.	Imię	Liczba	Procent
1.	Marianna	574	23%
2.	Franciszka	318	13%
3.	Katarzyna	299	12%
4.	Agnieszka	188	8%
5.	Anna	132	5%
6.	Rozalia	100	4%
7.	Ewa	98	4%
8.	Małgorzata	94	4%
9.	Magdalena	65	3%
10.	Elżbieta	58	2%

Obliczenia własne na podstawie:
<http://geneteka.genealodzy.pl/>

186. Tragedia w Żabikowie - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W styczniu 1945 r. Niemcy likwidowali obóz w Żabikowie pod Poznaniem, ponieważ wiedzieli, że od wschodu na ziemie polskie wkraczają żołnierze Armii Czerwonej z ZSRR. Dlatego zdecydowali się więźniów przetrzymywanych w Żabikowie zabić nieopodal Działdowa.
- b) W styczniu 1945 r. Niemcy zlikwidowali obóz w Żabikowie pod Poznaniem, ponieważ wiedzieli, że na ziemie polskie wkraczają żołnierze Armii Czerwonej. Nie było z nimi dowódców, więc zdecydowali się samodzielnie zamordować przetrzymywanych dotąd w obozie Polaków oraz przywiezionych z Działdowa więźniów. Grupa mieszkańców gm. Krasnosielc została zamordowana na terenie cmentarza katolickiego.
- c) O tragedii mieszkańców gm. Krasnosielc, zamordowanych w Żabikowie, dowiedziano się z kronik niemieckich, odnalezionych przy zwłokach pomordowanych.

Podpowiedź:

„Warto też wspomnieć, że grupa więźniów obozu w Działdowie została w dniu 22 I 1945 r., a więc nazajutrz po zbrodni w Strych Jabłonkach, przewiezieni do Żabikowa (obecnie dzielnica miasta Luboń pod Poznaniem). Do 19 stycznia funkcjonowało tam Więzienie Policji Bezpieczeństwa i Wychowawczy Obóz Pracy, zlikwidowany w związku ze zbliżaniem się Armii Czerwonej. Jak pisał T. Suski, „Potraktowano więźniów jako uciążliwy transport dla cofających się wojsk niemieckich. Obóz w Żabikowie był już ewakuowany, więc ekipa gestapowców w ostatniej chwili podjęła się sama dokonania tej zbrodni”. Dodatkowo nieznany oddział SS przywiózł na cmentarz katolicki w Żabikowie grupę 33 więźniów z obozu w Działdowie. Byli wśród nich mieszkańcy gm. Krasnosielc. Transportowano ich koleją przez Toruń, Inowrocław, Gniezno do Poznania. Na dworcu głównym w Poznaniu zostali odłączeni od transportu i przewiezieni na teren obozu żabikowskiego, ale z powodu jego likwidacji zaprowadzono ich na cmentarz. Tam zostali rozstrzelani: Mieczysław Bartkiewicz – ur. 8 II 1911 r., rolnik, żonaty, z Krasnosielca. Paweł Buda – brak danych. Władysław Chrzanowski – ur. 1898 r., żonaty rolnik z Pienic. Albin Fabisiak – ur. 15 XII 1906 r., z Krasnosielca. Bolesław Fęski – ur. 17 IV 1919 r., maturzysta, kawaler, mieszkaniec Krasnosielca. Mieczysław Grabowski – ur. 9 VII 1902 r., żonaty mieszkaniec Pienic. Hubert Gołębica – ur. 11 XI 1925 r., mieszkaniec Krasnosielca. Bronisław Kaczorek – ur. 14 V 1912 r., z Krasnosielca. Hieronim Kaczyński – ur. 22 XII 1906 r., szewc zawodu, kawaler, sierżant wojska polskiego Krasnosielca. Piotr Krajewski – ur. 26 XI 1891 r., pisarz gminny, żonaty mieszkaniec Krasnosielca². Józef Lenda – ur. 17 I 1903 r., zegarmistrz, żonaty, mieszkaniec wsi Raki. Dominik Pawłowski – ur. 1 VII 1915 r., mieszkaniec Sielca, rolnik. Jan Skrobecki – ur. 3 VI 1904 r., żonaty rolnik z Raków, żołnierz AK. Teodozja Tańska – ur. 12 VI 1924 r., mieszkanka Krasnosielca, dozorca drogowy. Stanisław Wąsowicz – ur. 3 III 1890 r., mieszkaniec Krasnosielca. Stanisław Zakrzewski – ur. w 1907 r., wachmistrz wojskowy z Krasnosielca, kawaler. Przy zwłokach B. Fęskiego znaleziono notes z następującą notką: *22 I 1945 Wywieźli nas Krasnosielan na zabicie z aresztu gestapo. Bolesław Fęski Krasnosielc, pow. Maków. Wszystkich pozdrawiam, Bolesław Fęski. Z relacji U. Haczkiwicz, córki A. Fabisiaka, wynika, że jej ojcu udało się wcześniej, podczas transportu, wyrzucić z pociągu notes z adresem rodziny i zapisem w środku: Polaku jadę na śmierć. Odeślij to do rodziny. Notes ten znalazł ktoś z pracowników kolei i oddał do Instytutu Medycyny Sądowej*”.

KZH 37, s. 80

187. Kultura ceramiki sznurowej na terenie gm. Krasnosielc i okolic - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Siekierki kamienne ludzi z kręgu kultury ceramiki sznurowej służyły do krzesania ognia na Podhalu.
- b) Przedstawiciele kultury ceramiki sznurowej zajmowali się rolnictwem i pasterstwem.
- c) Kultura ceramiki sznurowej charakteryzowała się pochówkami kurhanowymi.

Podpowiedź:

„Po jakimś czasie klimat się zmienił, przeszło. W tym roku też przeszło tutaj i w całym kraju. Gdyby tak przesychało przez 100 lat, to rolnictwo mogłoby ucierpieć. Wszystkie te pola zamieniłyby się w step – porosły trawą. Uprawa roli wymaga wody, jak jest mało wody, rośliny uprawne nie będą rosły, a trawa będzie rosła. Wtedy pojawili się kolejni ludzie z południa – a było to ok. 3–4 tys. temu. Zajmowali się tylko pasterstwem, czyli nie interesowała ich uprawa; formalnie byli z epoki młodszej kamienia, z neolitu. Hodowali zwierzęta – głównie bydło, ale również jeździli konno (...). Mieli też owce i kozy. (...) Ci, którzy uprawiali rolę, musieli wycofać się bardziej na południe, gdzie klimat był wilgotniejszy. Zostały po nich ogromne polany po wyciętych lasach, na których rosła trawa. (...)

Wtedy właśnie tutaj osiedlili się pasterze. (...) Otóż byli to tacy kowboje. Mieli także podobną mentalność. Czym się zajmują tacy kowboje? Pilnują stad, bo z tego żyją. No ale jakby można było wziąć czasem stado kołedze, to nie mają nic przeciwko temu. Będą mieć wtedy jeszcze większe. Napadają zatem na sąsiadów, zabierają im bydło, czasem ich przy tym zatłuką. Napadają także na okoliczną osiadłą ludność rolniczą. Dokładnie tak jak to wygląda na westernach. Połowa tych kowbojów jest dobra, połowa jest zła. Dobra jest ta, która rabuje razem z nami, a zła to ta, która nam rabuje. Ale tak naprawdę są wszyscy tacy sami.

Kultura ceramiki sznurowej, która tutaj weszła ok. 2 tys. lat przed Chrystusem, czyli 4 tys. lat temu, to kultura takich pasterzy-rabusiów. (...) W związku z tym w ich inwentarzach jest siekiera kamienna, ale nie do ścinania lasu, tylko broń, którą można [machnąć – przyp. red.], tak jak ciupagą. Góralska ciupaga to jest taka niby tylko laska, którą można skrzesać ogień, można obrobić kijek jak jest potrzebny, ale w karczmie, jak ktoś się z nami nie zgadza, można temu komuś zdrowo głowę przeczesać. I to jest bardzo dobra broń. Ich topory także nie były używane do karczunku, tylko jako topory bojowe. Służyły do rozwalania głów tym, którzy nie chcieli po dobroci oddać swoich stad. Sztylety krzemienne też pomagały w takiej perswazji, no i znajdujemy sierpy, którymi ścinano trawę, bo jednak w zimę trochę tej trawy zwierzętom trzeba było zostawić. [Znajdujemy – przyp. red.] Krzemienne groty strzał służące do polowania i pewnie do zabijania sąsiadów (...).

Takie właśnie sztylety znaleziono tu niedaleko nad Orzycem w Jednorożcu. W tej chwili są w muzeum w Przasnyszu. Mamy też sierp bodajże z Małowidza, a groty z kurhanu z Dzierzgowa. Zmarłych chowali w kurhanach. Większości kurhanów jeszcze nie znaleźliśmy, ale to nie znaczy, że ich nie ma. Trzeba ich poszukać, bo jeśli tutaj byli (a byli na pewno), to pozostawili po sobie grobowce w postaci kurhanów. Już nieco wcześniej pojawiały się groby, bo ludzie zaczęli wierzyć w to, że zmarłych wstanie.

KZH 37, s. 133

188. Jarmarki i targi w pow. przasnyskim w poł. XIX w. - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Krasnosielc, należący w poł. XIX w. do pow. makowskiego, miał największą liczbę jarmarków spośród wszystkich gmin pow. przasnyskiego.
- b) W poł. XIX w. jarmarki w pow. przasnyskim organizowano tylko latem i jesienią.
- c) Targi w pow. przasnyskim, do którego należał w poł. XIX w. Krasnosielc, organizowano zawsze w piątki.

Podpowiedź:

4. POWIAT PRZASYNski.

1. Przasnysz. W Środy: 1) po Oczyszczeniu N. P. Maryi czyli po dniu 21 Stycznia (2 Lutego), 2) po Niedzieli Kwietniej, 3) po Wniebowstąpieniu Pańskim, 4) po Śłym Jakóbie, czyli po d. 13(25) Lipca, 5) po narodzeniu N. P. Maryi, czyli po d. 27 Sierpnia (8 Września), 6) po Śłej Katarzynie, czyli po d. 13(25) Listopada. — Targi: Wtorek i Piątek.

2. Chorzelle. W Poniedziałki: 1) przed Zapustami, 2) po Niedzieli Kwietniej, 3) po Bożem Ciele, 4) po Narodzeniu N. P. Maryi, czyli po dniu 27 Sierpnia (8 Września), 5) po Wszystkich Świętych, czyli po dniu 20 Października (1 Listopada), 6) po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi, czyli po dniu 26 Listopada (8 Grudnia). — Targi: w Piątek.

3. Ciechanów. W Środy: 1. po Śłej Weronice, czyli po dniu 23 Stycznia (4 Lutego), 2. po Niedzieli Środopostnej, 3. po Śłym Stanisławie, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja), 4. po Śłej Magdalenie, czyli po dniu 10(22) Lipca, 5. po Narodzeniu N. P. Maryi czyli po dniu 27 Sierpnia (8 Września), 6. po Śłym Marcinie, czyli po dniu 30 Października (11 Listopada). — Targi: Wtorek i Piątek.

4. Janów. 1. W Poniedziałek: po Śłym Kazimierzu, czyli po dniu 20 Luego (4 Marca), 2. w Środę: po Śłym Stanisławie, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja), 3. w Poniedziałek: przed Śłym Janem Chrzczicielem, czyli przed dniem 12(24) Czerwca, 4. w Poniedziałek: po Śłym Bartłomieju, czyli po dniu 12(24) Sierpnia, 5. w Poniedziałek: po Podwyższeniu Śtego Krzyża, czyli po dniu 2(14) Września, 6. w Poniedziałek: po Śłym Andrzeju, czyli po dniu 18(30) Listopada. — Targi: w Piątek.

5. Krasnosielc. We Wtorki: 1. po Śłej Agnieszce, czyli po dniu 9(21) Stycznia, 2. po Śłym Stanisławie, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja), 3. po Śłym Piotrze i Pawle, czyli po dniu 17(29) Czerwca, 4. po Śłym Mateuszu, czyli po dniu 9(21) Września, 5. po Wszystkich Świętych, czyli po dniu 20 Października (1 Listopada), 6. po Śłej Łucyi, czyli po dniu 1(13) Grudnia. — Targi: w Piątek.

Źródło: Jarmarki w pow. przasnyskim, „Dziennik Urzędowy Guberni Płockiej”, 1851, 2, s. 1–4.

189. Jarmarki i targi w Krasnosielcu na przestrzeni lat - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W okresie międzywojennym w Krasnosielcu nie organizowano targów we wtorki, które były stałym punktem w poł. XIX w.
- b) W Krasnosielcu gdzieś między 1851 a 1928 r. pojawiły się targi w soboty.
- c) W XX w. w Krasnosielcu było więcej jarmarków niż w XIX w.

Podpowiedź:

ŹRÓDŁO NR 1

4. POWIAT PRZASYNISKI.

1. Przasnysz. W Środy: 1) po Oczyszczeniu N. P. Maryi czyli po dniu 21 Stycznia (2 Lutego), 2) po Niedzieli Kwietniej, 3) po Wniebowstąpieniu Pańskim, 4) po Śłym Jakobie, czyli po d. 13(25) Lipca, 5) po narodzeniu N. P. Maryi, czyli po d. 27 Sierpnia (8 Września), 6) po Śtej Katarzynie, czyli po d. 13(25) Listopada. — Targi: Wtorek i Piątek.

2. Chorzelle. W Poniedziałki: 1) przed Zapustami, 2) po Niedzieli Kwietniej, 3) po Bożem Ciele, 4) po Narodzeniu N. P. Maryi, czyli po dniu 27 Sierpnia (8 Września), 5) po Wszystkich Świętych, czyli po dniu 20 Października (1 Listopada), 6) po Niepokalanem Poczęciu N. P. Maryi, czyli po dniu 26 Listopada (8 Grudnia). — Targi: w Piątek.

3. Ciechanów. W Środy: 1. po Śtej Weronice, czyli po dniu 23 Stycznia (4 Lutego), 2. po Niedzieli Środopostnej, 3. po Śłym Stanisławie, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja), 4. po Śtej Magdalenie, czyli po dniu 10(22) Lipca, 5. po Narodzeniu N. P. Maryi czyli po dniu 27 Sierpnia (8 Września), 6. po Śłym Marcynie, czyli po dniu 30 Października (11 Listopada). — Targi: Wtorek i Piątek.

4. Janów. 1. W Poniedziałek: po Śłym Kazimierzu, czyli po dniu 20 Luego (4 Marca), 2. w Środę: po Śłym Stanisławie, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja), 3. w Poniedziałek: przed Śłym Janem Chrzczicielem, czyli przed dniem 12(24) Czerwca, 4. w Poniedziałek: po Śłym Bartłomieju, czyli po dniu 12(24) Sierpnia, 5. w Poniedziałek: po Podwyższeniu Śtego Krzyża, czyli po dniu 2(14) Września, 6. w Poniedziałek: po Śłym Andrzeju, czyli po dniu 18(30) Listopada. — Targi: w Piątek.

5. Krasnosielec. We Wtorki: 1. po Śtej Agnieszce, czyli po dniu 9(21) Stycznia, 2. po Śłym Stanisławie, czyli po dniu 26 Kwietnia (8 Maja), 3. po Śłym Piotrze i Pawle, czyli po dniu 17(29) Czerwca, 4. po Śłym Mateuszu, czyli po dniu 9(21) Września, 5. po Wszystkich Świętych, czyli po dniu 20 Października (1 Listopada), 6. po Śtej Łucyi, czyli po dniu 1(13) Grudnia. — Targi: w Piątek.

Źródło: *Jarmarki w pow. przasnyskim*, „Dziennik Urzędowy Guberni Płockiej”, 1851, 2, s. 1–4.

ŹRÓDŁO NR 2

KRASNOSIELEC.

Osada miejs., pow. Maków, sąd pok. Maków, sąd okr. Mława, 1842 mieszk. 🚗 (16 km) Jastrząbka, linja kol. Ostrołęka-Raszówka 🚂 Krasnosielec 🏠 Przasnysz, 1 🏰 kat., 1 synag. Targi: we wtorki i soboty. Jarmarki: na konie, bydło i nierogaciznę: 21/1, 19/3, 8/5, 29/6, 21/9, 1/11. Młyn parowy.

Źródło: *Księga Adresowa Polski (wraz z w.m. Gdańskiem) dla handlu, przemysłu, rzemiosł i rolnictwa*, Warszawa 1928, s. 2003.

190. Uchodźstwo do Rosji w czasie I wojny światowej - która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Uchodźcy pochodzili jedynie z terenów wiejskich.
- b) Z pow. makowskiego łącznie wyemigrowało, uciekło prawie 10 razy więcej osób niż z samego Makowa.
- c) Najwięcej uchodźców pochodziło z gm. Krasnosielec.

Podpowiedź:

Pow. makowski	
Maków m.	746
Karniewo	1089
Krasnosielec	1027
Perzanowo	318
Płoniawy	695
Sielec	328
Sieluń	1343
Smrock	1044
Razem	7095

W 2018 r. ukazała się publikacja pt. *Uchodźstwo polskie w Rosji w latach I wojny światowej w świetle dokumentów* autorstwa dr. hab. Mariusza Korzeniowskiego, dr. hab. Krzysztofa Latawca oraz dr. hab. Dariusza Tarasiuka. Znajdziemy w niej informacje nt. tzw. bieżęńców według danych z 1916/1917 r. - tutaj fragment dotyczący pow. makowskiego w guberni łomżyńskiej.

191. Jak długo działała w okolicach Niesułowa huta szkła „Amelina”?

- a) ok. 7 lat
- b) ok. 18 lat
- c) ok. 125 lat

Podpowiedź:

Niedaleko wsi Amelin i Niesułowo powstała ok. 1858 roku huta szkła o nazwie **Amelina**. Założyli ją hutnicy, którzy przybili do naszej gminy z Prus (z okolic Szczytna, Barczewa). Huta powstała od podstaw, dlatego też oprócz hutników zatrudnienie tam znaleźli murarze, cieśle, kowale oraz rolnicy ponieważ cała ta społeczność była samowystarczalna posiadała nawet swoją karczmę. Dlatego wokół huty powstała właściwie mała wieś, aby zapewnić wszystkie niezbędne towary ludziom pracującym w hucie i ich rodzinom.

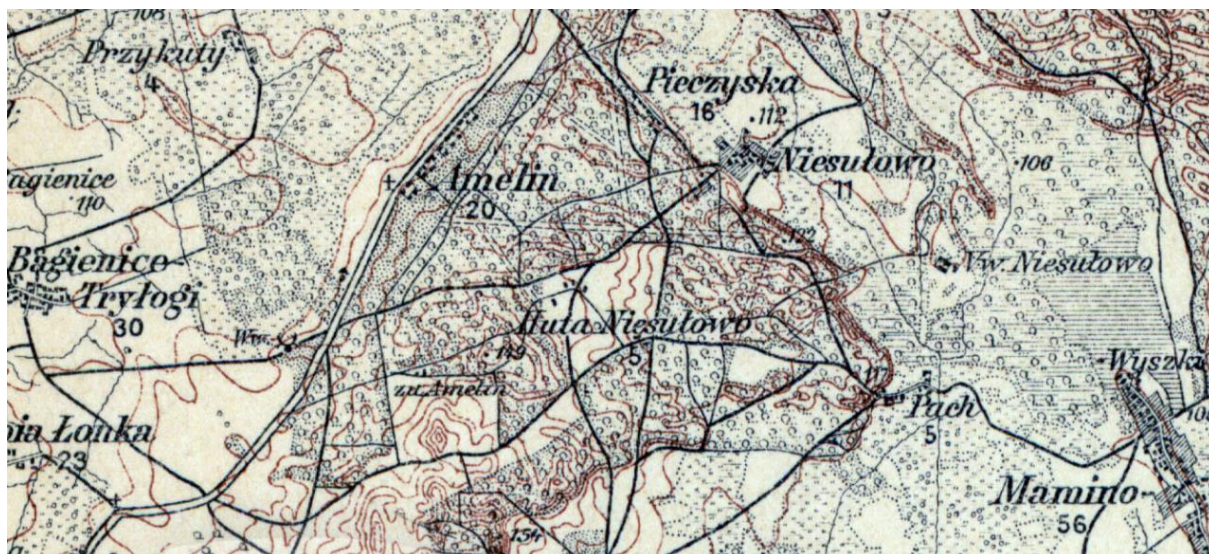
Wiedza o hutnikach i ludziach mieszkających wokół huty pochodzi głównie z metryk parafialnych parafii Krasnosielc oraz parafii ewangelickiej w Przasnyszu. Po lekturze metryk łatwo zauważyć, że zawód hutnika przechodził często z ojca na syna, były rodziny które od pokoleń zajmowały się wytwarzaniem szkła, przenosząc się od huty do huty. „Klany” hutnicze które pracowały w hucie Amelina to m.in.: Balderman, Blum, Brauer, Kraft, Kunkel, Mans, Muller, Nick, Wenzel oraz wiele innych, łącznie w czasie działalności huty pracowało tu ok. 100 osób.

Pierwszym jej jak to zapisał pastor z Przasnysza „zawiadowcą”, czyli dzierżawcą huty był Ryszard Mittelstadt. W 1862 roku huta wyprodukowała wyroby za 16.002 rubli, będąc największym zakładem przemysłowym w powiecie przasnyskim i drugą pod względem produkcji huta w guberni płockiej. W roku 1867 hutę dzierżawił August Hermann, wtedy nastąpił jej największy rozkwit. Z ogłoszeń w ówczesnych gazetach możemy się dowiedzieć, że szkło z Ameliny charakteryzowało się niezwykle na tamte czasy czystością i grubością, ponadto w huta w swojej ofercie posiadała szkło taflowe oraz wszelkiego rodzaju butelki, które na szyjce mogły posiadać wytłoczony herb. Następnie Herman wszedł w spółkę z Janem Libertem i razem prowadzili hutę.

Kres działalności huty przyniósł pożar, który wybuchł w nocy z 18 na 19 kwietnia 1876 roku, dzierżawcą huty był wtedy Izrael Frenkiel, straty wynosiły 2.100 rubli, podczas gdy huta ubezpieczona była na 300 rubli.

Na mapie zabudowania huty z 1917 roku

autor zagadnienia: Robert Pawłowski



192. Jakób Grabowski (1856–1921) z Przytuł o lekturze „Gazety Świątecznej” – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) „Gazeta Świąteczna” pozwoliła Grabowskiego wzbogacić się na sprzedaży egzemplarzy – zaczynał od 5, ostatecznie sprzedawał 26 sztuk gazety.
- b) „Gazeta Świąteczna” stanowiła dla Grabowskiego rodzaj elementarza i podręcznika, z niej uczył się liter, czerpał informacje o innych krajach, uczył się historii i gospodarowania.
- c) Dzięki lekturze „Gazety Świątecznej” Grabowski pogodził się z sąsiadami, którzy go wcześniej wyśmiewali za gospodarowanie w inny sposób niż oni, nauczył ich dzieci czytać i pisać oraz został sołtysem, bo ludzie go szanowali za jego czyny.

PODPOWIEDŹ:

Jestem włościanin i samouk. Chcę tu opisać korzyści z dwudziestoletniego czytania Gazety Świątecznej.

Powziąłem z niej najpierw wiadomości o świecie i różnych krajach. Przedtem myślałem, że Europa, Azja i Afryka, to wszystko jest w Europie. Utrwaliło się też we mnie przekonanie, że niema żadnych czarów; znikły gusła, zabobony, wierzenie w znachorów, w sny, różne kabały i wróżbiarstwa, nad czym w dawniejszych latach Gazeta Świąteczna dużo pracowała. Przedtem w czary i sny po części wierzyłem.

Pokochałem ludzkość. Czuję też, że jestem jej członkiem. Pragnę jedności bratniej i staram się o nią. Ludzi sprawiedliwych i bohaterów uwielbiam. Zapamiętałem dobrze wielu z nich. Gdy czytam nowiny o wojnach, bierze mię litość nad nieszczęśliwymi. Opisy wypadków uczą współczucia i przezorności. Krzewicieli oświaty prawdziwej mam za twórców szczęścia. Człowiek pozostający w ciemnocie jest jakby surowy materiał, z którego można coś dobrego uczynić dopiero, gdy się go oświeci. Przez moje czytanie wytrwałe zachęciło się wielu do czytelnictwa. Dwadzieścia lat temu czytałem Gazetę do spółki z człowiekiem z drugiej wsi, a sąsiedzi wyśmiewali. Teraz już w naszej wiosce jest 5 egzemplarzy Gazety Świątecznej, a w całej gminie zamiast dawnego jednego jest 26. Czytać i pisać nauczyłem się poprawnie, głównie przez poprawianie i tłómaczenie w Gazecie Świątecznej. Z niej pierwszy raz dowiedziałem się o znaczeniu liter polskich: dz, cz, sz, rz, ch. Pierwszy też w naszej okolicy uczyłem swoich czworo dzieci bez sylabizowania czytać i pisać.

Co więcej: założyłem sad, szkółkę drzew; sieję rośliny pastewne: łubin, seradełę, przelot i t. d. Orzę płasko. Ziemię z gór wożę na dół; na sapy ily, na ily piasek. Nawozy końskie mieszam z bydlęcami. Urodzaje się poprawiły. Sprawilem wał kołkowy, bronę żelazną, rzeczy dawniej niebywale, uważane za niepotrzebne. Robię rachunki przychodu i w datków; zapisuję sobie ważniejsze wypadki. Zbieram z pola nie sierpem, jak dawniej, tylko kosą. Wiążę zamiast dużych snopów, jak dawniej, małe snopki. Wiem o pożywności pokarmów. Niedawno jeszcze myślałem, że tłustość i chleb są najpożywniejsze. Wiem, że mieszkanie wysokie, widne, czyste jest zdrowe, i o takie się staram. Lepiej szanuję i lubię swój stan włościański, nie choruję na panka. Nie narzekam w niedoli, tylko sobie radzę, pracuję daleko więcej, niż dawniej.

Przez czytanie też Gazety nauczyłem się poznawać i odróżniać dobre książki od złych; zrozumiałem, co to jest być prawym, nieobłudnym, na wzór swego mistrza... Boleję, że wśród uczonych ludzi tak mało jest pomocników w pisaniu Gazety Świątecznej. Zachęcam sąsiadów do dobrego, a gdy widzą przykład, to i naśladową, a ja się cieszę.

Takie to z czytania Gazety Świątecznej odniosłem korzyści; i wiele innych, za co składam Bogu Najwyższemu dzięki. Proszę Wszechmocnego o udzielenie... Nie mam słów do podzięk, życzeń, uwielbienia, do wypowiedzenia tego, co w sercu mojem...

Źródło: „Gazeta Świąteczna”, 22 (1902), 5 (1100), s. 2.

193. Weterynarze w pow. makowskim – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Stanisław Poczman i Stanisław Filipowicz studiowali w Dorpacie, tzn. za granicą ziem polskich (Królestwa Polskiego).
- b) Stanisław Poczman i Stanisław Filipowicz pochodzili z naszego regionu, ale studiowali w Dorpacie, tzn. za granicą Imperium Rosyjskiego.
- c) Stanisław Poczman i Stanisław Filipowicz studiowali w Dorpacie. Poczman po studiach pracował w Wilnie. Wszystkie te miasta znajdowały się na terenie azjatyckiej części Imperium Rosyjskiego.

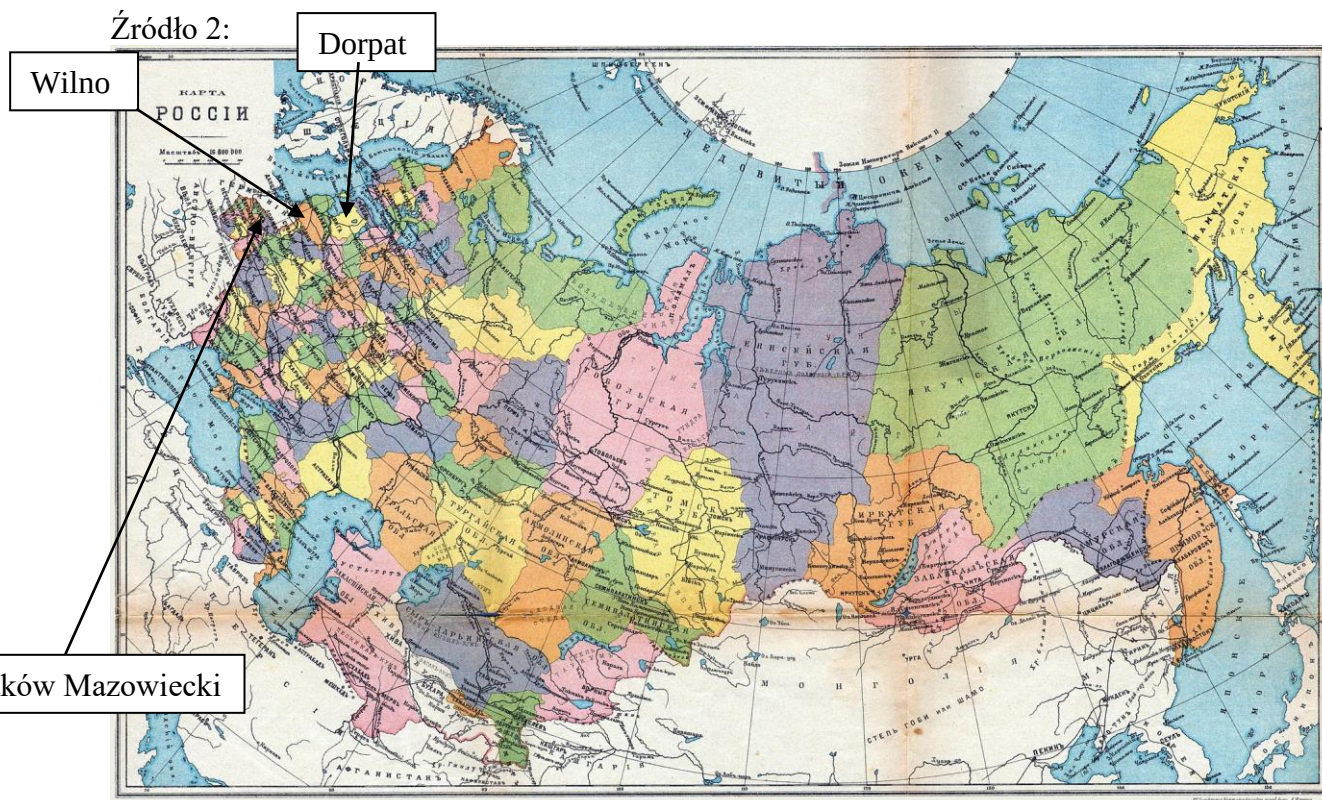
PODPOWIEDŹ:

Źródło 1:

W okresie międzywojennym powiatowym lekarzem weterynarii w Makowie Maz. i Pułtusku był Stanisław Poczman, ur. w Grzance w 1885 r., zmarł w Warszawie w 1933 r. Dr Poczman studiował w Dorpacie w latach 1909–1917. Po ukończeniu studiów pracował w Wilnie, a po odzyskaniu niepodległości podjął pracę w Makowie Mazowieckim. Kolejnym powiatowym lekarzem weterynarii był Stanisław Filipowicz ur. 1885 r., również absolwent Dorpatu. W urzędowym wykazie lekarzy weterynarii z 1931 r. jest odnotowany jako powiatowy lekarz weterynarii w Makowie Maz. W latach 1934–1939 funkcję powiatowego lek. wet. sprawował Józef Czuchraj.

KZH, 42, s. 58.

Źródło 2:



Mapa Imperium Rosyjskiego przed I wojną światową (Wikipedia).

194. Straż Graniczna na terenie powiatu makowskiego – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Powiat makowski sąsiadował z kilkoma powiatami, z których niektóre graniczyły z Czechosłowacją. Na terenie powiatu zlokalizowano posterunki Straży Granicznej, by walczyć z przemytem zza granicy niemieckiej.
- b) Powiat makowski nie był nagranicznym, więc nie zlokalizowano tu posterunków Straży Granicznej, bo walczyć z przemytem zza granicy niemieckiej mieli policjanci.
- c) Chociaż powiat makowski nie był nagranicznym, to zlokalizowano tu posterunki Straży Granicznej, by walczyć z przemytem zza granicy niemieckiej.

PODPOWIEDŹ:

W 1930 r. powiat makowski sąsiadował z powiatami: od północy z przasnyskim, od południa z pułtuskim, a od zachodu z ciechanowskim. Wszystkie pozostawały w granicach województwa warszawskiego. Od wschodu powiat makowski graniczył z powiatami ostrołęckim i ostrowskim, które należały już do województwa białostockiego. Żadna z jego granic nie przylegała do granicy państwowej. Sam Maków Mazowiecki nie był też miastem pogranicza. Zamieszkiwało tu w tym czasie nieco ponad 6 500 mieszkańców, z czego połowę stanowili Żydzi.

Przez teren powiatu makowskiego wiodły szlaki przemytników szmuglujących towary pochodzące z Prus Wschodnich przeznaczone do dalszej odsprzedaży w głębi kraju. Wieści o tego typu zdarzeniach pochodziły m.in. od informatorów. Docierały one do strażników już w początkach istnienia formacji. Ich natężenie zmieniał się wraz z zapotrzebowaniem rynku, było spowodowane ustawicznymi zmianami metod i kierunków działalności prowadzonej przez środowiska przemytników, ale przede wszystkim było wynikiem aktywności struktur terenowych Straży Granicznej. W wyniku mozolnej pracy strażników stworzono sprawnie działającą siatkę informatorów, która w latach trzydziestych była źródłem wiedzy dla wywiadu przeciwprzemyticznego. Jeszcze w marcu 1939 r. wiadomość o transporcie przemycanych towarów (1 kg sacharyny i 15 par pończoch jedwabnych najlepszego gatunku) została przekazana przez informatora na placówce Ruchaje. Meldunek w tej sprawie sporządził strażnik Leon Rukat. Według przekazanych informacji przemytnicy mieli dostarczyć towar do m. Wola koło Krasnosielca, do gosp. Kołakowskiego do którego się zgłosi właściciel towaru żyd kupiec nieznany z Krasnosielca i zabierze swój towar.

Były to wystarczające powody, by na terenie powiatu, włączonym do pasa granicznego, zlokalizować posterunki wywiadowcze. Od czasu utworzenia Straży Granicznej na przełomie marca i kwietnia 1928 r. teren powiatu makowskiego pozostawał w obszarze I Mazowieckiego Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej, którego sztab mieścił się w Ciechanowie.

Źródło: KZH, 42, s. 99.

195. Liczba ludności w parafiach dekanatu makowskiego – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) W latach trzydziestych we wszystkich parafiach dekanatu makowskiego liczba wiernych wzrosła.
- b) Pomiędzy 1930 a 1938 r. liczba wiernych wzrosła w 11 na 15 parafii dekanatu makowskiego.
- c) W ciągu 8 lat – między 1930 a 1938 r. – liczba wiernych najbardziej wzrosła (tzn. notujemy największy przyrost liczby ludności) w parafii Kunin.

PODPOWIEDŹ:

Liczba wiernych w parafiach dekanatu makowskiego w latach 1937–1938.

l.p.	Parafia	1930	1937	1938
1	Czerwonka	2736	3114	3114
2	Gąsewo	3500	3720	3872
3	Goworowo	11162	9620	9739
4	Karniewo	3440	3885	3900
5	Krasne	3812	4460	4700
6	Krasnosielc	5962	6240	6240
7	Kunin		3120	3120
8	Maków	5500	5640	6000
9	Płoniawy	4125	4825	4895
10	Różan	7605	7490	7480
11	Sieluń	3913	4314	4521
12	Sypniewo	2171	2270	2325
13	Szelków	4425	4597	4645
14	Szwelice	2909	3180	3214
15	Węgrzynowo	2617	2500	2503

Oprac. M.W. Kmoch. Źródło: KZH, 42, s. 104.

196. Marian Wierniewicz z Magnuszewa – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Marian Wierniewicz przeżył dwie wojny światowe, wojnę polsko-bolszewicką i wojnę secesyjną.
- b) Marian Wierniewicz przeżył rewolucję 1905–1907 r., dwie wojny światowe i wojnę polsko-bolszewicką.
- c) Marian Wierniewicz przeżył I wojnę światową, wojnę polsko-bolszewicką i II wojnę secesyjną.

PODPowiedź:

Marian Leon Józef Wierniewicz – syn Józefa Aleksandra (1858–1918) i Wandy Stanisławy ze Szpakowskich (†1925) (...) urodził się 4 VIII 1885 r. W 1903 r. ukończył siedmioklasową realną szkołę rządową w Warszawie, a następnie Studium Rolnicze Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zdobył tytuł inżyniera agronoma. Władał pięcioma językami. Idąc w ślady ojca, w czasie I wojny światowej przejął dzierżawę majątku w Magnuszewie i prowadził działalność społeczną. (...)

W 1906 r., kiedy powstało w Szelkowie Koło Polskiej Macierzy Szkolnej, Marian Wierniewicz został zastępcą przewodniczącego ks. proboszcza Zygmunta Fijałkowskiego. W czasie I wojny światowej był Przewodniczącym Makowskiego Powiatowego Komitetu Obywatelskiego, a następnie Powiatowej Rady Opiekuńczej w Makowie Mazowieckim. Zajmowała się doraźną pomocą ludziom uciekającym z terenów objętych działaniami wojennymi, a także tym, którzy pozostali i znaleźli się w trudnej sytuacji. W lutym 1918 r. otrzymał dyplom ukończenia akademickiego kursu wyższej administracji na Uniwersytecie Warszawskim, zaś 10 listopada stanął na czele Polskiego Komitetu Obywatelskiego w Makowie Mazowieckim. W czasie wojny polsko-bolszewickiej mianowano go komendantem Powiatowej Straży Obywatelskiej.

Po wybuchu II wojny światowej dwór w Magnuszewie zajęli Niemcy. W kwietniu 1940 r. Wierniewicz został aresztowany i trafił do obozu koncentracyjnego w Dachau, skąd został zwolniony po kilku miesiącach dzięki staraniom żony. W 1943 r. zamieszkał we wsi Orzyc, gdzie doczekał końca wojny. Pracował m.in. jako tłumacz w gm. Szelków.

Po wojnie Wierniewiczom zwrócono majątek. W 1948 r. Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej podjął decyzję o kolektywizacji rolnictwa. Majątek przymusowo włączono w skład powstającej spółdzielni produkcyjnej, co spotkało się ze stanowczym sprzeciwem właściciela. W dniu 23 XI 1948 r. wezwano go na posterunek do Szelkowa i zatrzymano w areszcie. Następnego dnia wieczorem został zwolniony, ale nie wrócił do Magnuszewa. Jego zwłoki znaleziono ok. 600 m od posterunku, w okolicy miejsca zwanego niegdyś przez mieszkańców Szelkowa Zapowitką. W głowie miał pięć kul.

Żona pochowała Wierniewicza zgodnie z jego wolą w grobowcu rodzinnym na warszawskich Powązkach (kw. 159, rząd 3, miejsce 16–17). Został odznaczony Złotym Krzyżem i w 1939 r. Złotym Krzyżem Zasługi.

Źródło: KZH, 42, s. 113.

197. Synagoga w Makowie Mazowieckim – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) „Dom Wesołka” w Makowie Mazowieckim zlokalizowano w starej synagodze. Imię budynku pochodzi od nazwiska makowskiego Rosjanina, bo synagoga powstała w okresie zaboru rosyjskiego.
- b) Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka” w Makowie Mazowieckim zlokalizowane jest w budynku, który zbudowano w I poł. XIX w.
- c) „Dom Wesołka” w Makowie Mazowieckim zlokalizowano w starej synagodze, którą zbudowano w II poł. XIX w. Budynek w 2018 r. nazwano nazwiskiem zasłużonego makowskiego Żyda.

PODPOWIEDŹ:

Źródło 1:

Synagoga w Makowie stała przy obecnej ul. Zielony Rynek i początkowo była drewniana. Murowana została wzniesiona – jako nieliczna w Polsce – w stylu bizantyjskim. Jej budowę, za własne pieniądze, rozpoczął rabin Efraim Fiszal Salomon w roku 1855. Był to zarazem dom modlitw jak i szkoła, natomiast na piętrze mieściło się mieszkanie rabina. (...) W makowskiej synagodze znajdował się świecznik podarowany w 1837 r., „Krzeseł Eliasza” i modlitewnik ręcznie pisany na pergaminie. Po roku 1945 została ona przebudowana na dom mieszkalny.

Synagoga była miejscem, gdzie koncentrowało się życie religijne społeczności żydowskiej. Od 2018 r. budynek jest siedzibą Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesołka”. Zabytkowa bożnica stał się miejscem spotkań, wydarzeń kulturalnych, oświatowych oraz artystycznych. Powstały pomieszczenia z przeznaczeniem na salę edukacyjno-konferencyjną, pomieszczenia biurowe z zapleczem socjalnym, sanitarnym, magazynowym i porządkowym. W budynku zachowały się cenne elementy dla tej architektury, np. cztery żeliwne kolumny wydzielające bime. Pod tynkiem odkryto pozostałości polichromii, a pod podłogą elementy starej posadzki, co zostało wyeksponowane.

Źródło: KZH, 42, s. 136.

Źródło 2:

Izaak Wesołek – makowski Żyd, nauczyciel, redaktor naczelną pisemka dla dzieci żydowskich „Chanuka, autor monografii Makowa Mazowieckiego, wydanej w 1938 r.

198. Księżna Maria Ludwika z Krasińskich Czartoryska – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Majątek Krasińskich rozciągał się na terenie dzisiejszych powiatów: przasnyskiego, makowskiego i gostynińskiego.
- b) Patrząc na dzisiejszy podział administracyjny, to majątek, który Maria Ludwika wniosła w posagu swojemu mężowi, obejmował tereny położone w powiecie makowskim i przasnyskim.
- c) Majątek Krasińskich zlokalizowany był tylko na terenie dzisiejszego powiatu makowskiego.

PODPOWIEDŹ:

Posag, jaki Maria Ludwika wniosła Adamowi Czartoryskiemu, obejmował Krasne z przyległościami: Augustów, Helenowo, Żbiki, Milewo-Szwejk, Szczuki, Węgrzynowo, Chodupie, Zalesie, Wężewo, Kozin, Milewo-Tabuły, Nowa Wieś, Kurowo, Filipy, Gorąca, Mosaki, Godacze, Szlasy, Żbiki-Gawronki, Płoniawy-Bramura, Żbiki-Kierzki, Suche, Łazy, Grądy, Sławki, Żbiki-Starki, Bobowo, Milewo-Byki, Mosaki Łączki, Szlasy Bure, Śmiecin, Nużewo, Krasiniec z cukrownią; Orzyc, Magnuszew Mały, Magnuszewo-Laski, Jaciążek, Milewo Wierzchonie, Przysań i Nowa Wieś, Krasnosielc z folwarkiem Karolewo i Magnuszew Duży.

Źródło: KZH, 38–41, s. 103.

199. Gmina Krasnosielc w 1938 r. – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Gmina Krasnosielc położona w powiecie makowskim była graniczną – sąsiadowała z powiatem przasnyskim. W 1938 r. trwała budowa szkoły w Krasnosielcu. Okazały budynek szkolny stał już wówczas w Pienicach. Regulację rzeki Orzyc planowano zakończyć w ciągu kilku lat.
- b) Gmina Krasnosielc położona w powiecie makowskim była graniczną – sąsiadowała z powiatem przasnyskim. W 1938 r. trwała budowa szkoły w Krasnosielcu. Okazały budynek szkolny stał już wówczas w Pienicach. Regulację rzeki Orzyc planowano zakończyć w ciągu kilkunastu lat.
- c) Gmina Krasnosielc położona w powiecie makowskim była graniczną – sąsiadowała z powiatem przasnyskim. W 1938 r. trwała budowa szkoły w Pienicach. Okazały budynek szkolny stał już wówczas w Krasnosielcu. Regulację rzeki Orzyc planowano zakończyć w ciągu 2 lat.

PODPOWIEDŹ:

Powiat Maków Mazowiecki

Co robi się w gminie krasnosielskiej

(mwp) Zwiedzamy jedną z największych gmin, najdalej wysuniętą na północ i graniczącą z powiatem przasnyskim: Krasnosielc.

Na obszarze gminy wzorowy porządek, jak w ogóle we wszystkich osiedlach wiejskich. Drogi państwowe i samorządowe utrzymane są w stałej konserwacji, w czym wydatny współudział, mimo trudności natury finansowej, bierze zarząd gminy. We wsi Pienice dźwiga się jednopiętrowy budynek przeznaczony na szkołę powszechną. Za miesiąc będzie już gotowy do użytku.

Ośrodkiem życia ogólnego gminy jest osada Krasnosielc, licząca, ponad 2000 mieszkańców, przeważnie ubogich rzemieślników, rolników i drobnego kupiectwa. Na wzgórzu nad rzeką Orzycem wznosi się okazały dwupiętrowy, murowany gmach szkolny. 20 olbrzymich sal szkolnych w tym gmachu urządzono najbardziej nowoczesnie. Najgraniczenie i wstrzymanie przez Tow. Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych dalszych subwencji na wykończenie sal szkolnych grozi zaha-

okazałszy to budynek w powiecie, może więc być prawdziwą chlubą niezmordowanej pracy i wysiłków miejscowych władz gminnych.

Budowa jednak dwóch większych budynków szkolnych i nowego odcinka drogi bitej na szlaku Krasnosielc — Łazy wyczerpały całkowicie przeznaczone na ten cel fundusze własne. Brak dalszych środków a przede wszystkim opóźnieniem tych robót, a z kolei opóźnieniem w użytkowaniu szkoły.

Regulacja rzeki Orzyc (w sezonie letnim pracuje tu kilkudziesięciu robotników) ze względu na zawilgą serpentynę, którą ona płynie poprzez bagniste łąki i mokradła jest powolna, tak, że całkowite jej uregulowanie nastąpi dopiero za kilkanaście lat.

200. Szkolnictwo w latach 20. XX w. – która odpowiedź jest prawidłowa?

- a) Szkoły były koedukacyjne, ale nauczycielami były tylko kobiety.
- b) Szkoły były koedukacyjne, a nauczycielami były nie tylko kobiety.
- c) Szkoły nie były koedukacyjne, a nauczycielami były tylko kobiety.

PODPOWIEDŹ:



Zdjęcie z lat 1920–1923 z portalu Nasza Klasa.

Pytania dodane w 2021 r. do XII edycji Konkursu

W tej edycji pojawiły się pytania m.in. o rodzinę Krasieńskich i ich rodową Opinogórę. Krasieńscy, wielki mazowiecki (i nie tylko) ród, posiadali majątki m.in. w dzisiejszych powiatach przasnyskim, makowskim i ciechanowskim. Choć linia opinogórska to inna linia niż Krasieńscy związani z gminą Krasnosielc, warto wskazać na powiązanie rodowe i poznać historię okolicy.

Autorem pytań nt. Opinogóry jest Wojciech Jerzy Górczyk.

Pytania opracowały też Aleksandra Rykaczewska (204–208) oraz Maria Weronika Kmoch (209–213).

201. Początki Opinogóry – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Pierwszą wzmianką Opinogórze jest informacja, że miejscowość ta stanowiła uposażenie (majątek) kościoła Najświętszej Marii Panny w Płocku.
2. Z całą pewnością możemy powiedzieć, że Opinogóra była nadana kościołowi Najświętszej Marii Panny przez Dobiechnę, dugą żonę Wojsława.
3. Dobrze znane są nam początki Opinogóry, która już w XII w. była częścią uposażenia prepozytury w Neuwerk koło Halle w Saksonii.

PODPOWIEDŹ:

„Początki osady w Opinogórze na Mazowszu w ziemi ciechanowskiej nie są nam znane. Być może pierwszą wzmiankę o Opinogórze należy łączyć z dokumentem wystawianym 1185 r. przez wojewodę Żyro z rodu Powalów-Ogończyków, w którym powierza on w opiekę kościół Najświętszej Marii Panny w Płocku kanonikom regularnym św. Augustyna z prepozytury w Neuwerk koło Halle w Saksonii – filii bawarskiego klasztoru w Rottenbuch, aby: *cum omni conamine et cordis affectu dilecte Hallensi ecclesie ipsam committimus et ut, ea que ad spiritualia pertinent, vere ei subpeditet statuimus*. W dokumencie tym, znanym z XV wiecznego odpisu z klasztoru Neuwerk, pojawia się zapis, że wśród miejscowości będących uposażeniem kościoła NMP w Płocku jest: *Opinegote cum terminis suis* (według lekcji kopiariusza magdeburckiego dokonanej przez E. Strehlkego zapis ten brzmi Opmegote). Dyskusyjne jest czy Opinegote została nadana kościołowi NMP w Płocku przez Dobiechnę, córkę Kiliana, drugą żonę Wojsława, dziadka Żyry, znaną nam także z dokumentu biskupa płockiego Gedki z XIII w., czy przez córkę Kielcza, pierwszą żonę Wojsława, która nie zostaje wymieniona z imienia w niedatowanym dokumencie Gedki”.

Źródło: „Notatki Płockie”, 2018, 3, s. 3.

202. Zygmunt Krasiński, Eliza Branicka i Delfina Potocka – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Zygmunt Krasiński poślubił Elizę wbrew woli ojca. Małżeństwo to, w którym Eliza była żoną Zygmunta, możemy uznać za szczęśliwe.
2. Delfina Potocka była żoną Zygmunta, zaś Eliza, której małżeństwo nie dało szczęścia, wołała zapomnieć o Zygmuncie, co wybitnie potwierdza jej testament.
3. Delfina Potocka była niezwykle pomocna Elizie po śmierci Zygmunta, dbając o zapewnienie wdowie ciszy i spokoju.

PODPOWIEDŹ:

„Sytuacja, w której przyszło przeżywać Elizie żałobę po śmierci męża była daleka od atmosfery spokoju i wyciszenia, a dodatkowym obciążeniem dla wdowy były kłótnie z dawną kochanką Zygmunta, Delfiną Potocką, którą Eliza nazywała „Czarną”, „Czarnuszką”, lub po francusku „la Noire”. Eliza pisała do swojej siostry Katarzyny: „Czarnuszka wciąż się skarży i gniewa (...)”, innym razem zaś: „la Noire ani się pokazała, na nas wszystkich psy wiesza”(…). Życie Elizy, pomimo że była arystokratką, nie było „usłane różami”, doświadczyła wielu cierpień. Czy można powiedzieć, że życie ją „złamało”? Wydaje się, że pomimo wszystko nie. Owszem to cierpienie ukształtowało ją na nowo. Małżeństwo z Zygmuntem Krasińskim nie dało jej szczęścia. Nawet dzisiaj Eliza jest traktowana przez badaczy tylko jako „przypis” do życiorysu wieszcza. Oczywiście nie można mieć o to pretensji do badaczy, że ją tak traktują; kiedy Delfina Potocka zajmowała miejsce żony poety, to Eliza była tylko żoną, którą narzucił mu ojciec. Listy Zygmunta do Delfiny uświadomiły Elizie z całą mocą jej rolę właśnie „przypisu” do życiorysu jej wielkiego męża. Nie może zatem dziwić, że Eliza postanowiła walczyć o własne szczęście, odrzucając przypisaną jej przez rodzinę i przyjaciół rolę wiecznie pogrążonej w żałobie wdowy po wielkim poecie. Co więcej, małżeństwo z owym wielkim poetą sprowadziła (o zgrozo!) do pozycji mało znaczącego epizodu w swoim życiu, i to tak mało znaczącego, że nie warto o nim wspominać w testamencie”.

Źródło: *Życie prywatne Polaków w XIX wieku*, t. 4, 2021, s. 206–207.

203. Zniszczenia pierwszo wojenne w regionie – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Ciechanów i cały powiat mocno ucierpiał podczas tych działań militarnych, jednak większe straty możemy zaobserwować w gminie Jednoróżec.
2. Gmina Jednoróżec została podczas tych działań wojennych została praktycznie zrównana z ziemią, podczas gdy w powiecie ciechanowskim nie odnotowano żadnych strat, a w samej Opinogórze i Opinogórze Dolnej nie ucierpiał żaden budynek.
3. Opinogóra podczas tych działań militarnych poniosła niewielkie straty, jednak naprawdę duże szczęścia miała gmina Jednoróżec, gdzie nie ucierpiał żaden budynek.

PODPOWIEDŹ:

„Działania wojenne spowodowały znaczne zniszczenia w powiecie ciechanowskim. Na 422 wsie w powiecie ciechanowskim zniszczono 139 wsie, co stanowi prawie 33 %, zaś z pięciu miast w powiecie ciechanowskim zniszczono cztery. Sama Opinogóra również ucierpiała podczas walk. W podobnym barwach maluje się stan ordynacji opinogórskiej przedstawiony w cyklu „W dolinie łez”, który był publikowany w 1915 r. w „Gazecie Porannej”. Straty w zabudowaniach w Opinogórze Górnej wyniosły 50 %, zaś w Opinogórze Dolnej 90%. Większe zniszczenia były w powiecie Przasnyskim, gdzie nie tylko sam Przasnysz ucierpiał znacznie bardziej niż Ciechanów, ale i gmina Jednoróżec została praktycznie zrównana z ziemią, straty w zabudowie tej gminy wynosiły 100%”.

Źródło: „Biezuńskie Zeszyty Historyczne”, 32 (2018), s. 197–222.

204. Uwłaszczenie działek w Krasnosielcu w XIX w. – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Ostateczny podział nieruchomości (działek) nastąpił w 1880 r. w obecności wójta gminy Krasnosielec i sołtysów sąsiednich wiosek.
2. Ustalenie przydziału i wielkości działek odbyło się w roku 1878 pomiędzy zainteresowanymi mieszkańcami i przedstawicielem dziedzica. Po ponad 2 latach ustalenia zostały zatwierdzone przez władze powiatu.
3. Działki w gminie Krasnosielec zostały podzielone przez jej mieszkańców. Dziedzic nie brał udziału w ustaleniach, zostawił tę kwestię geometrze Izydorowi Ziemińskiemu.

PODPOWIEDŹ:

„W dniu 25 I 1880 r. do Krasnosielca przyjechał komisarz powiatu makowskiego. W obecności zainteresowanych mieszkańców oraz wójta gminy Krasnosielec Józefa Grabowskiego i sołtysa Krasnosielca Aleksandra Suskiego, a także sołtysów sąsiednich wiosek: Walentego Gołoty z Przytuł, Jana Marciniaka z Sielca i Franciszka Napiórkowskiego z Pienic Wielkich, zatwierdzony został ostateczny podział nieruchomości (działek) razem z budynkami na nich się znajdującymi. Konkretnym numerom przydzielonych osad przypisane zostały określone nazwiska osób, którzy wcześniej z nich korzystali i na nich zamieszkiwali. Decyzje podjęte na tym ważnym dla mieszkańców zebraniu były tylko formalnym dopełnieniem wcześniej podjętych ustaleń, bowiem już 17 X 1877 r. geometra Izydor Ziemiński wymierzył działki i okopcował ich granice. Wielkość działek została uzgodniona z zainteresowanymi mieszkańcami i dziedzicem, którego reprezentował wtedy jego pełnomocnik Jan Czaka. Po ponad 2 latach doszło do ostatecznego uregulowania i zatwierdzenia przez władze powiatowe podjętych decyzji. Z przebiegu zebrania 8 VIII 1880 r. sporządzone zostały dwa protokoły”.

Źródło: T. Suski, *Historia Krasnosielca (zarys)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 11 (2021), 47, s. 2–44.

205. Powstanie kościuszkowski w regionie – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Mieszkańcy Krasnosielca mieli sentyment do Kościuszki, gdyż w trakcie powstania odwiedził naszą miejscowość i zjadł obiad w pobliskiej karczmie.
2. W czasach Powstania Kościuszkowskiego w naszej okolicy działali partyzanci, którzy skutecznie utrudniali życie pruskim wojskom.
3. Dowódcy pruskiego wojska, w obawie przed partyzantami Antonowicza, przenieśli swą siedzibę z Przasnysza do Różana.

PODPOWIEDŹ:

„W okresie Powstania Kościuszkowskiego w okolicach Krasnosielca, Makowa i Przasnysza działał oddział partyzancki Antonowicza, który swoimi wypadami rozbijał patrole pruskie, paraliżował ich dostawy i transporty żywności do stacjonujących oddziałów, przechwytywał kurierów pruskich. Pruskie oddziały wojska stacjonowały wtedy w okolicznych miasteczkach, m.in. w Przasnyszu i Różanie. Dowództwo pruskie w obawie o ich bezpieczeństwo obsadziło piechotą brody i przeprawy przez Orzyc, m.in. w okolicach Krasnosielca i Krasnego. Miejscowa ludność musiała być zaangażowana w powstanie i darzyć jakimś szczególnym sentymentem Kościuszkę i pamięć o tym przekazywać następnym pokoleniom, skoro po latach, w 1925 r., w Krasnosielcu zostało odsłonięte popiersie Tadeusza Kościuszki. W 1934 r., w 140. rocznicę powstania, mieszkańcy Krasnosielca ufundowali nowy, bardziej okazały pomnik”.

Źródło: T. Suski, *Historia Krasnosielca (zarys)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 11 (2021), 47, s. 2–44.

206. Prawa miejskie Krasnosielca – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Hrabia Józef Krasieński zobowiązał się do wpłacania na fundusz miasta Krasnosielc 600 zł rocznie i wywiązywał się z tego obowiązku bez zarzutu.
2. Jeśli suma wpłacana przez właściciela miasta Krasnosielc okazałaby się niewystarczająca, drugie tyle mieli wpłacać obywatele i mieszkańcy w wysokości odpowiadającej ich statusowi i profesji.
3. Krasnosielc uzyskał prawa miejskie dzięki staraniom Rady Administracyjnej w Warszawie, która wiedziała, że miasto generuje większe zyski niż osada wiejska.

PODPOWIEDŹ:

„W 1824 r. dzięki staraniom hrabiego Józefa Krasieńskiego, ówczesnego właściciela Krasnosielca, osada otrzymała prawa miejskie. Decyzja zapadła na posiedzeniu Rady Administracyjnej w Warszawie w dniu 30 III 1824 r. Postanowienie zobowiązywało właściciela miasta do uiszczania corocznej wpłaty 600 zł do Kasy Miejskiej, a jeśli ta suma miałaby się okazać niewystarczająca na fundusz miasta, to drugie tyle, tj. również 600 zł, mieli wpłacać obywatele i mieszkańcy miasta, z tym że właściciele czynszowi placów mieliby wpłacać dwa razy tyle, co komornicy. Postanowienie określało także m.in. terminy ośmiu jarmarków oraz cotygodniowe targi, wysokość opłat targowych i jarmarcznych, dochody z miarowego i wagowego. Herbem miasta był jeleń w biegu, a nad nim półksiężyc. Józef Krasieński, stając się właścicielem miasta, nie tylko uzyskiwał z tego tytułu liczne profity, ale także godził się na wyżej określone zobowiązania. Jednak nie do końca się z nich wywiązał”.

Źródło: T. Suski, *Historia Krasnosielca (zarys)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 11 (2021), 47, s. 2–44.

207. Uchodźstwo w czasie I wojny światowej – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Mieszkańcy Krasnosielca i okolicznych wiosek uciekali na wschód, gdyż woleli żyć pod rządami Rosjan niż Niemców.
2. Pod naporem armii niemieckiej wojska rosyjskie wycofywały się na wschód i oferowały uciekającym mieszkańcom ochronę przed zagrożeniem z zachodu.
3. Akcja „ewakuacji” ludności polskiej na wschód latem 1915 r. nazywana jest bieżnictwem. Z gminy Krasnosielec zmuszono do wyjazdu zarówno Polaków, jak i Niemców i Żydów.

PODPOWIEDŹ:

„W sierpniu 1914 r. wybuchła I wojna światowa. Latem 1915 r. cofające się pod naporem armii niemieckiej wojska rosyjskie zmuszały do ewakuacji ludność polską. Do lutego 1917 r. z Królestwa Polskiego do Rosji trafiło 1,15 mln osób. Najwięcej pochodziło z guberni łomżyńskiej, bo ponad 24,2% ogółu jej mieszkańców, z innych guberni było stosunkowo mniej ludzi. Los ten spotkał również znaczną część mieszkańców Krasnosielca i okolicznych wiosek, którzy w lipcu 1915 r. przymuszeni zostali do opuszczenia swoich domostw i wyjazdu na wschód. Jak podawał później (w kwietniu 1918 r.) proboszcz krasnosielecki Andrzej Sękus, latem 1915 r. wyjechało do Rosji z Krasnosielca 401 osób. Z całej gminy Krasnosielec emigrowało 1 012 osób (w tym: 869 Polaków, 26 Niemców i 117 Żydów). Z samego Krasnosielca wyjechało do Rosji ponad 100 rodzin. Wozami konnymi, z załadowanym na nich dobytkiem, całymi rodzinami, kierowali się na wschód. Bieżeńcy z Krasnosielca i okolic dotarli do różnych guberni w Rosji. Większość prawdopodobnie osiadła w guberniach kijowskiej i czernichowskiej na Ukrainie”.

Źródło: T. Suski, *Historia Krasnosielca (zarys)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 11 (2021), 47, s. 2–44.

208. Pożary w Krasnosielcu – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Po pożarze, który strawił ponad 60 domów w Krasnosielcu powołano pierwszą w powiecie jednostkę ochotniczej straży pożarnej.
2. Pożar zmobilizował mieszkańców gminy do składek na rzecz zakupu narzędzi ogniowych, do wybrukowania rynku w Krasnosielcu, naprawy mostu i wybrukowania grobli.
3. Wójt gminy – Stanisław Ostaszewski – sfinansował z budżetu gminy zakup sprzętu ogniowego, budowę studni i szopy do trzymania narzędzi przeciwpożarniczych.

PODPOWIEDŹ:

„W 1885 r. w Krasnosielcu doszło do dużego pożaru, w wyniku którego ogień strawił ponad 60 domów. Po tym groźnym w skutkach pożarze z funduszu gminnego i dobrowolnych składek zakupiono w Krasnosielcu narzędzia ogniowe (sikawki i beczkę), przeznaczając na ten cel 500 rubli. Za kolejnych 730 rubli wybudowana została studnia i szopa przeznaczona do trzymania w niej narzędzi przeciwpożarowych. W miasteczku wybrukowany został rynek – przeznaczono na to 600 rubli. Sumę 2 700 rubli pochłonęła naprawa mostów i wybrukowanie grobli. O tych wszystkich dokonaniach J. Grabowski informował „Gazetę Świąteczną” w liście z 18 V 1890 r. Napisał w nim *uchwaliła też gmina wybrukować w miasteczku trzy ulice wiodące do kościoła. Miasto daje na to pieniądze, a gmina kamienie. Pieniądzy na ten cel w ręku wójta już jest 600 rubli, a kamienie ułożone w sężnie czekają tylko wiosny*. Funkcję wójta gminy Krasnosielc pełnił w tym czasie Stanisław Ostaszewski”.

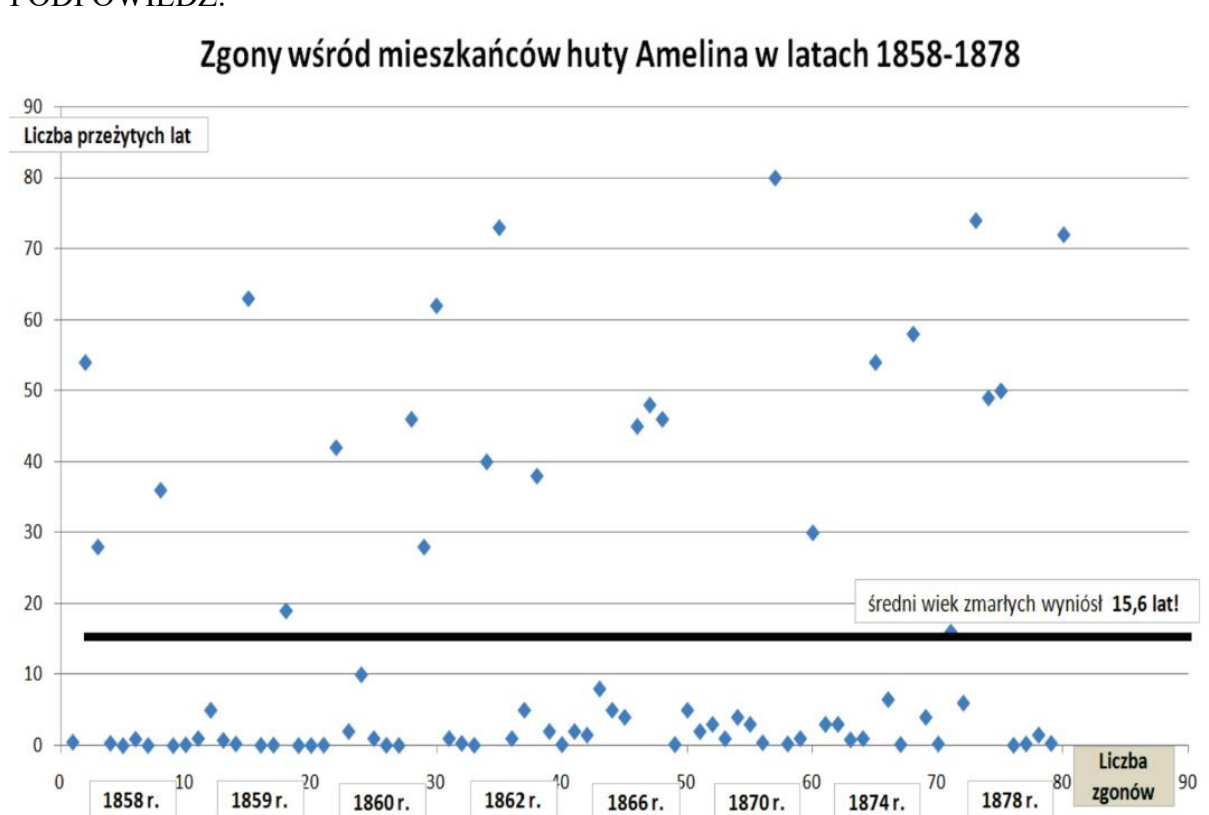
Źródło: T. Suski, *Historia Krasnosielca (zarys)*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny”, 11 (2021), 47, s. 2–44.

209. Śmiertelność wśród społeczności huty Amelina – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Dzieci przeżywały pierwsze lata spokojnie. Potem zaczynały chorować. Przeważająca liczba zgonów to zgony osób w wieku nastoletnim.
2. W hucie Amelina więcej było zgonów osób w wieku nastoletnim niż w wieku dojrzałym, tj. po 40 roku życia.
3. Niewiele dzieci przeżywało pierwsze lata życia. Przeważająca liczba zgonów to zgony noworodków i osób w wieku niemowlęcym.

PODPOWIEDŹ:



Źródło: KZH, 11 (2021), 47, s. 87.

210. Gmina Krasnosielc w 1991 r. – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Tartak w Klinie należał dawniej do Czartoryskich. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. należał do potomków tej rodziny.
2. W 1991 r. istniał Dom Kultury Ludowej w Krasnosielcu.
3. Początek lat dziewięćdziesiątych XX w. w Krasnosielcu to rozkwit wszelkiego rodzaju handlu. Nie brakowało jednak bankrutów.

PODPOWIEDŹ:

WIEŚCI GMINNE

Krasnosielc

Jednym z największych zakładów na terenie gminy jest tartak w Klinie. Zatrudnia on obecnie 72 pracowników. Oprócz kilkunastu osób są to chłoporobotnicy z Lipy, Karolewa, Grądów, Bobina i innych wiosek. Tartak stanowi dla nich, w obecnej sytuacji rolnictwa, podstawowe źródło dochodu.

— Przetrwaliśmy najgorsze — mówi dyr. Andrzej Lesner. — W ubiegłym roku mieliśmy początkowo zbyt duże zapasy surowca. Tymczasem wysokie odsetki od kredytów wstrzymały budownictwo i produkcja zmalała. Tworzyły się również zatory płatnicze. Dzisiaj zapas drewna mamy tylko na dwa tygodnie i uzupełniamy go na bieżąco. Nie chcemy zamrażać pieniędzy, więc na skład nie produkujemy. Wykonujemy tylko na zlecenie klientów. Większość surowca kupujemy od lasów państwowych i płacimy od razu. Natomiast nasi klienci w połowie czerwca zalegali na prawie 500 mln zł.

Prywatyzacja nie dotknęła tartaku i na razie nikt o niej nie wspomina. Wiadomo, że zakład należał niegdyś do Czartoryskich, ale o powrocie byłych właścicieli nic nie słychać. Nikt też nie kwapi się z kupnem, pracownicy zaś nie mają na to pieniędzy. Wartość firmy brutto wynosi 7 mld, a potencjalny kupiec musiałby wyłożyć ok. 4 mld zł.

— Tartak przyniósł 323 mln zysku za 5 miesięcy — wyjaśnia główna księgowa Henryka Kaśczyk. — Pracujemy na „czysto”, bez kredytów bankowych. Nasi pracownicy zarabiają średnio za 5 miesięcy po 1285 tys., a za maj po ok. 1500 tys. Zarobki więc niewiele odbiegają od średniej krajowej.

Ceny wyrobów drewnianych w Klinie wynoszą: deski szalunkowe — 880 tys. zł, krawędziaki,łaty — 1404 tys., drzewo boazeryjne (bał 630 mm) — 1800 tys., podłogówka — 2 mln zł za 1 m³.

W gminie Krasnosielc sporo się w ostatnich miesiącach zmienia. Najwięcej w samym Krasnosielcu. Takiej ilości sklepów nie było od wojny. Handluje czym kto może. Najpoważniejszym jednak nowym przedsiębiorcą jest szef spółki „Inter-Haus” Krzysztof Piersa. Majątek Spółdzielni Pracy „Orzyc”, która zbankrutowała przejęło przedsiębiorstwo „Konfeksjoner” z Warszawy. Gmina komunalizuje „Bacutil”.

Największym problemem dla władz jest sytuacja płatnicza podatników. Nie zapłacone jest ok. 15 proc. podatku gruntowego, natomiast podatnicy spoza rolnictwa zalegają od 20 do 30 proc. (planowanych kwot). Z najpoważniejszych inwestycji gminnych w tej chwili trwa budowa drogi z Krasnosielca do Chłopiej Łąki oraz wyposażany jest Dom Kultury w Krasnosielcu.

Źródło: "Tygodnik Ostrołęcki", 1991, 26, s. 5.

211. Jarmark w Krasnosielcu w 1889 r. – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. Podczas jarmarku w karczmie wybuchały bójki i konflikty.
2. Bójki kończyły się jedynie połamaniem kończyn.
3. Podczas jarmarku w Krasnosielcu policjanci nie mieli wiele pracy.

PODPOWIEDŹ:

Z Krasnosielca w gubernji Łomżyńskiej. Przed kilku tygodniami odbywał się tu jarmark. Do szynku przyszedł pewien gospodarz ze swymi synami i zięciem, a na tę chwilę wszedł tam także jeden biedny człowiek, który trudnił się rybołówstwem, ale lubił się podobno napijać. Niewiadomo o co zaczęli się oni w szynku kłócić, a że mieli dobrze w głowie, więc przyszło do bijatyki, w której ów biedny rybak legł zabity na miejscu przez tamtych. Zostawił on kilkoro sierot bez kawałka chleba, a zabójcy dostali się do kryminału.

A. Krz.

Źródło: "Gazeta Świąteczna", 9 (1889), 10 (427), s. 3.

212. Spółka rolnicza w Czerwonce – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. W zarządzie spółki nie było kobiet.
2. Sklep spółki rolniczej „Zagon” miał stanowić alternatywę dla karczmy w Czerwonce.
3. Była to pierwsza spółka rolnicza w gminie.

PODPOWIEDŹ:

Powiat Makowski. W dzień Wszystkich Świętych odbyło się w Czerwonce poświęcenie i otwarcie sklepu spółki roln. „Zagon”. Spółka zawiązaną została za staraniem miejscowego proboszcza ks. Bolesława Włostowskiego, który między innemi miał na celu odciągnąć ludzi od karczmy, która tu z każdym dniem coraz więcej zwolenników zyskiwała. Zarząd stanowią: 1) prezes ks. Bol. Włostowski, proboszcz miejscowy; 2) wice-prezes Tomasz Abramski z Perzanowa; 3) kasjer Jan Modzelewski z Czerwonki; 4) zastępca Fabijan Karłowicz z Perzanowa; 5) sekretarz Marja Stanczewska z Czerwonki; 6) zastępca Józef Guzowski, organista. Członkowie Zarządu: 1) Jan Tupacz z Dąbrówki i 2) Adam Poczkowski z Perzanowa; 3) Al. Chodkowski z Czerwonki. Członkowie komisji rewizyjnej; 1) Franciszek Sokołowski; 2) Antoni Goszewski; 3) Marjan Kwiatkowski. Udziały członków po 10 rb., wpisowe 50 kop. Na początek zapisało się do spółki niewielu członków, lecz z czasem jest nadzieja, że liczba ich znacznie się zwiększy. Nadmienię przytem wypada, że jest to szósta spółka w powiecie Makowskim. Dzięki Bogu!

Źródło: "Mazur", 2 (1907), 48, s. 2.

213. Rewolucja 1905 r. w gminie Krasnosielc – które ze zdań jest prawdziwe?

Odpowiedzi:

1. W 1905 r. mieszkańcy gminy Krasnosielc zbuntowali się przeciwko nowym podatkom nałożonym na wojnę z Krajem Przywiślańskim. Za odmowę ich płacenia wójtowie i sołtysi wsi w gminie zostali aresztowani.
2. W 1905 r. mieszkańcy gminy Krasnosielc zbuntowali się przeciwko nowym granicom wytyczonym z powodu trudnej sytuacji w Kraju Przywiślańskim. Nie chcieli płacić na nowe słupy graniczne. Za odmowę zapłacenia nałożonych kar wójtowie i sołtysi wsi w gminie zostali aresztowani.
3. W 1905 r. mieszkańcy gminy Krasnosielc zbuntowali się przeciwko trudnej sytuacji gospodarczej w Kraju Przywiślańskim. Za antycarskie działania wójtowie i sołtysi wsi w gminie zostali aresztowani.

PODPOWIEDŹ:

„Gdy w 1905 r. całe Cesarstwo Rosyjskie ogarnęły strajki, wynikające z trudnej sytuacji wewnętrznej i zagranicznej imperium, w regionie północnomazowieckim, podobnie jak w innych częściach Kraju Przywiślańskiego, pojawiły się trzy główne nurty walki: „polityczny, antycarski ruch o charakterze narodowowyzwoleńczym, wystąpienia agrarne o lasy, łąki i pastwiska, strajki robotników rolnych i proletariatu miejskiego o charakterze szczególnie ekonomicznym”. (...) Podczas wystąpień w szkołach niszczone portrety carów rosyjskich, zrzucając je ze ścian lub wyrывая kartki z książek z podobiznami władców, co miało miejsce np. w Kacicach w pow. pułuskim. (...) Tzw. „zewnętrzna polonizacja” przejawiała się również niszczeniem tablic urzędowych z godłami carskimi, szyldów szkół i sądów gminnych. (...) W grudniu 1905 r. w Makowie Mazowieckim podczas wiecu w magistracie zerwano rosyjskie napisy, powtarzając żądania o wprowadzeniu j. polskiego do urzędów. Pod koniec miesiąca zdjęto carskie szyldy z miejskiego urzędu pocztowo-telegraficznego oraz godła z carskim orłem z apteki. W dniu 28 XII 1905 r. mieszkańcy na zgromadzeniu gminnym w gm. Sielc w pow. makowskim zerwali z budynku urzędu gminnego rosyjski szyld z carskim orłem. Wójt Borucki i pisarz gminny Smoleński zostali usunięci ze stanowisk i aresztowani na 2 miesiące. Dwa dni później wójt gm. Krasnosielc Skrobecki na zebraniu sądu gminnego zdjął insygnia władzy i zdecydował wysłać je do władz powiatowych, bo miały rosyjskie, nie polskie napisy. Tak samo postąpili sołtysi z terenu gminy. Wójt został usunięty ze stanowiska i osadzony w areszcie na miesiąc. (...) W Nowy Rok 1906 w Karniewie oderwano szyld z rosyjskiej szkoły, 5 stycznia w Romanowie usunięto rosyjską tablicę informującą o nazwie miejscowości, podobnie było w Grzance pod Makowem, a tablicę z nazwą wsi Bazar zamalowano smołą, w Młodzianowie zaś – posmarowano mchem. Takich czynów dopuszczano się w Smrocku i Szelkowie Starym. Wszyscy mieszkańcy wsi Karniewo i Romanowo zostali ukarani grzywną pieniężną w wysokości 100 rubli każda wieś, a na mieszkańców wsi Słoniawy, Grzanka, Bazar, Szelków Stary i Smrock założono karę w łącznej kwocie 500 rubli. To nie zatrzymało aktów nieposłuszeństwa. We wsi Orzyc 3 I 1906 r. nieznany sprawca wyrwał słup z rosyjskimi napisami. (...) W kolejnych dniach w podobny sposób występowano w Kuchnach-Chodkowie, Krasnosielcu, Mostowie, Byszewie i innych. (...) Władzę niepokoiły częste napisy na domach i słupach w j. polskim, a nie urzędowym rosyjskim”.

Źródło: KZH, 11 (2021), 47, s. 87.

część 4.

**Pytania dodane w 2022 r.
do XIII edycji Konkursu**

W tej edycji pojawiły się pytania, których podstawą są artykuły zamieszczone w nowo
wydanym Krasnosielckim Zeszycie Historycznym Nr 52-55.

214. Kiedy rozparcelowany został folwark w Sieluniu leżący nad Narwią na północ od Różana?

- a) W 1864 r. zakupiło go 20 nabywców;
- b) W 1914 r. zakupiło go 86 nabywców;
- c) W 1909 r. Zakupiło go 86 nabywców.

Z początkiem 1909 r. Michał Sachnowski przystąpił do parcelacji folwarku w Sieluniu w celu jego rozprzedaży. Od południa folwark graniczył z ziemią należącą do rolników ze wsi Dyszobaba, od południowego-zachodu – z gruntami należącymi do rolników z Miłon8 i Załęża, od zachodu z gruntami folwarku Załęże Wielkie należącego do Aleksandra Ogonowskiego i z gruntami rolników z Rupina, od północnego-zachodu– z gruntami rolników z Długołęki; od północy – z gruntami rolników z Młynarzy; od wschodu – z rzeką Narwią (patrz mapa nr 3).

W czasie parcelacji folwark sieluński został podzielony na dwadzieścia osad oznaczonych literami od A do W. W ten sposób powstały oddzielne osady: „Sieluń A”, „Sieluń B”, „Sieluń C” aż do „Sieluń W”. Powierzchnie tak wyznaczonych osad znacznie się między sobą różniły i wynosiły od 7,31 ha w przypadku osady „R” do 69,01 ha dla osady „I”. Każda z tych osad składała się z jednej, kilku lub kilkunastu działek. W sumie powstało 86 działek o powierzchni od 2,3 do ok. 16,8 ha. Łącznie cały folwark rozparcelowany na 20 osad i sprzedany rolnikom obejmował powierzchnię 628 dziesięcin i 518 sążni kwadratowych¹⁰, czyli ponad 701 ha ziemi. Pełnomocnik Sachnowskiego doprowadził do opracowania planów sprzedawanych osad w oparciu o pomiary dokonane przez geometrę. Plany 20 osad z wydzielonymi działkami sporządził w 1909 r. (przy współudziale Włościańskiego Banku Ziemskiego¹¹) prywatny geometra Jan Wolter, skierowany przez Urząd ds. Włościańskich Guberni Łomżyńskiej. Zatwierdził je etatowy geometra powiatu ostrowskiego Jan Zakrzewski¹². Z datą 20 II 1909 r. zawierane były umowy kupna-sprzedaży ziemi z folwarku między jego dotychczasowym właścicielem a nabywcami. Wszystkich 86 nabywców ziemi z sieluńskiego folwarku przedstawia

tabela nr 1. Przy każdym z nabywców zaznaczona jest powierzchnia zakupionej ziemi, cena sprzedażna (wartość zakupionej działki), wysokość wpłaconego zadatku i ogólna suma zaciągniętej pożyczki z banku. Wszyscy nabywcy zaciągnęli pożyczkę w banku w wysokości 58% wartości zakupionej ziemi. Pozostałą kwotę musieli wpłacić z własnych środków.

KZH, nr 52-55, s. 7.

215. Kto był właścicielem folwarku w Sieluniu przed jego parcelacją?

- a) Hrabia Karol Krasieński;
- b) Michał Sachnowski;
- c) Czesław Chludziński.

Współcześni mieszkańcy Sielunia są w większości potomkami osób, które sprowadziły się do tej wioski w 1909 r., dokonując zakupu ziemi z rozparcelowanego folwarku sieluńskiego. Folwark sieluński wchodził w skład majoratu Sieluń należącego wtedy (w 1909 r.) do Michała Andrejewicza Sachnowskiego. Na majorat ten składały się folwarki w Sieluniu i Gąsewie oraz wsie: Sieluń, Kruszewo i Gąsewo. Dobra te, obejmujące razem ok. 2 tys. ha ziemi, uzyskał w 1835 r. ojciec Michała, płk 9 brygady artylerii carskiej Andrzej Sachnowski. Była to darowizna (donacja), którą został obdarzony przez cara za zasługi w tłumieniu powstania listopadowego. Dobra donacyjne (majoraty) przekazywane przez cara zasłużonym generałom i pułkownikom zgodnie z ww. dekretem nie mogły być dzielone i miały przechodzić w drodze spadku na następców w całości. Miały pozostawać w rodzinie obdarzonego. Nie wolno było ich obciążać nowymi zobowiązaniami, wydzierżawiać, zastawiać, sprzedawać w obce ręce. Dobra te miały zawsze przechodzić na najstarszego z rodzeństwa, z pierwszeństwem dzieci płci męskiej³. Tak też stało się z majoratem Sieluń. Po śmierci Andrzeja Sachnowskiego jego właścicielem został syn zmarłego – Michał Andrejewicz Sachnowski. Car wynagradzał szczególnie zasłużonych w tłumieniu powstań w Polsce oficerów majątkami z myślą o rusyfikacji tych terenów. Niemożność dzielenia czy sprzedawania majoratów dawała władzom carskim pewność, że majątki te pozostaną w rękach Rosjan bądź zruszczonych Polaków.

Dwór Sachnowskiego usytuowany był na niewielkim wzgórzu w Sieluniu, kilkaset metrów od traktu petersburskiego. Niemal z każdej strony otoczony był wodą. Od wschodu i południa, w niewielkiej odległości od zabudowań dworskich, rozciągało się zakolem Jezioro Sieluńskie, do którego od północy wpadała rzeczka Róż. Do dworu można było się dostać tylko z jednej strony – mostem od południa. Naturalne przeszkody ułatwiały obronę na wypadek ewentualnego napadu. W latach trzydziestych XIX w., kiedy gen. mjr Andrzej Sachnowski mieszkał w Sieluniu, trzymał na stałe we dworze zbrojnych, prawdopodobnie kilkanaście osób. Dowodził nimi jako wachmistrz nadworny Antoni Piasecki⁴. Nieopodal zabudowań dworskich znajdowały się budynki zamieszkiwane przez służbę i pracowników folwarcznych.

KZH nr 52-55, s. 2-3.

216. Kiedy nastąpiło uwłaszczenie 86 włościan (w tym m. in. 33 chłopów-gospodarzy) z Drążdżewa?

- a) W 1864 r.
- b) W 1876 r.
- c) W 1868 r.

Pod koniec 1868 r. , po rozpatrzeniu spornych kwestii, próśb i zażaleń, podjęto ostateczną decyzję w sprawie uwłaszczenia włościan z Drążdżewa. W październiku 1868 r. opracowano *Regestr Pomiarowy Gruntów Przechodzących Na Własność Włościan Wsi Drążdżewa Do Dóbr Głównych Drążdżewa należącej*. W oparciu o rejestr uwłaszczonych zostało 86 włościan: 33 z nich uzyskało na własność ziemię o powierzchni 20–23 mórg każdy, tj. ok. 12 ha, a pozostali mniejsze arealy¹⁶. Wykaz ww. 86 włościan według kolejności w rejestrze przedstawia tabela nr 1, a ich alfabetyczne zestawienie tabela nr 2. W rejestrze wymienieni zostali wszyscy uwłaszczeni włościanie. Obok ich nazwisk podana została ogólna powierzchnia gruntu, jaką otrzymali na własność, w tym powierzchnia gruntów ornych, ogrodów, łąk, pastwisk itd.

Pierwsze 33 osoby z listy to włościanie gospodarze z Drążdżewa. Każdy uzyskał po 20–23 mórg ziemi. Pozostali z 53 włościan otrzymali na własność znacznie mniejsze arealy. Byli to ogrodnicy i kopiarze, a także parobcy. Na 87. pozycji w *Regestrze* podany został wspólny wiejski paśnik, który obejmował obszar o powierzchni 38 mórg¹⁷. Łącznie na własność włościan z Drążdżewa (z ogólnie wiejskim paśnikiem) przeszły 873 morgi i 297 prętów ziemi, czyli prawie 490 ha. O taką też powierzchnię został w 1868 r. uszczuplony majątek Strousberga w Drążdżewie.

KZH nr 52-55, s. 19-20.

217. W jakich okolicznościach powstała wioska Karolin (obecne Karolewo) w gminie Krasnosielc? Podaj datę jej założenia?

- a) Karolin (Karolewo) to wioska utworzona w XVII w. przez Franciszka Ciemniewskiego, właściciela Dóbr Krasnosielckich;
- b) Karolin (Karolewo) to wioska założona w 1828 r. na obrzeżach Drążdżewa przez Kazimierza Krasieńskiego, ówczesnego właściciela Dóbr Krasnosielckich;
- c) Karolin (Karolewo) to wioska utworzona w 1857 r. przez 21 osadników, którzy założyli ją na ziemi, którą otrzymali od hr. Karola Krasieńskiego w zamian za wykarczowanie przez nich wydzielonej części przyległego lasu.

Na pytanie, jak i kiedy powstała wydzielona ze wsi Drążdżewo oddzielna wioska Karolin, odpowiada pismo (prośba) włościan z tej wioski z 17 VIII 1865 r. skierowane do ostrołęckiej Komisji ds. Włościańskich. Karolin powstał w 1857 r. Wtedy pojawiło się tam 21 kolonistów (osadników). Po objęciu przydzielonych im osad zaczęli budować domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Przez kilka lat wioskę, którą założyli, określano jako Kolonia Drążdżewo. Później przyjęła się nazwa Karolin, obecnie Karolewo.

We wspomnianym piśmie włościan z tej wioski z 17 VIII 1865 r. skierowanym do ostrołęckiej Komisji ds. Włościańskich czytamy: *Przed ośmiu lat [czyli w 1857 r. – przyp. T.S.] byli właściciel Dóbr J.W. Karol Hrabia Krasieński oddał nam kawał gruntu dla wykrudowania [wykarczowania – przyp. T.S.] lasu naszym własnym kosztem na lat sześć bez żadnej opłaty i przeznaczył nam to jest każdemu po morgów 20 gruntu ornego i przyobiecał dodać także każdemu łąki po morgów 5. A że my obecnie po wykrudowaniu posiadamy zaledwie po morgów 15 – łąk dotychczas nie otrzymaliśmy z powodu sprzedaży Dóbr w roku zeszłym, nie mamy drzewa na reparację budowli, a nawet kilku z nas na wystawienie nowych budowli – przez co doznajemy i nawet narażeni jesteśmy na znaczne Straty tak na gospodarstwie pod względem wyżywienia swych familii. Jako też wszelkie podatki i powinności rządowe opłacać i wypełniać musimy na równi z włościanami. Nie mogąc się więc doczekać uposażenia nas przez W. Komisję do Spraw Włościańskich i oddania nam przynależnych gruntów i łąk przez poprzedniego Dziedzica zadeklarowanych zmuszeni jesteśmy upraszać Wysokiej Komisji do Spraw Włościańskich o łaskawe wydanie Rozporządzenia teraźniejszemu Dziedzicowi [Strousbergowi – przyp. T.S.] do wydania drzewa na pobudowanie Domów i zabudowań gospodarskich dla włościan, którzy jeszcze mają niekompletne zabudowania oraz pozwolenia drzewa z lasów Krasnosielckich na reparację budowli – a to stosownie do zobowiązania się poprzedniego Dziedzica J.W. Karola Hrabiego Krasieńskiego. (...) Pod pismem podpisali się w imieniu wszystkich, jako mieszkańcy wsi Karolin: Paweł Zadrozny – sołtys, Antoni Włodarski, Jan Gołęda, Józef Mróz i Walenty Radziński.*

218. Kiedy nastąpiła parcelacja i sprzedaż majątku Drążdzewo „B” (Drążdzewo Małe - Gierówka). Ilu rolników kupiło ziemię z tego podzielonego majątku?

- a). w 1864 r. – 12 rolników;
- b). w 1914 r.- 9 rolników;
- c). w 1876 r. – 86 rolników.

Bezpośrednio przed I wojną światową współwłaścicielami pozostałej jeszcze części *Dóbr Drążdzewskich*, określanej w pismach urzędowych jako *majątek ziemski w Drążdzewie* lub jako „Drążdzewo B”, byli Dawid Pużyca i Dwojra Warsztecka. Majątek obejmował obszar ok. 80 ha.

Wiosną 1914 r. współwłaściciele zdecydowali się na parcelację i sprzedaż majątku 9 włościanom. Sprzedaży dokonano za pośrednictwem Warszawskiego Oddziału Banku Ziemskiego Włościańskiego (WOBZ)⁵¹. Nabywcami części z podzielonego majątku „Drążdzewo B” zostali:

1. Stanisław, syn Aleksandra Jesionowski
2. Walenty, syn Józefa Brodowski
3. Dionizy, syn Walentego Brodowski
4. Stanisław, syn Tomasza Wiśniewski
5. Aleksander, syn Stanisława Szczechura
6. Aleksander, syn Grzegorza Kowalczyk
7. Stanisław, syn Antoniego Zduniak
8. Władysław, syn Macieja Lipiński
9. Stanisław Piotr, syn Marcina Mościcki.

Czterech z nich pochodziło z gminy Krasnosielc:

- Aleksander Szczechura i Władysław Lipiński z Drążdzewa,
- Aleksander Kowalczyk z Wólki Rakowskiej,
- Stanisław Zduniak z Przytuł.

Pozostali pochodzili z różnych gmin:

- Długosiodło (powiat?): Aleksander Jesionowski (wieś Chrzczanka);
- Smrock (powiat makowski): Walenty i Dionizy Brodowscy (wieś Smrock);
- Poręba (powiat ostrowski): Stanisław Wiśniewski (wieś Udrzyńsk);
- Małopole Radzymińskie (powiat warszawski): Stanisław Mościcki (wieś Trojany).

219. Kto jest autorem albumu „Maków Mazowiecki w wojennym obiektywie 1915/1918 1939/1945” ?

- a). Michał Chrzanowski i Jarosław Grec;
- b). Tadeusz Ciak;
- c). Gerwazy Morawiecki herbu Czarnoboga-Seta.

Prawdziwa pasja do pamięci o przeszłości, wiedza o niej oraz konsekwencja i determinacja w gromadzeniu archiwalnych fotografii, to charakterystyka Michała Chrzanowskiego oraz Jarosława Pawła Gryca. Publikując pozyskane zbiory i wiedzę z nich płynącą, w wyjątkowy sposób budują poczucie naszej lokalnej wspólnoty, pisząc o tym niezmiernie skromnie: *Album „Maków w wojennym obiektywie 1915–1918 | 1939–1945” jest publikacją dość nietypową ze względu na swój charakter, bo jest to edycja zbiorów dwóch kolekcjonerów pamiątek przeszłości powiatu makowskiego. Dlatego znajdziecie Państwo w nim wszystko to, czego zabrakło w dotychczas publikowanych książkach o okresach I i II wojny światowej na terenie Makowa i powiatu makowskiego. Są oczywiście zdjęcia – dotychczas niepublikowane, ale są też druki urzędowe potwierdzające różne opłaty, zawiadomienie o śmierci w obozie koncentracyjnym, kenkarta, mandat za wykroczenie, tablica drogowa i wiele innych rzadkich druków ulotnych z tych okresów.*

Kolekcja powstawała przez kilkanaście lat, uzupełniały ją walory nabyte na aukcjach internetowych, zdobyte w drodze wymiany, ale używane też w formie darowizn mieszkańców Makowa i okolic.

Album powstał dzięki pozyskaniu dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich otrzymanego przez Urząd Miasta Makowa Mazowieckiego.

Osoby zainteresowane pozyskaniem albumu mogą skontaktować się z Urzędem Miasta w Makowie Mazowieckim (...).

Michał Chrzanowski oraz Jarosław Paweł Gryc

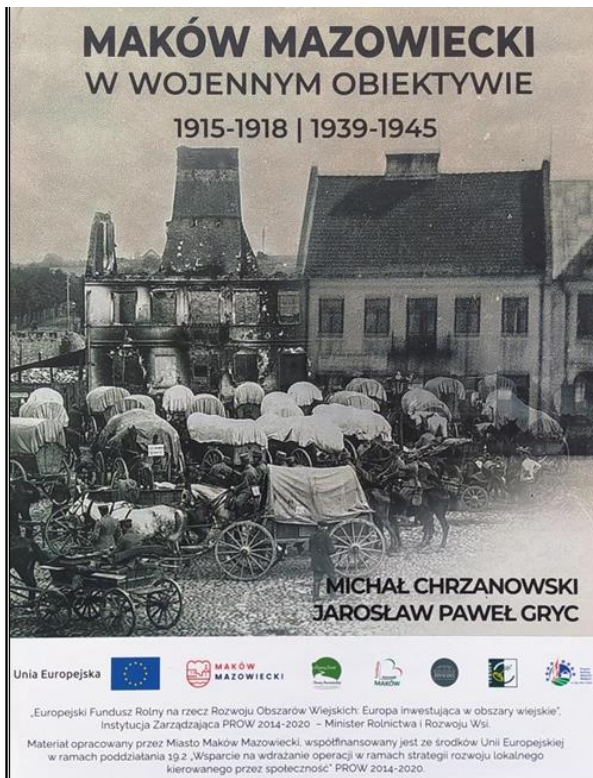


Gościwie polecam Państwu lekturę. Jest to, jak to sędzę, obowiązkowa pozycja w bibliotece każdej osoby związanej z Makowem Mazowieckim.

Sławomir Rutkowski

“Jest jedna rzecz, którą musi posiadać każda fotografia – ludzki wymiar. Ten rodzaj fotografia to realizm, jednakże realizm to nie wszystko. Musi jeszcze temu towarzyszyć wizja i dopiero połączenie tych dwóch cech daje dobre zdjęcia. Trudno jest określić cienką linię, gdzie kończy się materia, a zaczyna umysł” – powiedział Robert Frank, amerykański fotograf nurtu antymomentu drugiej połowie XX wieku.

Szanowni Państwo! Z ogromną przyjemnością oddajemy w Państwa ręce niezwykle album z historycznymi fotografiami Makowa Mazowieckiego. Wspaniała fotografia nie powstaje wyłącznie po wciśnięciu spustu migawki. By wykonać jedno ponadczasowe, dobre zdjęcie, potrzeba wielu czynników, chociażby oka, wrażliwości, światła, czasu czy miejsca. Tak samo było zapewne w przypadku tworzenia tego albumu. By mógł do Państwa nie tylko trafić, ale też mieć szansę przekonać, potrzeba było zarówno dobrego czasu, odpowiedniego miejsca, jak i przede wszystkim zaangażowania osób.



Chciałbym serdecznie podziękować Panu Michałowi Chrzanowskiemu za inicjatywę, zaangażowanie i wytrwałość w dążeniu do celu, którym było stworzenie pamiątki historycznej naszego miasta. Dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego, Urzędu Miejskiego w Makowie Mazowieckim, Miejskiego Domu Kultury, Centrum Dialogu Kulturowego „Dom Wesółka” oraz życzeń Panu osób udało się stworzyć archiwum zdjęć i pamiątek po naszych przodkach, wraz z profesjonalną i historyczną interpretacją, za co bardzo dziękuję.

Czas – czynnik, który ma szerokie wymiar. Zarówno czas, który zatrzymał się na tych wspaniałych fotografiach, czas, który zostawił swoje nieodwracalne ślady na tychże pamiątkach, jak i czas, którego było trzeba na zebranie kolekcji. Powstał album przeniesie Państwa zatem w czasie aż do początków XX wieku Makowa Mazowieckiego.

Miejsce – dziś widzimy piękne, wyremontowane uliczki, domy, ale nie możemy zapomnieć o Makowie z okresu I i II wojny światowej. Warto przenieść się w czasie by powspominać nasze ulubione miejsca, zobaczyć jak wyglądały kiedyś, jak funkcjonowały, poznać ich historię oraz ludzi wówczas tam żyjących.

Życzę autorom i osobom zaangażowanym w tę publikację, aby znalazła ona uznanie w oczach odbiorców. A wszystkim, którzy zdecydują się na położenie dłoni na okładce i zatopienie wzroku w jej treści – wspaniałych doznań, odkrywania przeszłości i wielu dobrych wspomnień.

Tadeusz Ciak
burmistrz Makowa Mazowieckiego

220. Zygfryd Mirosław Behrendt - w swojej ocenie, oświadczył się obecnej żonie:

- a). na uroczystej kolacji;
- b). w Warszawie;
- c). nigdy się nie oświadczył.

PS. Zachęcam do przeczytania całego artykułu, jest wyjątkowo dowcipny i pouczający 😊.

Działalność społeczna

W miarę studiowania nabierałem chęci na działalność społeczną. Pierwsze było oczywiście ZSP, ZMW (Związek Młodzieży Wiejskiej), wyjazdy na wieś w celu szkolenia tamtejszej młodzieży. Robiliśmy to z przekonaniem! Potem partia ludowa – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe – to z kolei na przekór partii „wiodącej”. Tak wtedy myślałem, potem okazało się, że niezupełnie ZSL jest konkurentem PZPR. Co by nie mówić, to muszę przyznać, że partii ludowej – ZSL – zawdzięczam wszystko dobre, co się w moim życiu wydarzyło! Na Wydziale Rolniczym szefową ZSL była pani dr Kazimiera Zawisłak (mądra, przyjazna studentom).

W 1972 r. wysłała ona grupę młodych ludzi – ok. 10 osób z Kortowa – na kurs do Zakładu Doskonalenia Kadr ZSL w Warszawie przy ul. Erazma Ciołka.

Już w pociągu zwróciłem uwagę na dziewczynę (piękną!) z młodszego roku, która nie śmiała się z moich „błyskotliwych” wypowiedzi, dowcipów itp. Lubię przewodzić w towarzystwie, a tu ktoś się stawia, zaprzecza... W stolicy pierwszy wieczór – jak to na „szkoleniach” – był zapoznawczy, tzn. wino Riesling w znacznych ilościach! W krótkim czasie zrobiło się wesoło, przyjemnie, tylko ta jedna dziewczyna dalej była krnąbrna... Chcąc wyjaśnić sprawę do końca, zapytałem ją, jak ma na imię.

– Elżbieta jestem – usłyszałem.

Klęknąłem więc przed nią przy wszystkich obecnych i powiedziałem:

– Ja się z Tobą ożenię!

– Jesteś głupi! – odpowiedziała.

Ja uznałem, że oświadczyły się dokonały. Słowa dotrzymałem, jesteśmy małżeństwem ponad 45 lat! Elżbieta utrzymuje co prawda, że nie klęknąłem do oświadczyń, tylko się osunąłem na kolana z nadmiaru Rieslinga, ale to już szczegół, który nie miał wpływu na dalsze nasze życie. Faktem jest, że zaręczyn jeszcze nie mieliśmy...

KZH nr 52-55, s. 48.



221. Autorzy wyjątkowego opracowania „Kalendarium wydarzeń Wielkiej Wojny...” to:

- a). grupa historyków związana z archiwum X;
- b). Rafał Gallera, Wiesław Łaskarzewski i Jacek Furmańczyk;
- c). eksperci z lotniczej komisji badania wyskoków.

W imieniu samorządu powiatu makowskiego z przyjemnością informuję o ukazaniu się drukiem pozycji wydawniczej opisującej ważne dla mieszkańców i mieszkańek powiatu wydarzenia. Jak większość publikacji o charakterze wojenno-historycznym ta książka nie przedstawia pozytywnych i budujących informacji, jednak stanowi ważną podstawę do koniecznej pamięci o naszej przeszłości. Z tego powodu jest niezwykle wartościowa dla naszej wspólnoty.

Publikacja ukazała się dzięki zaangażowaniu mieszkańców naszego powiatu Rafała Gallery i Wiesława Łaskarzewskiego oraz Jacka Furmańczyka. Ich wielka pasja w dokumentowaniu naszej historii i chęć dzielenia się dokumentacją doprowadziła do zgromadzenia wyjątkowego zbioru fotografii. Kolekcjonerzy bezinteresownie dzielą się z nami swoimi zbiorami, by budować poczucie wspólnoty i świadomość historyczną. Składam im za to wielkie podziękowania.

Mając na uwadze takie wyjątkowe osoby, samorząd powiatu makowskiego jest aktywny na rynku wydawniczym co najmniej od 2009 r., wspierając instytucjonalnie i finansowo ich działania. Dotychczas ukazało się 11 publikacji książkowych o różnorodnej tematyce: wydawnictwa albumowe, kroniki czy badania historyczne. Ponadto władze powiatu wspierają cykliczne wydawnictwa historyczne. Ważne jest zrozumienie potrzeby takiego działania i wsparcie finansowe udzielone przez starostę makowskiego Zbigniewa Deptułę.

Wydana w 2021 r. praca Rafała Gallery, Wiesława Łaskarzewskiego i Jacka Furmańczyka pt. *Kalendarium wydarzeń Wielkiej Wojny 1914–1915 na Mazowszu Północnym ze szczególnym uwzględnieniem powiatu makowskiego* jest kontynuacją serii „Ocalić od zapomnienia”. Jest to wydanie albumowe na pięknym papierze kredowym. Składa się z dwóch części: obszernego kalendarium wydarzeń I wojny światowej z lat 1914–1915 na Mazowszu Północnym (110 stron) oraz części ilustracyjnej zawierającej kilkadziesiąt archiwalnych fotografii, uzupełnionych mapami i dokumentami z epoki (200 stron). Recenzje książki przygotowali dr hab. Jan Snopko, prof. Uniwersytetu w Białymstoku i dr Piotr Kaszubowski z Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie.

W czasie I wojny światowej tereny północnego Mazowsza zostały bardzo mocno dotknięte przez ciężkie i długotrwałe walki. Autorzy opracowania wykonali żmudną pracę w celu odtworzenia chronologii wydarzeń dzień po dniu, miejsce i charakter tych walk. Na unikatowych



fotografiach odkryjecie Państwo ogromne zniszczenia wojenne, dostrzeżecie wytrwałych i silnych mieszkańców i mieszkanki borykających się ze skrajnym ubóstwem i głodem. Zobaczycie żołnierzy walczących po różnych stronach frontu.

Publikacja jest do nabycia w Starostwie Powiatowym w Makowie Mazowieckim za 50 zł. Więcej informacji na temat tej oraz wcześniejszych publikacji uzyskacie Państwo pod numerem telefonu (029) 717 36 85.

dr inż. Joanna Rzepka
Dyrektorka Wydziału Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Promocji i Rozwoju Gospodarczego w Starostwie Powiatowym w Makowie Mazowieckim.



Kwatery niemieckie w okolicach Krasnosiela. (MZMiGR), str. 170.

PS. W epilogu książki autorzy umieścili informację dotyczącą realizacji kolejnego projektu pt. *Lotnicze dziedzictwo Mazowsza Północnego i Podlasia*. To apel do czytelników i czytelniczek o współpracę przy gromadzeniu informacji o miejscach upadków i rozbicia samolotów z I i II wojny światowej, polowych lotniskach z tego okresu na naszym terenie oraz o ludziach z naszego regionu, którzy byli związani z lotnictwem wojskowym. Wszelkie, nawet szczątkowe informacje dotyczące tych tematów, są cenne, więc autorzy zachęcają do współpracy. Prosimy się kontaktować mailowo: kalendarium1914_1915@wp.pl lub przez redakcję „Krasnosielskiego Zeszytu Historycznego”.

222. Czy do XIX w. opłacało się w Polsce przewozić zboże na odległość większą niż 100 km drogami?

- a). Tak, pozwalały na to specjalne wozy konne;
- b). Nie, stan dróg był za słaby, dlatego transport wodny rzekami był kluczowy;
- c). zawsze się opłacało, zależy kto za to płacił.



Szkuta z Czerska. Projekt badawczy, konserwatorski i wystawienniczy

Wojciech BORKOWSKI

Słowo od redakcji

Artykuł ukazał się pierwotnie „Warszawskich Materiałach Archeologicznych”, 6 (2021): *Badania archeologiczne w dolinie Wisły na Mazowszu*. Na potrzeby wydania w „Krasnosieleckim Zeszytach Historycznym” zmniejszono znacznie liczbę rycin, a tekst opracowano redakcyjnie zgodnie z formatem przyjętym w czasopiśmie. Dodano też dwie mapy (ryc. 4 i 5).

Ślawomir Rutkowski
Maria Weronika Kmoch

Wisła jest jednym z symboli Polski, o którym dzieci uczą się już w przedszkolu. Największa rzeka ziem polskich szybko znalazła się w orbicie zainteresowań pierwszych władców z dynastii Piastów. Pochodowi Mieszka I na Pomorze towarzyszyło wznoszenie grodów na Wisłę, dzięki którym władca mógł kontrolować także handel. Z rzeką tą wiąże się również wyprawa misyjna św. Wojciecha, który do Gdańska i potem do Prus dopłynął w 997 r. łodzią podarowaną przez Bolesława Chrobrego.

Żegluga u zarania polskiej państwowości była zupełnie wolna. Pierwsze ograniczenia w używaniu rzek pojawiły się, i to lokalnie, dopiero w XII i XIII w.¹, kiedy szerzej z ich wód korzystać zaczęli hodowcy ryb i właściciele poruszanych kołem wodnym: młynów, foluszy i traków. Piętrzenie wody w rzekach poprzez budowanie jazów utrudniało żeglugę. Zaczęto także wprowadzać opłaty za spław, a prawo składu zmuszało do wystawiania na sprzedaż spławianych towarów w ośrodkach lokalnych.

Pierwsze generalne kodyfikacje pisemne pochodzą z połowy XV w. Od tego czasu rzeki praktycznie dzieliły się na spławne, czyli królewskie, i niespławne, zwane dziedzicznymi, w praktyce – prywatne. Na królewskich istniał nakaz utrzymania swobody żeglugi. Oznaczało to, że nie można było budować na nich trwałych jazów i innych przeszkód ograniczających tor wodny. Wielokrotnie powtarzanie tych regulacji

prawnych można uznać za dowód, że z przestrzeganiem tego prawa były problemy². Na rzekach spławnych nie można było także pobierać myta. Na tych prywatnych właściciel teoretycznie mógł robić, co chciał.

Odzyskanie w 1466 r. Pomorza, a tym samym dostępu do Bałtyku, sprawiło, że przeważająca część polskiego handlu od tej pory odbywała się na Wiśle. Przywilej uzyskany przez szlachtę w 1496 r.³ uwolnił ten stan od wszelkich opłat wodnych za zboże i towary własnego wyrobu lub osobiste w tym wytwory własnych flisaków (np. drewno). W XVI w. spławem drewna i zboża paralo się już około 5 tys. flisaków. Wieki XVI i XVII to wyraźny wzrost znaczenia transportu wiślanego. Szacuje się, że na początku XVII wieku przewozy wiślane osiągnęły poziom 250 tys. ton rocznie, co plasowało ten szlak w czołówce przewozów rzecznych w Europie⁴.

W połowie wieku XVII liczba flisaków wiślanych wzrosła do ok. 25 tys. osób. Na czele tej grupy zawodowej stali tzw. frochtarze (faktorzy), którzy dysponowali flotami statków. Pojedynczymi statkami kierowali szyprowie, którym podlegali z kolei retmani, sternicy i szeregowi flisacy. W miastach powstały cechy flisaków (włóczków). Wytworzył się też specyficzny folklor flisacki⁵. Wraz z otrzymywanymi przywilejami kontrola nad flisactwem przechodziła w ręce szlachty. Pojawił się tzw. froch, czyli transport towarów obcych na statkach należących do magnatów.

Praktycznie do wieku XIX stan dróg i organizacja lądowego transportu były tak słabe, że przewożenie zboża lądem na odległość większą niż 50–100 km było nieopłacalne. Przy tym większość terytorium Rzeczypospolitej znajdowała się w zasięgu zlewiska Morza Bałtyckiego, zatem zboże lądem należało dostarczyć jedynie do najbliższej spławnej rzeki. Stamtąd spławiano się je do Gdańska⁶, Szczecina, Królewca, Kłajpedy czy Rygi, gdzie oczekiwali holenderscy kupcy⁷.

¹ Wcześniej musiały istnieć pewne zwyczajowe ograniczenia, skoro pojawiały się sporadycznie przywileje zapewniające wolność żeglugi bez ograniczeń. Najwcześniejszym jest przywilej dla klasztoru w Mogilinie z roku 1065 wydany przez Bolesława Śmiałego. Zapewniał on wolność żeglugi statkom klasztornym aż do morza. M. Rybczyński, *Żegluga śródlądowa i regulacja w ustawodawstwie sejmów polskich*, Lwów 1916, s. 6–8. W II poł. XIII w. przywileje otrzymują miasta: w 1253 r. Bochnia, w 1264 r. Polanica i w 1286 r. Sandomierz. J. Kulczyk, J. Winter, *Zarys historyczny rozwoju i kształtowania się śródlądowego transportu wodnego*, [w:] J. Kulczyk, J. Winter, *Śródlądowy transport wodny*, Wrocław 2003, s. 19. W tym okresie dominującą rolę w transporcie wiślanym odgrywała sól: do roku 1250 – sól zamorska dostarczana do Gdańska przez kupców z Lubeki, a po 1250 sól bocheńsko-wielicka. W roku 1298 król Władysław Łokietek nadał w Kaliszu kupcom lubeckim przywilej swobodnej żeglugi na Wiśle i innych rzekach bez cla. Od XIV w. wzrasta stopniowo udział w transporcie rzeczonym zboża i drewna. Kolejny władca – Kazimierz Wielki – w roku 1355 nadał mieszczanom z Kazimierza przywilej swobodnego spławu drewna, a w roku 1363 objął sądownictwem królewskim flisaków (włóczków) parających się spławianiem towarów. J. Michalczewski, *Monografia dróg wodnych śródlądowych w Polsce*, Warszawa 1985, s. 32.

² Na sejmie piotrkowskim w 1447 r., za zgodą Kazimierza Jagiellończyka, do rzek spławnych zaliczono Wisłę, Niepr (Dniepr), Styr, Narew, Wartę, Dunajec, Nidę, Wisłokę, Bug, Bruki, Wieprz, Prośnę, San, Nidę i Tyśmienicę. W statutach niesławskich za Jana Olbrachta w 1496 r. dodano do nich Drwęcę, Odrę, Noteć i Brdę. J. Michalczewski, *Monografia dróg wodnych...*, s. 33; M. Rybczyński, *Żegluga śródlądowa...*, s. 9–10. Zob. także: M. Henzler, *Krótką historią polskiej żeglugi śródlądowej*: <https://bit.ly/3lqDAIc> (dostęp 10 XI 2021 r.).

³ Tzw. statut piotrkowski wydany przez Jana Olbrachta. R. Grodecki, S. Zachorowski, J. Dąbrowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, opr. J. Wyrozumiński, Kraków 1995, s. 461–462; M. Rybczyński, *Żegluga śródlądowa...*, s. 13.

⁴ J. Kulczyk, J. Winter, *Zarys historyczny rozwoju...*, s. 19.

⁵ Flisactwo było zajęciem bardzo ważnym w okresie I Rzeczypospolitej. J. Kulczyk, J. Winter, *Zarys historyczny rozwoju...*, s. 19. Sebastian Fabian Klonowicz, poeta z okresu baroku, wziął udział w wiślanym spławie do Gdańska w 1594 r. i na podstawie obserwacji topografii rzeki i nawigacji starał się oddać istotę tego zawodu w poemacie *Flis, to jest Spuszczanie statków Wisłą i innymi rzekami do niej przypadającymi*, Kraków 1595: <https://bit.ly/3NmQcfz> (dostęp 11 XI 2021 r.).

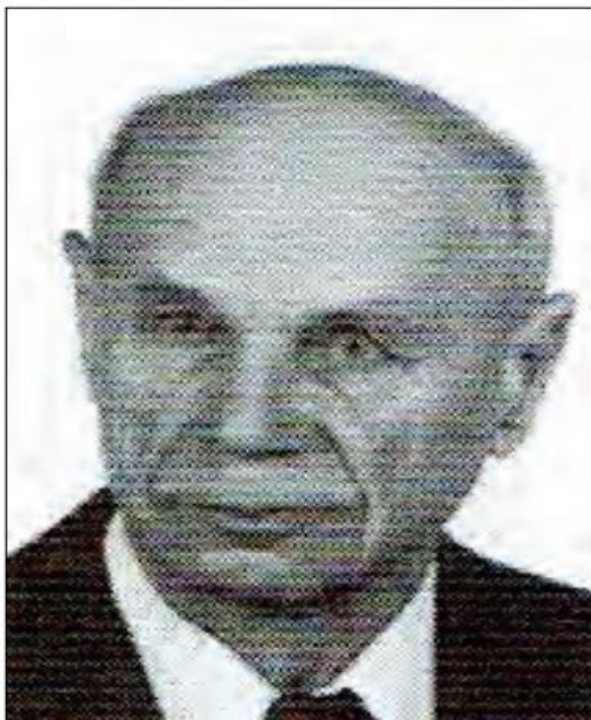
⁶ Formalnie Gdańsk nie miał prawa składu, ale miał tzw. przywileje kazimierzowskie nadane miastu w latach 1454–1457 przez króla Kazimierza Jagiellończyka w zamian za udział gdańszczan w wojnie trzynastoletniej z zakonem krzyżackim oraz liczne pożyczki. W idei prawa te miały wymuszać pośrednictwo mieszczan w transakcjach między polską szlachtą a zagranicznymi kupcami. Łatwość osiągnięcia w ten sposób zysków zniechęcała kupców gdańskich do inwestowania we własną flotę handlową, a zarazem różne interpretacje tych przywilejów przez następ-

223. Maria Dąbrowska cytowana przez Zbigniewa Żerańskiego w artykule „Ostrołęccy uczniowie przeciw stalinizmowi” pisze:

a). życie w Powojennej Polsce stawało się normalne, a rosjanie i ich polityka zyskiwała aprobatę większości społeczeństwa polskiego;

b). Rosja wciska się wszędzie (...). Radio jest już wyłącznie rosyjskie (...). Niemcy walili obuchem w łeb, o ile obuch nie trafił, człowiek żył, choć pod ziemią, wolny i piękny. Rosja działa jak żrący kwas przetwarzający duszę narodu i zmieniający jej skład w amalgamat nie do poznania i w dodatku cuchnący. Coraz częściej znikają polskie orły, coraz częściej widzi się godła sowieńców. Car Mikołaj II powinien wstać z grobu i dekorować wszystkich dzisiejszych władców Polski orderem za „obruszenie Polczy”, bo on w tej materii szczeniak w porównaniu z bolszewikami;

c) ludzie zobojętnieli, zagłębili się we własne sprawy, część wyjechał na zachód korzystając z takiej możliwości.



Zbigniew Żerański urodził się 28 II 1932 r. w Żeraniu Dużym leżącym wówczas w gminie Sieluń w powiecie Maków Mazowiecki. W latach 1947–1951 uczęszczał do Państwowej Szkoły Ogólnokształcącej Stopnia Licealnego w Ostrołęce. Tu należał do konspiracyjnej młodzieżowej organizacji Związek Socjalistów Polskich, za co został aresztowany i skazany przez Rejonowy Sąd Wojskowy w Warszawie na 3 lata pozbawienia wolności. Więziony był na UB w Ostrołęce, w Więzieniu Karno-Słedczym w Warszawie-Pradze, Sosnowcu i Łagiewnikach Śląskich (Obóz Pracy Więźniów). Jako więzień górnik pracował w Kopalni Węgla Kamiennego „Barbara-Wyzwolenie”. Absolwent Wyższej Szkoły Rolniczej w Olsztynie. W latach 1960–1991 pracował w łąkarstwie i melioracjach. Jest autorem lub współautorem wielu artykułów z tego zakresu. Działacz Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Wodnych i Melioracyjnych, członek honorowy tego Stowarzyszenia. Członek Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego, m.in. przewodniczący Rady Programowej miesięcznika historyczno-politycznego kombatanów „Nasz Los” (1998–2008).

Ostrołęccy uczniowie przeciwko stalinizmowi

W tym utajonym oporze szczególnie aktywne były środowiska młodzieżowe, raczej uczniowskie i robotnicze niż studenckie (prof. dr hab. Andrzej Paczkowski). Jedną z takich organizacji uczniowskich był nielegalny Związek Socjalistów Polskich w ostrołęckim ogólniaku w latach 1950–1951.

ZBIGNIEW ŻERAŃSKI

Początek artykułu w miesięczniku „Debata”, 2019, nr 11 (134), s. 28.

W tym utajonym oporze szczególnie aktywne były środowiska młodzieżowe, raczej uczniowskie i robotnicze niż studenckie (prof. dr hab. Andrzej Paczkowski). Jedną z takich organizacji uczniowskich był nielegalny Związek Socjalistów Polskich w ostrołęckim ogólniaku w latach 1950–1951.

ZBIGNIEW ŻERAŃSKI

„Żrący kwas”

Rok 1950 i 1951 to kolejne lata budowy socjalizmu w Rzeczypospolitej Polskiej (PRL powstał dopiero w 1952 r.). Atmosfera społeczno-polityczna w kraju była bardzo napięta. Aresztowania i procesy polityczne ludzi podziemia, kolektywizacja rolnictwa, egzekwowanie obowiązkowych dostaw zboża i mięsa, natchalna rusyfikacja i sowietyzacja oświaty i kultury, ateizacja szkolnictwa (likwidacja nauki religii w szkołach), przeinaczanie i zohydowanie ojczyzny historii, wszystko to potęgowało antagonizmy między władzą i większością społeczeństwa polskiego. W skrajnych przypadkach ginęli ludzie zupełnie niepotrzebnie, ponieważ nie szło tu o sprawy polskie. Czasy te na kartach Dzienników powojennych tak opisała Maria Dąbrowska: *Rosja wciska się wszędzie (...). Radio jest już wyłącznie rosyjskie (...). Niemcy walili obuchem w łeb, o ile obuch nie trafił, człowiek żył, choć pod ziemią, wolny i piękny. Rosja działa jak żrący kwas przetwarzający duszę narodu i zmieniający jej skład w amalgamat nie do poznania i w dodatku cuchnący. Coraz częściej znikają polskie orły, coraz częściej widzi się godła sowieńców. Car Mikołaj II powinien wstać z grobu i dekorować wszystkich dzisiejszych władców Polski orderem za „obruszenie Polczy”, bo on w tej materii szczeniak w porównaniu z bolszewikami*⁴.

Podwójna moralność

Słynne audycje radiowe Wandy Odolskiej i Stefana Litauera gromiły wrogów ludu i mogły zatruć (i zastraszyć) nawet samodzielnie myślących ludzi. Wszystko to rzecz jasna znajdowało swoje odbicie w codziennym życiu, także młodzieży, która z natury rzeczy zawsze jest bardziej podatna na działanie zarówno dobra jak i zła. Procesy te nie ominęły też ogólniaka ostrołęckiego. Młodzież politycznie była podzielona na trzy grupy:

- pierwsza to ci co byli za socjalizmem radzieckim. Hałaśliwi, aroganccy, pewni siebie, bo za nimi stała władza, co ich utwierdzało w przekonaniu, że mają rację,
- drudzy to ci co byli przeciw temu, ale tego jawnie nie manifestowali, bo było to zbyt niebezpieczne,
- trzecia najliczniejsza, słabo zorientowana i nierozbudzona politycznie, miała tę zaletę, że jeśli już kroczyła w obrzasku głupców to ich nie wyprzedzała. O dusze uczniów tej grupy zabiegali wszyscy.

Niezadowoleni młodzieży z otaczającej rzeczywistości towarzyszył strach, co owocowało funkcjonowaniem podwójnej moralności. Swoje myśleć, a jeśli się da to i robić, ale nie drażnić łobuza, bo napisze donos, uśmiechać się do szpicla może nie dopełni swoich obowiązków, wyrzec się przyjaciela, który popadł w nielaskę, aby nie ściągnąć jej na siebie.

Większość uczniów należała do ZMP i większość przy byle okazji nosiła czerwone krawaty, ale tylko po to, aby ustrzec się podejrzeń o antyradykalizm i sprzyjanie reakcji. Duszo było od kłamstw i upolityczniania spraw. Wszystko było polityką, począwszy od marszobiegów wiosennych, a skończywszy na lekcjach z języka polskiego czy historii. Socjalistycznej propagandzie towarzyszyła naciągana argumentacja, np. upowszechniano tezę, że Adam Mickiewicz pisząc *Ballady i romanse* już wtedy pracował u podstaw Polski Ludowej. Każde wypracowanie, niezależne na jaki temat, najlepiej jeśli się kończyło przeświadczeniem, że kroczymy w jasne słońce socjalizmu. Grono nauczycielskie coraz częściej zasilano ludźmi z tak zwanego awansu społecznego, którzy być może i mieli dobre chęci, ale otrzymany splendor nauczania odpłacali władzy ludowej uległością i gorliwym serwilizmem. Przysyłano też nowych dyrektorów (Ignacy Lewandowski), którzy już przez sam fakt przybycia „z znikąd” mrozili życie szkoły.

⁴ M. Dąbrowska, *Dzienniki powojenne*, Warszawa 1966.

224. Kiedy i kto zarządził przygotowania do powstania styczniowego w powiecie przasnyskim?

- a). Aniela Radzicka, tuż przez powstaniem;
- b). Tomasz Kolbe – naczelnik wojenny, w połowie stycznia 1863 r.
- c). Rafał Staniszewski, gubernator przasnyski.



Aniela Radzicka i inne kobiety Północnego Mazowsza w okresie powstania styczniowego

Maria Weronika KMOCH

Aniela Radzicka urodziła się w 1818 r. w Krzemieńczuku w guberni połtańskiej jako córka Cecylii z Klukowskich oraz majora Jana Flużańskiego, polskiego oficera wojsk carskich. Jak trafiła na Mazowsze? W jaki sposób włączyła się w insurekcję 1863 r.? Ile naśladowczyń znalazła?

Ojciec Anieli, zdymisjonowany żołnierz w armii carskiej, zamieszkał z rodziną w Modle w parafii Lekowo. W dniu 21 maja 1844 r. w Makowie Mazowieckim dwudziestosześcioletnia Aniela poślubiła Józefa Prospera Radzickiego-Róg z Radzica herbu Nałęcz. Zamieszkali w Modle koło Ciechanowa. Mąż był właścicielem dóbr Modła i Modelka. Aniela urodziła czworo dzieci: Tadeusza Józefa Adama (1845), Anielę Marię Ewę (1847), Zygmunta (1848) i Stefana (1850). W 1895 r. mąż Anieli, wówczas właściciel dóbr Czarnocinek w gminie Strzegowo (dziś powiat mławski), zmarł. Aniela została sama z dziećmi. Najstarsze miało 10, najmłodsze 5 lat. Niebawem Czarnocinek stał się ważnym miejscem na mapie powstańczej regionu.

Mazowsze Północne miało być ważnym terenem dla planowanego powstania. Jego kontrolowanie pozwoliłoby przenieść się z działaniami na Białoruś i Litwę, a przerwanie szlaków łączących Warszawę z centrum imperium mogło umożliwić powstańcom zwycięstwo. Rozległe lasy pozwalały na prowadzenie ćwiczeń i koncentrację wojsk. Miejscowości w północnej części powiatu przasnyskiego, jak np. Chorzele i Janowo, pozwalały na ucieczkę do Prus Wschodnich, skąd też sprowadzano broń. Modlin miał się stać siedzibą Komitetu Centralnego jako Rządu Narodowego i jego arsenałem. Powstańcy z województwa płockiego mieli opanować Płock i Puszczę Myszyniecką. Władze rosyjskie były przygotowane na starcie. W samym Przasnyszu i okolicy rozlokowanych było łącznie ok. 27 tys. żołnierzy carskich.

W połowie stycznia 1863 r. Tomasz Kolbe, naczelnik wojenny powiatu przasnyskiego, zarządził przygotowania do powstania. Gruźnię wiadomości, nastąpiło ogólne poruszenie. Przygotowaniem ubrań dla walczących zajmowali się żydowscy krawcy. Jeden z nich, Suchar, wspominał: *Jak się zrobił rozruch, Żydzi z Chorzel strasznie się bali, a tu faktor pod pani z Rycic [ziemiarka Waleria Klicka, 1833–1883] mówi, że potrzeba jej 10 krawców z żeby już zaraz do Rycic, ale po jednemu. Ja pracowałem w krawca, ojciec mi mówi – idź. To ja tak się bojałem, że aż zęby mi szczękały, no ale poszedłem. W Rycicach nas na najdalszą gajówkę do lasu wysłali, były już tam setki metrów sukna i wór czarny i spodni. My tam kroili i szyli od rana do nocy, a pachciarz z dworu przywoził nam codziennie (...) żywność (...). Pani z Rycic przyjechała raz sama bez furmana, obejrzała, pochwalila, a potem sama zapłaciła tyle, tyle pieniędzy, że my wcale się niespodziewali.*

Wspomniana Klicka była to pani ogromnej energii, która patriotyzm godziła z rozsądkiem i umiała o wszystkim decydować. Powstańcy, którzy kryli się w Prusach, zasilani byli prowiantem i gotówką przez panią z Rycic. (...) prababka tak mocno związana była z akcją powstańczą – wspominał Eugeniusz Kłoczowski (1897–1985). Generalnie jednak ziemiaństwo odnosiło się do insurekcji niechętnie. Chłoptwo liczyło na całkowite uwłaszczenie. Żydzi przyjęli różne postawy. Wiemy, że powstanie popierała żona Icka Jerozolimskiego z Myszyńca na Kurpiach. Oboje zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Płocku. Jerozolimscy przekazali wysokie sumy dla powstańców. Sprzedawali im broń, korzystając z znajomości z przemysłnikami. Zostali zwolnieni z więzienia po wpłaceniu wysokiej kaucji, ale oddani pod nadzór policji. Majątek (dom i sklep) został skonfiskowany.

Klicka oczywiście nie była jedyną, która wykazała aktywną postawę. Kobiety działały na płaszczyźnie rozbudowy świadomości narodowej,

uczestniczyły w budowie tajnego państwa polskiego. Przed 1863 r. brały udział w manifestacjach i zebraniach patriotycznych. Nosily żałobę po zabitych i biżuterię patriotyczną. Charles Montalembert, francuski publicysta, w 1830 r., w podobnej sytuacji, napisał: *Żadne cuda w Kaplicy Sykstyńskiej i w kościele św. św. Piotra i Pawła w Rzymie, ani muzyka Glucka, czy Beethovena nie wywarły na mnie tak wstrząsającego wrażenia jak śpiew płomienny Polek w czasie manifestacji, który wydał się pieśnią nadludzką. Po krwawym stłumieniu warszawskich (i nie tylko) manifestacji kobiety organizowały pomoc poszkodowanym i pogrzeby poległych. Zbierały składki na powstanie, pomagały uwięzionym i ich rodzinom, załatwiała w więzieniach widzenia, sybirakom dawały odzież i pieniądze. Tak samo Aniela Radzicka nie przyglądała się im z założonymi rękami.*

Wybuch insurekcji zaktywizował kobiety. Były kurierkami, przenosiły ulotki, odezwy, listy. Robiły szarpie (to dawny materiał opatrunkowy uzyskiwany z nitek ręcznie wyskubanych z lnianego lub bawełnianego materiału). Opatrywały rannych, pomagały represjonowanym, więzionym i rodzinom poległych. Prowadziły szpitale i lazarety polowe, w których zajmowano się wszystkimi rannymi, bez względu na stronę, po której walczyli. Kobiety walczyły też na linii frontu z bronią w ręku. Franciszek L. von Erlach, który obserwował insurekcję, pisał o kobietach: *odgrywają w obecnym powstaniu tak niesłychanie ważną rolę, że zagranicą nie można o tym wyrobić sobie pojęcia, jeżeli się tego naocznie nie widziało (...), są prawdziwą duszą powstania.*

Wspomniana na początku Aniela Radzicka w 1863 r. zaangażowała się w powstanie styczniowe, a jej dwór w Czarnocinku (wówczas powiat przasnyski, dziś ciechanowski) był wykorzystywany jako zaplecze przez Zygmunta Padlewskiego, generała powstania, naczelnika wojennego województwa płockiego. Aniela agitowała na rzecz insurekcji, inicjowała powstawanie nowych oddziałów powstańczych, opiekowała się rannymi w lazaretach i zbierała pieniądze m.in. na zakup broni. Należała do oddziału powstańczego jako łączniczka Padlewskiego. Zachował się list dowódcy do Radzickiej napisany w obozie pod Szreńskiem (dziś powiat mławski) 20 marca 1863 r. z prośbą o przekazanie informacji. Aniela Radzicka ryzykowała. Na pewno wiedziała, co grozi za pomoc powstańcom i co może ją spotkać w razie niepowodzenia insurekcji. Nie mogła myśleć tylko o sobie. W 1863 r. jej najmłodszy syn Stefan miał 13 lat, najstarszy Tadeusz 18 lat.

A represje ze strony Rosjan były poważne, spotykały ludność cywilną i Kościół. O rewizji w klasztorze klarysek kapucynek w Przasnyszu pisała jedna z sióstr: *Dnia 3 b. m. [lipca] o godz. 5-tej zrana otoczyło wojsko nasz kościół i klasztor, zaczęło biec do kościoła i furty klasztornej, wolać, żeby otworzono, na co odpowiedziałyśmy, że nam nie wolno i nie otworzymy, a jeżeli chcą wniknąć, mogą sami drzwi wysadzić. Trzykrotnie więc na nas napadano z największym oburzeniem i wściekłością, a ostatecznie zagrożono, że nas (...) wezmą do więzienia. Klasztor zaś zburzą i spalą. (...) zmuszone otworzyliśmy furty i nastąpiła najcięższa rewizja, poczynszy od kuferków pensjonarek, gdzie najmniej platek i światek przetrząsnęto, potem w celach naszych, łóżka, piece, stoliki, szafy, pudełka, wszystkie kąty i dziury, strych, ogród, piwnice jak i zabudowania klasztorne splądrowano. Nie uszła nawet jedna i druga zakrystia, zrewidowano wszystkie aparata, kościół i groby zakonne (...).*

Powiedzmy też o drugiej stronie medalu. Zdarzało się, że kobiety padały ofiarą powstańców, bo za współpracę z wrogiem, czyli Moskalami, albo za nieusłuchanie rozkazów insuregentów karano bardzo surowo. Antoni Kielak spisał następującą historię: „Dwudziestoletnia mieszkanka Chorzel, Paulina Borkowska (...) miała narzeczonego, Mateusza Parzy-

225. Ilu gospodarzy z terenu gminy Krasnosielc wzywano codziennie w ramach tzw. „podwód” do stawienia się wraz z wozem i końmi na potrzeby armii carskiej w 1915 r.?

- a). Ok. 100;
b). średnio kilkuset;
c) trudno powiedzieć, gdyż nikt nie prowadził takich ewidencji.



Powinności ludności powiatu makowskiego wobec armii carskiej podczas I bitwy przasnyskiej w dniach 18 II – 26 III 1915 r.

Robert PAWŁOWSKI

Wielka Wojna – jak zwano I wojnę światową w okresie międzywojennym – to konflikt militarny, podczas którego w powiecie makowskim doszło do gwałtownych starć zbrojnych.

Artykuł ten nie będzie jednak opisywał samych starć, lecz ma na celu pokazanie jak wyglądało życie ludności cywilnej na bezpośrednim zapleczu frontu podczas I bitwy przasnyskiej¹, która rozegrała się na polach powiatów makowskiego i przasnyskiego w dniach 18 II–26 III 1915 r., zakończonej zdobyciem Przasnysza przez Rosjan. Przasnysz przechodził z rąk do rąk, jednak w Krasnosielcu i okolicach podczas całej bitwy przebywała armia carska. Ponieważ powiat makowski był częścią Rosji, działała tu rosyjska administracja, okazując wymierną pomoc carskim żołnierzom podczas bitwy kosztem ludności cywilnej.

Struktura administracji carskiej

Carskie imperium było podzielone na gubernie, nad którymi władzę posiadał gubernator. Krasnosielc należał do guberni łomżyńskiej, w Łomży urzędował też gubernator. Gubernie podzielone były na powiaty (rosyjskie уезды), którymi z kolei przewodził naczelnik powiatu. Krasnosielc należał do powiatu makowskiego. Powiaty podzielone były na gminy, na których czele stał wójt. W skład powiatu makowskiego wchodziło miasto Maków oraz gminy²: Krasnosielc, Sypniewo, Płoniawy, Perzanowo (z siedzibą w Czerwonce), Smrock (z siedzibą w Szelkowie), Sielun (z siedzibą w Młynarach) i Karniewo. Wójtem gminy Krasno-

Tabela nr 1: Zestawienie zbiorcze podwód na potrzeby armii carskiej w gminie Krasnosielc na dzień 15 kwietnia 1915 r. wraz z danymi na temat gospodarzy zobowiązanych do ich dostarczenia.

Lp.	Miejscowość	Liczba gospodarzy wyznaczonych do podwód	Łączna powierzchnia gospodarstw zobowiązanych do podwód w ha	Średnia powierzchnia gospodarstwa w miejscowości w ha	Liczba koni szt.	Współczynnik liczby koni/ liczby gospodarzy	Średnio ha/konia
1	2	3	4	5	6	7	
1	Sielc - Kolonia	41	398	9,7	58	1,41	7
2	Raki	38	333	8,8	58	1,53	6
3	Plenice	34	424	12,5	53	1,56	8
4	Chłopia Łąka	28	285	10,2	29	1,04	10
5	Wólka Drądzewska	27	242	9,0	32	1,19	8
6	Grabowo	20	192	9,6	32	1,60	6
7	Biernaty	18	193	10,7	27	1,50	7
8	Grądy	17	152	9,0	18	1,06	8
9	Krasnosielc Leśny	16	181	11,3	22	1,38	8
10	Bagienice - folwark	15	250	16,7	28	1,87	9
11	Suche	14	126	9,0	15	1,07	8
12	Amelin	13	118	9,0	13	1,00	9
13	Karolewo	13	108	8,3	14	1,08	8
14	Niesułowo	13	108	8,3	22	1,69	5
15	Ruzieck	12	123	10,3	23	1,92	5
16	Wola - włościanie	11	99	9,0	14	1,27	7
17	Bagienice - włościanie	11	99	9,0	14	1,27	7
18	Wola - szlachta	9	230	25,6	17	1,89	14
19	Bagienice - Szlachta	9	168	18,7	15	1,67	11
20	Papierny Borek	8	73	9,2	8	1,00	9
21	Przytuły	8	79	9,9	9	1,13	9
22	Perzanki Borek	7	59	8,5	10	1,43	6
23	Łązy	7	57	8,2	7	1,00	8
24	Wólka Rakowska	6	80	13,3	8	1,33	10
25	Sulicha	6	30	5,0	7	1,17	4
26	Elżblecin	5	52	10,3	5	1,00	10
27	Pach	5	50	10,1	10	2,00	5
28	Wygoda	4	35	8,8	4	1,00	9
29	Józefowo	3	127	42,2	5	1,67	25
30	Przykutny	3	32	10,6	6	2,00	5
31	Krasnosielc	3	28	9,3	6	2,00	5
32	Nowinki	3	25	8,2	3	1,00	8
33	Razem/średnio:	427	4 558	10,7	592	1,39	7,7

sielc był Stanisław Pajewski, rzymski katolik, który objął urząd w 1912 r.³ Wójt był władzą zwierzchnią dla sołtysów wsi, których nazwisk nie udało mi się ustalić w przypadku gminy Krasnosielc.

W lutym i marcu 1915 r. z racji bliskości frontu gubernatorzy kontaktowali się z naczelnikami za pomocą telegramów, natomiast naczelnicy z wójtami i wójtowie z sołtysami za pomocą listów wysyłanych drogą pocztową albo przez gońców.

¹ Wszystkie informacje w treści artykułu, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą z Archiwum Państwowego w Warszawie Oddział w Pułtusk [dalej: APP], Zarząd Powiatowy Makowski [1906, 1912–1918] [dalej: ZPM], sygn. 44.

² Podano tylko te gminy, które występują w materiałach o podwodach, brakuje gminy Sielc z siedzibą w Małkach.

³ *Pamiatnaia Knizka Lomžinskoj Gubernii*, Łomża 1914.

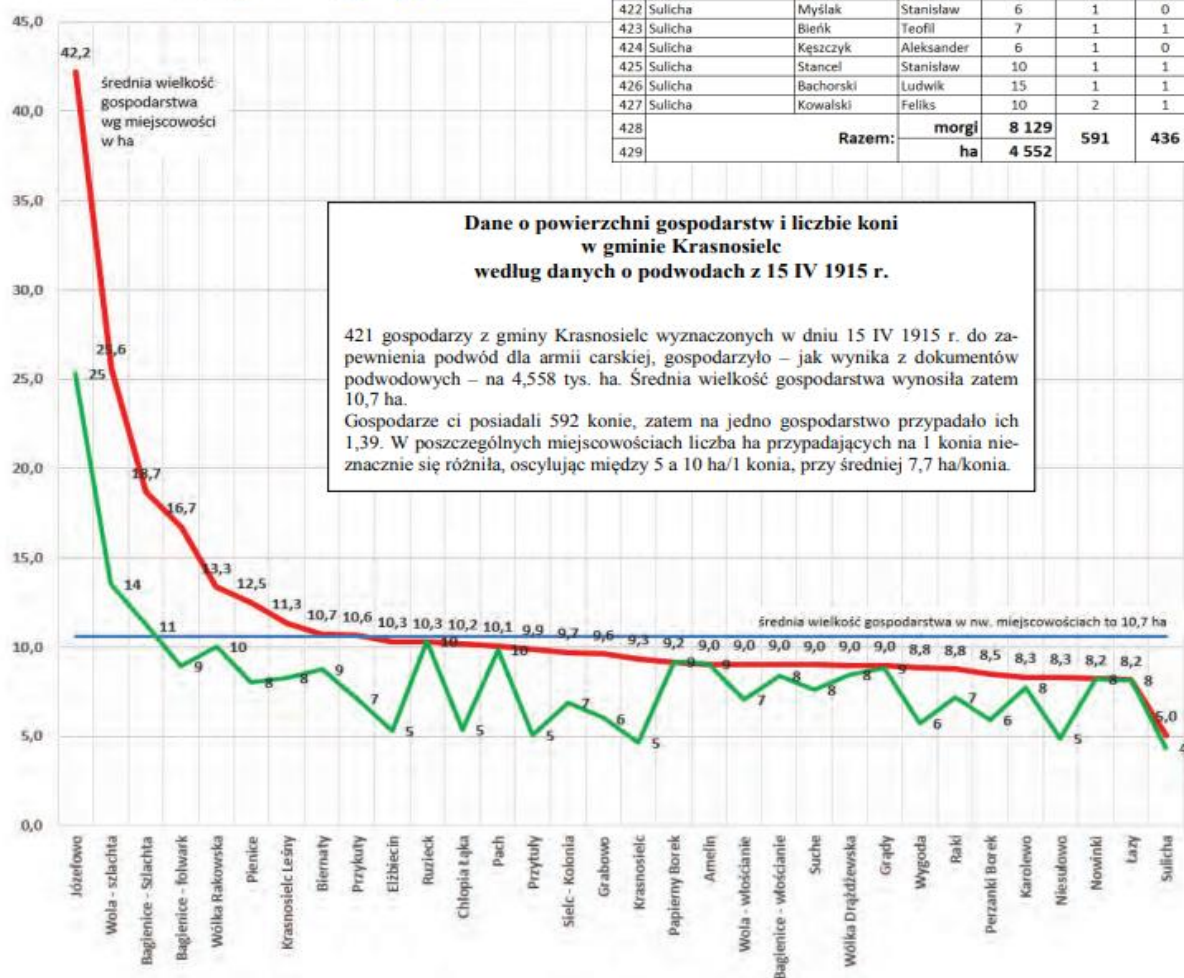
226. Jaka była średnia powierzchnia gospodarstwa rolnego w gminie Krasnosielc w 1915 r. i ile średnio posiadało ono koni?

- a). średnie gospodarstwo miało powierzchnię ok. 7 mórg i miało 1 konia;
 b). 10,7 ha, a średnio posiadało ok. 1,5 konia;
 c) gospodarstwa wtedy były bardzo rozdrobnione tj. ich powierzchnia nie przekraczała 1 ha, a prace polowe wykonywano głównie z pomocą wołów i kóz.



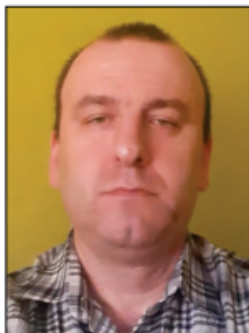
7

391	Raki	Stancel	Anna	10	1	1
392	Raki	Iciak	Rozalia	15	2	1
393	Raki	Skrobecki	Jan	20	2	1
394	Raki	Skrobecki	Antoni	16	2	1
395	Raki	Szlaski	Antoni	40	2	1
396	Raki	Stancel	Feliks	20	2	1
397	Raki	Stancel	Stanisław	20	2	1
398	Raki	Zega	Franciszek	16	2	1
399	Raki	Iciak	Jan	10	2	1
400	Raki	Milkowski	Ludwik	8	1	1
401	Raki	Dębek	Marceli	15	1	1
402	Raki	Dębek	Jan	15	1	1
403	Raki	Zega	Wawrzyniec	20	2	1
404	Raki	Wiśniewski	Franciszek	20	2	1
405	Raki	Dudek	Franciszek	15	1	1
406	Raki	Milkowski	Wincenty	8	1	1
407	Raki	Pukas	Stanisław	15	1	1
408	Raki	Palaszewska	Marianna	15	1	1
409	Raki	Wronowski	Franciszek	20	2	1
410	Raki	Kuciej	Antoni	10	1	1
411	Raki	Szlaski	Józef	16	2	1
412	Raki	Pichała	Józef	30	2	1
413	Raki	Mikulak	Józef	10	1	1
414	Raki	Wóźniak	Paweł	10	1	1
415	Raki	Matyjasik	Antoni	10	1	1
416	Raki	Dzik	Jan	10	1	1
417	Raki	Zega	Paweł	15	1	1
418	Raki	Grzymek	Teofil	15	1	1
419	Raki	Dobrowolski	Karol	15	1	1
420	Raki	Bielski	Jan	15	1	1
421	Raki	Świercz	Marceli	15	1	1
422	Sulicha	Mysłak	Stanisław	6	1	0
423	Sulicha	Bierk	Teofil	7	1	1
424	Sulicha	Kęszczyk	Aleksander	6	1	0
425	Sulicha	Stancel	Stanisław	10	1	1
426	Sulicha	Bachorski	Ludwik	15	1	1
427	Sulicha	Kowalski	Feliks	10	2	1
428	Razem:			morgi	8 129	591
429				ha	4 552	436



227. Produkcja przemysłowa w guberni plockiej w 1859 r. oszacowana była na kwotę powyżej 220 tys rubli, a w powiecie przasnyskim największymi zakładami były:

- a). Kalinowo produkujące terpentynę;
- b). Huta Amelina w Nisulowie z produkcją ok. 40 tys rubli, cukrownia w Głinojecku – 12 tys rubli i odlewnia żelaza w Drażdżewie ok. 6 tys rubli;
- c) firma Ekoinstal z Przasnysza produkująca nowoczesne żurawie studienne napędzane pracą bobrów.



Huta Amelina. Część 2

Robert PAWŁOWSKI, Darek STANCEL

W poprzednim artykule dotyczącym huty Amelina¹ wielkość produkcji szkła w hucie podaliśmy na podstawie jednego tylko sprawozdania gubernatora guberni plockiej dla cara z roku 1864. Teraz udało nam się dotrzeć do kilku kolejnych sprawozdań, dzięki czemu można uzyskać pełniejszy obraz wielkości produkcji w tym zakładzie przemysłowym. Wiemy też więcej o sztyletnikach i postaci Karoliny Michelson.

Huta Amelina w świetle sprawozdań gubernatora dla cara

Wiemy teraz z całą pewnością, że huta rozpoczęła pracę w 1858 r. i na pewno działała jedynie przez kilka ostatnich miesięcy tego roku. Gubernator podaje, że wartość produkcji w tym roku wyniosła 5 tys. rubli, a produkty były dostarczane na teren guberni plockiej i do Warszawy². Rok 1859 był pierwszym, w którym produkcja prowadzona była przez 12 miesięcy. Car ze sprawozdania dowiedział się, że huta wytworzyła towarów na łączną kwotę 40 tys. rubli i była największym zakładem przemysłowym w guberni plockiej³. Kolejne sprawozdanie pochodzi z roku 1861, w którym to produkcja wynosi już tylko 15,6 tys. rubli. Większą produkcję w powiecie miał zakład zajmujący się wytopem żelaza i produkcją gwoździ, a znajdujący się w Drażdżewie. Wyprodukował towary za łączną kwotę 24 tys. rubli. Huta Amelina była jedynym zakładem ówczesnego powiatu przasnyskiego, który 1861 r. dostarczał towary do Warszawy oraz drugą pod względem produkcji hutą szkła w guberni plockiej. Większa od niej była tylko huta szkła w Antoniewie w powiecie ostrołęckim z produkcją na poziomie 35 640 rubli. Największym zakładem przemysłowym w guberni plockiej był natomiast młyn parowy w miejscowości Zegrze z produkcją wycenioną na 75 tys. rubli⁴.

W 1862 r. produkcja Huty Amelina nieznacznie wzrosła, osiągając 15 690 rubli, natomiast produkcja zakładu w Drażdżewie nieco spadła, osiągając wartość 20 tys. rubli. Ponownie spośród zakładów w powiecie przasnyskim tylko amelina huta dostarczała produkty do stolicy. Również w

Tabela 1. Wykaz zakładów przemysłowych w guberni plockiej w 1859 roku

Lp.	Powiat i miejscowość	rodzaj zakładu	liczba zakładó w	wartość produkcji w rublach	kierunek eksportu
1 Powiat pułtuski:					
2	Nasielsk	odlewnia miedzi	1	2 600	gubernia plocka i Warszawa
3	Kalinowo	produkcja terpentyny	1	500	gubernia plocka i Warszawa
4	Lukowo	cukrownia	1	19 325	gubernia plocka i Warszawa
5	Dembienica	huta szkła	1	600	gubernia plocka i Warszawa
6	Razem:		4	23 025	-
7 Powiat ostrołęcki:					
8	Antoniewo	huta szkła	1	6 000	gubernia i Warszawa
9	Koziki	produkcja terpentyny	1	580	gubernia i Warszawa
10	Majdan Wąsiewski	produkcja terpentyny	1	300	gubernia i Warszawa
11	Majdan Zastawski	produkcja terpentyny	1	2 820	gubernia i Warszawa
12	Razem:		4	9 700	-
13 Powiat mławski:					
14	Budzyn Ruda	odlewnia żelaza	1	8 530	nie podano
15	Małanka	odlewnia żelaza	1	7 250	nie podano
16	Słomka	odlewnia żelaza	1	1 340	nie podano
17	Strzegowo	huta szkła	1	4 400	nie podano
18	Razem:		4	21 520	-
19 Powiat lipnowski:					
20	Lipno	produkcja mydła i świec	1	4 280	gubernia plocka
21	Brzeźno	odlewnia żelaza	1	4 233	gubernia plocka
22	Konstantynów	produkcja papieru	1	2 515	gubernia plocka
23	Razem:		3	11 028	-
24 Powiat przasnyski:					
25	Niesulowo	huta szkła	1	40 100	gubernia plocka
26	Drażdżewo	odlewnia żelaza	1	6 125	gubernia plocka
27	Głinojeck	cukrownia	1	12 000	gubernia plocka
28	Brodowe Łąki	produkcja papieru	1	2 300	gubernia plocka
29	Razem:		4	60 525	-
30 Powiat plocki:					
31	Plock	produkcja mydła i świec	2	3 943	miasto Plock
32	Kępa	odlewnia żelaza	1	5 632	powiat
33	Razem:		3	9 575	-
34 w różnych miastach i miejscowościach guberni:					
35	-	produkcja świec	12	14 600	-
36	-	produkcja sukna	23	10 909	-
37	-	produkcja białizny	17	11 200	-
38	-	produkcja szewska	59	49 112	-
39	Razem dla guberni plockiej:		133	221 194	-

tym roku huta w Antoniewie była największą hutą szkła w guberni plockiej z produkcją 37 527 rubli. Największym zakładem w guberni był dalej młyn parowy w Zegrzynku z produkcją 180 tys. rubli⁵.

¹ R. Pawłowski, D. Stancel, *Huta Amelina*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny” [dalej: KZH], 12 (2021), 47, s. 76–92.

² Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych 1769–1869 [dalej: KRSW], sygn. 6961, s. 413.

³ AGAD, KRSW, sygn. 6962, s. 403–404.

⁴ AGAD, KRSW, sygn. 6964, s. 516–517.

⁵ AGAD, KRSW, sygn. 6965, s. 569–571.

228. Podczas spotkania sympatyków historii lokalnej w Drażdżewie w grudniu 2021 r. omawiano Krasnosielcki Zeszyt Historyczny Nr ..., a oprawę muzyczną zapewnił zespół:

- a). Zeszyt Historyczny Nr 10, a grał Zespół Pieśni i Tańca z Kmochowa pod Stegną;
- b). nr 48-51, zespół „Nygusy” z Zespołu Szkół w Krasnosielcu;
- c) brak było zespołu ze względu na przeprowadzane wtedy dożynki.

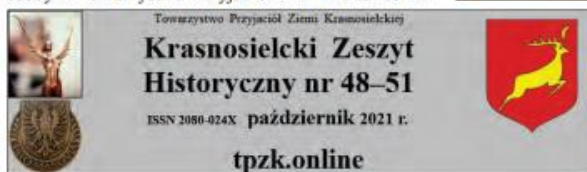


Spotkanie sympatyków i sympatyczek historii lokalnej Drażdżewo, 19 grudnia 2021 r.

Sławomir RUTKOWSKI, Maria Weronika KMOCH

W dniu 19 XII 2021 r., jak co roku, spotkaliśmy się w gronie lokalnych sympatyków i sympatyczek historii. Miejscem ponownie była hala sportowa gościnnej Publicznej Szkoły Podstawowej w Drażdżewie. Obecni w liczbie 20 osób to wcale nie li tylko lokalni goście. Oprócz mieszkańców i mieszkanki gminy Krasnosielc gościliśmy bowiem przedstawicieli i przedstawicielki Makowa, Przasnysza, Ciechanowa, Mławy i... Gdyni.

W czasie spotkania dyskutowaliśmy i omawialiśmy artykuły z ostatnich wydań „Krasnosielckiego Zeszytu Historycznego”, tj. nr. 47 i 48–51. Uczyniły to osoby z Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Krasnosielckiej.



kiej: Sławomir Rutkowski, Maria Weronika Kmoch i Kacper Bakula, ale też przybyli na spotkanie autorzy artykułów. Dłuższe wystąpienia zaprezentowali:

- Jan Rutkowski, który wygłosił referat nt. powstania dwutomowej publikacji *Dzieje Makowa Mazowieckiego*,
- Jerzy Przybylski, który omówił własne artykuły opublikowane w KZH i te zaplanowane,
- Michał Chrzanowski ze Stowarzyszenia Historycznego „Protektor” z Makowa Mazowieckiego, który mówił o badaniach archeologicznych prowadzonych w ostatnim czasie na terenie gminy Krasnosielc i Jedno-
roziec.

W zastępstwie nieobecnego z powodu choroby Tadeusza Suskiego Sławomir Rutkowski odczytał referat *Parcelacja majątku „Drażdżewo „B”*. Zaprezentowaliśmy inne lokalne publikacje historyczne, które cieszyły się zainteresowaniem zebranych. W sali wisiały plansze ciekawej wystawy o dziejach Makowa Mazowieckiego.

Byśmy nie spędzili całego spotkania wyłącznie na rozmowie, słuchaliśmy młodych muzyków i wokalistów z zespołu „Nygusy”, działającego przy Zespole Szkół w Krasnosielcu, którzy zaprezentowali swoje umiejętności. Poczęstunek przygotowały członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Drażdżewie-Kujawach.

*Sławomir Rutkowski
Maria Weronika Kmoch*



229. Znany bard piosenki polskiej Wojciech Młynarski związany jest rodzinnie z Ziemią Makowską – z jaką miejscowością w powiecie makowskim związana jest jego rodzina?

- a). z Młynarzami koło Różana;
- b). z Młodzianowem leżącym przy drodze nr 57 pomiędzy Makowem Mazowieckim i Przasnyszem;
- c) z posiadłością Młynarze Zakościelne w gminie Smrock Zaścianek, gdzie znajduje się dworek Młynarskich.

Najstarszy z braci, Marian Florian, ożenił się w Rosji z Marią Spitzmacher, córką niemieckiego przemysłowca i Rosjanki. Mieli pięć dzieci: Marię, Annę, Romana, Natalię i Mariana. Marian raz w roku był w Warszawie. Marzył o tym, żeby kupić ziemię i wyprowadzić się z Rosji. Okazja ku temu nadarzyła się dopiero po zakończeniu I wojny światowej. Majątek Młodzianowo kupił od jakiegoś Żyda, wcześniej nawet go nie widząc. Wedle stanu z 1880 r. w Młodzianowie były wówczas 2 młyny, tartak, browar, gorzelnia i cegielnia. Po roku 1918 Młynarski stracił swą świetnie prosperującą firmę, opuścił dom w Iwanowozniesieńsku i przeniósł się z rodziną do Młodzianowa. Niedługo cieszył się nabytkiem i wolnością, ponieważ 17 I 1920 r. zmarł w wieku 51 lat.

Najstarsza córka Mariana Floriana Młynarskiego, Maria, wyszła za Tadeusza Bojanowskiego, dzierżawcę majątku Zbiki, syna Michała i Jadwigi Teresy z Rudowskich. Ślub został zawarty 10 II 1926 r. w kościele wizytek w Warszawie. Małżonkowie mieli 3 córki: Annę (1926 r.), Marię (1928 r.) i Magdalenę (1939 r.). Mąż Marii – Tadeusz – to uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, odznaczony Krzyżem Walecznych, żołnierz Armii Krajowej.

Druga z córek Mariana Młynarskiego, Anna, jeszcze w Rosji poślubiła Grigorija Orlowa.

Roman Młynarski ukończył szkołę rolniczą i został inżynierem rolnikiem. Pracował w Łęczycy w urzędzie rolniczym. W 1928 r. poślubił Zofię Annę Damięką. Mieli syna Tomasza i córkę Martę. Mieszkali w Warszawie. Po wybuchu wojny w 1939 r. Roman dostał się do niewoli radzieckiej. Powrócił w listopadzie i do powstania warszawskiego administrował majątkami znajomych w Czersku i na Siekierkach. Zmarł w 1979 r. Jest pochowany na cmentarzu w Węgrzynowie.

Najmłodszy z dzieci Mariana Floriana Młynarskiego – Marian (zwany Milusiem) – to ojciec Wojciecha, znanego nam poety i piosenkarza. Marian urodził się w 1907 r. W chwili śmierci ojca miał zaledwie 13 lat. Majątkiem w Młodzianowie prawdopodobnie zarządzał brat Roman. Wiadomo jednak, że w roku 1933 to Marian wspomógł strażaków z OSP w Węgrzynowie, darując im drewno na budowę remizy. Marian skończył Wyższą Szkołę Rolniczą i był cenionym fachowcem.

Marian Młynarski ożenił się z Magdaleną Zdziechowską (12 III 1916 – 16 III 2004). W dniu 26 III 1941 r. przyszedł na świat ich syn Wojciech Marian Młynarski, a w sierpniu 1942 r. córka Barbara Młynarska. Urodziła się w Kobylance, majątku, w którym podczas II wojny światowej zarządcą był Marian Młynarski. Z tego wzorowo prowadzonego majątku nic nie przetrwało. Niedługo, bo po roku od narodzin córki, Marian Młynarski zmarł na gruźlicę (12 VIII 1943 r.) – miał 36 lat.

Warto wrócić do Tomasza Młynarskiego, syna Romana, wnuka Mariana Floriana. Urodził się 3 IV 1928 r. – wedle metryki w Młodzianowie, ale, jak sam wspominał, *To jest troszkę naciągane, ponieważ urodziłem się w Warszawie, w bardzo drogiej klinice. Wiem, że ojciec musiał u Żydów sprzedać zboże, które jeszcze nie było do młócenia, żeby zapłacić za mój poród. Natomiast chrzczony byłem w Młodzianowie, w kościele w Węgrzynowie, co jest obok Młodzianowa, i tam zapisany jestem jako urodzony w Młodzianowie. (...) Ojciec specjalnie chciał, żebym tam był urodzony i żebym miał wszędzie w dowodzie pisane: „Urodzony w Młodzianowie”.*

Wspominał również ostatnie wakacje przed wybuchem II wojny światowej: *Z moją siostrą żęmy spędzali wakacje 1939 roku w Młodziano-*

wie. Tam mój ojciec nie gospodarzył, tylko gospodarzył jego brat Marian. (...) Tam już widzieliśmy, że coś się dzieje, bo już maszerowało wojsko, jeździła kawaleria. Nawet stacjonowali i tak dalej. W każdym razie coś się szykowało. (...) Byliśmy dosłownie do 31 sierpnia. Tam w ostatniej chwili, można powiedzieć, że ostatnim autobusem po nas przyjechał kuzyn mojej matki, wsadził nas tego autobusu. Jak żeśmy wjeżdżali do Warszawy, w nocy Warszawa była całkowicie zaciemniona. Przywiózł nas do Warszawy w nocy 31 sierpnia. Jakiśmy się obudzili, to właśnie obudzili nas bomby.



Maria Spitzmacher w młodości.

Źródło: <https://bit.ly/3ywnGnC> (dostęp 22 III 2022 r.).

Na mocy dekretu PKWN o przeprowadzeniu reformy rolnej z 6 IX 1944 r. część dóbr Młodzianowo zostało rozparcelowanych pomiędzy lokalnych rolników. Za dwuhektarowe działki płacili Państwowemu Funduszowi Ziemi równowartość przeciętnych zbiorów w roku. Płatność zaplanowano w gotówce lub w kontyngentach żyta, rozdzielono ją na 10 lat. Młynarscy natomiast zmuszeni zostali do wyprowadzki. Zamieszkali u rodziców Magdaleny w Komorowie pod Warszawą, a dworek został rozebrany. Pozyskane z rozbiórki materiały budowlane posłużyły okolicznym rolnikom do postawienia ich domów i budynków gospodarczych.

Czas zaciera pamięć, odchodzą świadkowie tamtych wydarzeń, z dworku zostały skryte w ziemi resztki fundamentów. Stare drzewa w Młodzianowie, które pamiętają tamte czasy, coraz częściej kończą żywot w piecach. Przetrwał jeszcze bardzo zaniedbany park podworski z I poł. XIX w. o pow. 3,6 ha z pozostałościami alejek. Zachowały się okazy starodrzewu: dęby, lipy i jesiony.

Na cmentarzu w Węgrzynowie spoczywają: Marian Florian Młynarski, żona Maria Młynarska z domu Spitzmacher (6 VII 1874 – 20 II 1950) oraz ich syn Roman (1 I 1901 – 3 XI 1979).

Muzyczne talenty Młynarskich

Młynarscy mieli bogate tradycje muzyczne i pięknie je kontynuowali. Marian Florian był menadżerem muzycznym i grał na fortepianie. Grali u niego znani skrzypkowie i pianiści. Wspomagał finansowo jednego ze skrzypków. Utrzymywał też brata Emila, który od dziewiątego roku życia pobierał nauki w konserwatorium w Petersburgu. Zaliczano go do zdolnych uczniów i dzięki temu zwolniony był z czesnego. Już jako dwunastoletni chłopiec występował publicznie udziałem towarzystwie pianistki.

Emil w roku 1895 zamieszkał w dworku w Ilgowie, malowniczo położonym na wysokim brzegu Niemna na Litwie Kowieńskiej. Dworek został wniesiony jako wiano przez żonę Emila Młynarskiego – Annę Talko-Hrynczewicz. Małżonkowie zostali rodzicami pięciorga dzieci; Wandy, Bronisława, Feliksa, Anny i Anieli. Wanda poślubiła pianistę i kompozytora Wiktora Łabuńskiego, a Aniela (Nela) została żoną Mieczysława Munza. Po rozwodzie wyszła za mąż po raz drugi – za Artura Rubinsteina. Mieli czworo dzieci: Ewę, Paulę, Alinę i Johna.

230. Kto jest autorem podręcznika akademickiego „Biologiczne podstawy użytkowania łąk i pastwisk” wydanego w 1951 r. i gdzie został on napisany?

- a). Apolinary Zapisek, podręcznik został napisany w Lidzbarku Warmińskim;
- b). Eugeniusz Ralski pod pseudonimem Eugeniu Osieczyński, a książka powstała w więzieniu;
- c). Książkę napisał prof. hab. Aleksander Bardini na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.



O profesorze, co w więzieniu podręczniki pisał

Apolinary ZAPISEK

Dramatyczne przeżycia prof. Eugeniusza Ralskiego

Różne były losy polskich naukowców po II wojnie światowej. Niektórzy z nich mieli naprawdę dramatyczne przeżycia. Jednym z najbardziej jaskrawych przykładów są losy profesora Eugeniusza Ralskiego (1910–1981), które chcę przypomnieć.

Profesor Eugeniusz Ralski był człowiekiem wybitnie uzdolnionym. Wyróżniała go nie tylko nadzwyczajna pracowitość, ale też szerokie zainteresowania naukowe. Był autorem wielu prac naukowych w zakresie łąkarstwa, ekologii roślin, uprawy i hodowli roślin, fitopatologii. Pracę doktorską poświęconą rdzy zbożowej napisał i obronił w wieku 24 lat. Została ona nagrodzona przez Polską Akademię Umiejętności.

W czasie okupacji uczestniczył w ruchu oporu, walcząc w Związku Walki Zbrojnej, potem AK. Prowadził komplety tajnego nauczania. Tuż po zakończeniu wojny w 1945 r. uzyskał habilitację, zaś w 1946 r. tytuł profesora nadzwyczajnego. W tym samym roku jego błyskotliwą naukową karierę przerwało brutalne aresztowanie.

Profesor spędził w polskich więzieniach aż 10 lat (1946–1956), czyli około 1/5 swojego dorosłego życia. Został oskarżony o zatajenie przynależności do AK i organizacji Wolność i Niezawisłość oraz działalności w Delegaturze Rządu na Kraj. We wrześniu 1947 r. na procesie w Krakowie został skazany na karę śmierci.

Z petycjami do władz o złagodzenie tego wyroku, a potem o uniewinnienie i uwolnienie, występowało wielu profesorów uczelni wyższych: Stanisław Bac (1887–1970), Bolesław Świętochowski (1895–1975), Aleksander Tychowski (1900–1962), Jan Grzymała (1903–1960), Marian Falkowski (1908–1990). W wyniku tych starań prezydent Bolesław Bierut w listopadzie 1947 r. zamienił karę śmierci na karę dożywotniego więzienia. Można sobie tylko wyobrazić, co mógł przeżywać profesor, oczekując przez 3 miesiące na wykonanie wyroku, a potem żyjąc przez 9 kolejnych lat z perspektywą reszty życia za kratami. Wiedział też, że jego starszy brat, prof. Edward Ralski (1900–1940), został zamordowany w Katyniu. Nie załamało go to jednak. Z pewnością był człowiekiem zahartowanym działalnością w konspiracji i nie tracił ducha.

Broniący go profesorowie zabiegali również, aby zapewnić mu dostęp do literatury naukowej oraz możliwość pisania prac naukowych. Przystąpił więc do pisania podręczników. Pozwalało mu to przynajmniej częściowo oderwać myśli od dramatycznej sytuacji, w jakiej się znalazł. Już w 1951 r. został wydany nie pod jego nazwiskiem, lecz pod pseudonimem „Eugeniusz Osieczyński” podręcznik zatytułowany *Biologiczne podstawy użytkowania łąk i pastwisk*. Autor przyjął pseudonim od miejscowości Osieczany, miejsca swojego urodzenia, a być może również po to, aby go łatwiej rozszyfrować.

Władze starały się ukryć fakt, że znany profesor znajduje się w więzieniu z wyrokiem dożywotnia wydanym w procesie politycznym. Nie



Eugeniusz Ralski. Źródło zdjęcia:
<https://bit.ly/3MXZRcl> (dostęp 7 V 2022 r.).

ukrywali tego jednak ówczesni wykładowcy. I tak na przykład prof. Henryk Kern (1903–2004) na olsztyńskiej Wyższej Szkole Rolniczej informował studentów, oczywiście nieoficjalnie, kto jest faktycznym autorem podręcznika.

Jak na ówczesne czasy podręcznik był opracowaniem bardzo nowoczesnym, opartym na bogatej literaturze. W bibliografii znalazło się 56 pozycji w językach angielskim, niemieckim i rosyjskim. W 1953 r. wyszedł kolejny podręcznik – *Wieloletnie trawy pastewne*, tym razem wydany pod pseudonimem „Dr W. Miernicki”.

Były to bardzo dobre podręczniki, z których korzystałem jako student, a także po studiach, już jako nauczyciel łąkarstwa w technikum rolniczo-łągarskim. Zalecałem je także swoim uczniom.

Podczas pobytu w więzieniu profesor Ralski napisał 7 podręczników i opracował 5 przekładów z języka niemieckiego i rosyjskiego. Jedynie ostatni podręcznik, zatytułowany *Łąkarstwo* i wydany w 1957 r., już po wyjściu autora na wolność, został opublikowany pod jego nazwiskiem wraz z dwójką współautorów. Przypuszczam, że

w publikacji tych książek bardzo pomagał prof. Jan Grzymała ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Odmówił takie wrażenie podczas rozmowy z nim w 1958 r.

Gdy 3 lata po śmierci Stalina, w maju 1956 r., nadeszła tzw. odwilż, karę dożywotnia zamieniono na 12 lat więzienia. Jednocześnie udzielono Ralskiemu urlopu z więzienia ze względu na stan zdrowia. W wyniku przemian październikowych 1956 r. Rada Państwa anulowała resztę kariery. Profesorowi przywrócono pełnię publicznych praw obywatelskich. Myślę, że niezależnie od panującej wówczas atmosfery, do tej ostatniej decyzji mógł przyczynić się prof. Stanisław Kulczyński (1895–1975) pełniący wówczas z ramienia Stronnictwa Demokratycznego funkcję zastępcy przewodniczącego Rady Państwa. Unieważnienie wyroku skazującego nastąpiło jednak dopiero w 1992 r. decyzją Sądu Garnizonowego w Warszawie.

Wspomniany Stanisław Kulczyński to jeden z najbardziej zasłużonych polskich naukowców. Wraz z prof. prof. Władysławem Szaferem i Bogumiłem Pawłowskim był współautorem najobszerniejszego jak dotychczas klucza do oznaczania roślin *Rośliny polskie*, a także autorem dwutomowego dzieła *Torfowiska Polesia*. Przed wojną sprawował m.in. funkcję rektora Uniwersytetu im. Jana Kazimierza we Lwowie. Zaledwie 2 dni po zakończeniu wojny, 10 V 1945 r., przybył do Wrocławia, gdzie organizował Uniwersytet Wrocławski i Politechnikę Wrocławską. Był pierwszym rektorem tych uczelni.

231. Kto jest inicjatorem i organizatorem dwutomowego wydania „Dziejów Makowa Mazowieckiego”?

- a). Jan z Czarnolasu;
- b). Jan Rutkowski, założyciel i wieloletni prezes Stowarzyszenia Pomocy Liceum im. Marii Skłodowskiej-Curie w Makowie Mazowieckim;
- c). Tadeusz Ciak – Burmistrz Makowa Mazowieckiego.



Jak powstawały *Dzieje Makowa Mazowieckiego?*

Przeszłość zachowana w pamięci staje się częścią teraźniejszości
Tadeusz Kotarbiński

Jan RUTKOWSKI

Maków Mazowiecki ma już kompleksową syntezę swoich dziejów. Powstała dwutomowa publikacja *Dzieje Makowa Mazowieckiego*. Pierwszy tom wydrukowaliśmy w maju 2020 r., a drugi w kwietniu 2021 r. (każdy po 1000 egz., druk w Drukarni Maciejewscy w Przasnyszu).

Pracę nad monografią rozpoczęliśmy już w listopadzie 2016 r. Stowarzyszenie Pomocy Liceum im. Marii Curie-Skłodowskiej postanowiło wydać książkę na sześćsetlecie miasta. Utworzyliśmy zespół redakcyjny wstępnie składający się z nauczycieli makowskiego liceum. Potem zaczęliśmy szukać profesorów, naukowców, historyków, którzy na nasze zlecenie pojęliby się umowę stworzenia dzieła. Pierwsze kroki skierowaliśmy do dr. Aleksandra Kociszewskiego z Ciechanowa. Zasugerował nam i polecił prof. dr. hab. Janusza Szczepańskiego, który zgodził się być redaktorem naukowym publikacji. Opracowanie monografii zlecono zespołowi autorskiemu składającemu się głównie z historyków specjalizujących się w kolejnych etapach dziejowych regionu mazowieckiego. Profesor Szczepański opracował koncepcję, podzielił tematy na rozdziały. Zespół redakcyjny zebrał się w maju 2017 r. i tak to się to wszystko zaczęło.

Rozdział I w tomie I obejmuje historię Makowa w czasie panowania Piastów Mazowieckich i został napisany przez prof. dr. hab. Janusza Grabowskiego – historyk mediewistę, znawcę dziejów Polski i Mazowsza w okresie średniowiecza, który naukowo zajmuje się historią Księstwa Mazowieckiego oraz genealogią Piastów. Prowadzi również badania z zakresu dyplomatyki i elity umysłowej w średniowieczu. Ma dorobek naukowy obejmujący kilkanaście publikacji książkowych i kilkadziesiąt artykułów naukowych poświęconych m.in. dziejom miast Mazowsza w XIII–XVI w.



Pomysłodawca i organizator wydania *Dziejów Makowa Mazowieckiego*, założyciel i wieloletni prezes Stowarzyszenia Pomocy Liceum im. Marii Curie-Skłodowskiej w Makowie Mazowieckim /2006-2021/, Jan Rutkowski (z prawej) podczas otwarcia konferencji ze starostą makowskim – Zbigniewem Deptułą.

